Cena egz. 20 groszy

Dziś w numerze: *Podziemna robota b. zarządu Z. N. P...*

14 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 238 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 15 października 1937 r. | Rok XXXI.

Słowa Roosevelta.

Paryż, w październiku.

Deklarację Roosevelta, która takie wrażenie wywołała w całym świecie i tyle nadziei zbudziła w sercach ludzkich — można ująć w cztery zasadnicze punkty. Pierwszym jest stwierdzenie **kryzysu prawa międzynarodowego,** nieposzanowania przyjętych zobowiązań i wynikających stąd fatalnych następstw dla życia i cywilizacji ogólno-ludzkiej:

„Napady zbrojne mnożą się w świecie do tego stopnia, że istnieje poważna obawa naruszania podstaw cywilizacji".

Z tego stanu rzeczy musi wyciągnąć konsekwencje Ameryka, gdyż wielkie problemy w polityce światowej **łączą się i zazębiają wzajemnie.** Hasło „neutralności bezwzględnej" nie tylko może, ale w praktyce nawet musi okazać się zawodne:

„Jeżeli tego rodzaju naruszenia traktatów i układów zachodzą w innych częściach świata, nie możemy sobie wyobrażać, że Ameryka będzie mogła ciągle unikać niebezpieczeństwa".

Jakie muszą być, według prezydenta Stanów Zjednoczonych środki, które należy zastosować, aby bronić pokoju świata, a zarazem odwrócić od Stanów niebezpieczeństwo wojny, grożące zarówno Ameryce, jak i Europie?

— Sumienie i moralność świata musi się podnieść do wyżyn zasadniczego postulatu, którym jest konieczność poszanowania świętości traktatów.

Jak należy ten postulat przeprowadzić w praktyce? 90% ludzkości pragnie pokoju, a tylko 10% awanturników jest skłonnych do zepchnięcia Europy i świata w przepaść, w którejby zginęła kultura i cywilizacja rasy białej. Recepta na zabezpieczenie pokoju jest tylko jedna — i brzmi następująco:

„Narody, pragnące pokoju, muszą się łączyć, aby wspólnymi siłami przywrócić poszanowanie prawa na świecie".

Mowę Roosevelta pokryły zupełnym milczeniem dzienniki niemieckie i włoskie. W prasie tych państw ukazały się jedynie wzmianki, ironizujące na temat „pacyfizmu" i „zabezpieczenia pokoju przez dźwięk pięknie brzmiących słów". Zakłopotanie nad Sprewą i nad Tybrem jest zrozumiałe — ale metoda przekręcania głównej myśli Prezydenta Stanów Zjednoczonych jest wysoce niepoważnym podejściem do tak wielkiego zagadnienia, jakim jest utrzymanie poszanowania traktatów, a co zatem idzie — pokój świata. Czasy, kiedy święciła triumfy teza „bezwzględnego pacyfizmu" — dawno minęły. W państwach demokratycznych, dążących do pokoju i pragnących szczerze współpracy ze wszystkimi narodami Europy — nie ma ani jednego stronnictwa, któreby głosiło hasło rozbrojenia armii narodowej i pozostawienia granic otwartych dla inwazji. Kraj, któryby zaryzykował taką politykę — byłby nie przykładem innych — **ale pokusą.** We wszystkich państwach europejskich, które stoją na gruncie poszanowania traktatów, a co zatem idzie obrony pokoju — uważa się armię narodową za najważniejszy czynnik w realizacji tych właśnie haseł. **Droga do pokoju nie prowadzi przez fikcyjny pacyfizm.** I rację ma Bronisław Malinowski, nasz świetny rodak i profesor uniwersytetu oxfordzkiego, kiedy twierdzi, że **„prawdziwa droga do pokoju leży w stworzeniu siły, w celu utrzymania pokoju".** Potrzebujemy międzynarodowego policjanta zupełnie tak samo, jak nie możemy obejść się bez zwyczajnego posterunkowego. Bez niego wystąpią przeciwko nam gangsterzy: narodowi i międzynarodowi.

Stwierdzenie tej prawdy jest przede wszystkim obowiązkiem Ameryki. Dlaczego? Albowiem Stany Zjednoczone zaciągnęły **ogromny dług** i wobec Francji i wobec nowopowstałych państw w Europie, które, ze względu na olbrzymie zadania konsolidacji wewnętrznej potrzebowały niezbędnie długiego okresu pokoju. Ameryka jest w bardzo poważnym stopniu odpowiedzialna za ten stan rzeczy, który w tak silnych słowach piętnował prezydent Roosevelt. W 1919 roku, po zakończeniu wojny światowej, marsz. Foch domagał się dla Francji **granicy** Renu. Twierdził — o jakżeż słusznie — że pokój nie tylko Francji, ale również jej sprzymierzeńców będzie dopiero wtedy za-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Przed sesją budżetową Sejmu

Dekompozycja także na terenie parlamentarnym.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 14. 10.

Zbliżająca się sesja budżetowa parlamentu wywołuje wśród wielu ugrupowań **chęć odegrania jakiejś roli,** Ostatnio na terenie sejmu z inicjatywy Koła Rolników usiłowano zebrać odpowiednią ilość podpisów pod wniosek, względnie wnioski **o wotum nieufności dla rządu.** Niezadowoleni usiłowali zebrać podpisy pod trzy wnioski: **jeden przeciw ministrowi oświaty Świętosławskiemu, drugi przeciw ministrowi rolnictwa p. Poniatowskiemu, a wreszcie trzeci przeciw całemu rządowi, za wyjątkiem premiera,** do którego wnioskodawcy mają pełne zaufanie. Rzeczywiście miała to być **„próba sił",** gdyż z góry nie wierzono w realność tego przedsięwzięcia, w przeciwnym razie nie przedkładanoby członkom klubu i sympatykom aż trzy wnioski, zamiast jednego. Liczono się, że jak jeden wniosek nie chwyci, to może drugi, lub trzeci. **Ilość zebranych podpisów świadczy o całkowitym fiasku akcji.** Pod wniosek przeciw ministrowi Świętosławskiemu zebrano dwanaście podpisów, przeciw Poniatowskiemu siedem, a przeciw całemu rządowi tylko cztery.

Inicjatorzy, widząc swoje niepowodzenie, **szybko wycofali listę** i obecnie rozpoczęli agitację, która ich zdaniem powinna wydać rezultaty w ciągu sesji budżetowej. Wydaje się jednakże wątpliwym, czy „w ogniu walk" o budżet przy ogólnym wyczerpaniu tempem prac zdecydują się posłowie na tak ryzykowny wyczyn, jak walka z rządem.

Silne napięcie polityczne w kraju w znacznym stopniu przyczynia się do **rozczłonkowania obecnego zespołu posłów i senatorów na kluby polityczne** o zdecydowanej orientacji. Oprócz oficjalnie istniejącego **klubu ukraińskiego i żydowskiego** oraz niedawno ogłoszonego **klubu katolicko-narodowego** i istniejących a jeszcze oficjalnie nie zgłoszonych klubów ma powstać w sejmie **klub polityczny Ozonu.** Do klubu tego należeć będą posłowie i senatorowie, którzy zgłosili akces do tego ugrupowania. Sprawa utworzenia klubu ozonowego jest dosyć skomplikowana, ponieważ poszczególni posłowie uważając, że Ozon jest stronnictwem niejako nadrzędnym, pozgłaszali akcesy do innych klubów i ugrupowań sejmowych. Czy Ozon pozostawi swoim członkom możność należenia i do innych klubów, wyjaśni najbliższa przyszłość.

Inną ciekawą informację stanowi wiadomość, że w najbliższym czasie Ozon ma wydawać w Warszawie **własny dziennik polityczny.** Dotychczas faktycznie Ozon dysponuje jedynie „Kurierem Wileńskim". Pismo to starało się utrzymać charakter demokratyczny. Obecnie skład redakcji się zmienił, m. in. wystąpiła z redakcji posłanka Pelczyńska.

Sensację wywołała w kołach politycznych wiadomość **o ustosunkowaniu się Ozonu do ostatnich wypadków terroru politycznego.** Przypomnijmy, że po napadzie na redakcję „ABC", niektóre dzienniki publiczne zwróciły się z zapytaniem do **płk. Adama Koca,** jakie w tej sprawie zajmie stanowisko Ozon, któremu organizacyjnie podlega **p. Rutkowski, kierownik Zw. Młodej Polski,** mianowany przez p. Adama Koca swym zastępcą.

Na pytanie powyższe przez dłuższy czas opinia publiczna nie miała żadnej odpowiedzi. Odpowiedź nadeszła dopiero wczoraj. Jak komunikują, w Ozonie w dniu 9 bm. odbyło się zebranie kierowników organizacyj miejskich Ozonu. Szef Ozonu płk. Koc wygłosił dłuższe przemówienie, dotyczące aktualnych zagadnień politycznych. W czasie swojego przemówienia **płk. Koc w zdecydowany sposób potępił akty terroru politycznego,** jakie miały miejsce ostatnio w Warszawie. Miał on oświadczyć, iż **winni zostaną ukarani bez względu na środowisko** z jakiego pochodzą.

Wieją **inne wiatry** na wszystkich odcinkach. Dotychczas ministerstwo spraw zagranicznych jak najskrzętniej odcinało się od społeczeństwa i prasy, zachowując we wszystkim „kamienne" milczenie. Obecnie minister Beck stara się nawiązać **kontakt z prasą** przez biuro prasowe MSZ, które zapoczątkowuje czwartkowe, tygodniowe konferencje z dziennikarzami. Pierwsza konferencja prasowa odbędzie się w dniu dzisiejszym, tj. w czwartek. (r)

Greiser założył protest

u Stolicy Apostolskiej.

Proboszczom niemieckim zagrażają proboszczowie polscy — uszczupleniem dochodów.

Gdańsk, 14. 10. (PAT) W związku z utworzeniem dwóch probostw polskich w W. M. Gdańsku, prezydent senatu Greiser wystosował do Stolicy Apostolskiej telegram protestujący przeciwko temu zarządzeniu biskupa gdańskiego O'Rurke.

Telegram protestacyjny prezydenta senatu do Stolicy Apostolskiej zostanie przez opinię polską przyjęty z najwyższym zdumieniem. Powstanie tych parafij nie narusza bowiem w niczym praw senatu i protest jego pozbawiony jest wszelkiej podstawy prawnej. Zarządzenie biskupa, nadające rektorom kościołów polskich uprawnienia proboszczowskie, odpowiada w zupełności gwarancjom nieskrępowanego rozwoju narodowego, zapewnionego ludności polskiej przez konstytucję i umowy polsko-gdańskie oraz oświadczenia senatu W. M. Stąd motywowanie protestu senatu oburzeniem, jakie miało zarządzenie biskupa wywołać wśród ludności gdańskiej, nie może usprawiedliwiać tego wystąpienia.

Dodać przy tym należy, że opór przeciw utworzeniu polskich parafij personalnych zorganizowany został przez pewną część duchowieństwa niemieckiego, z pobudek bynajmniej nie ideowych, gdyż płynących z obawy, że utworzenie tych parafij wpłynąć może na uszczuplenie korzyści materialnych poszczególnych proboszczów gdańskich z czynności duszpasterskich, które faktycznie zresztą były sprawowane przez rektorów kościołów polskich.

Przyjaźn francusko-jugosłowiańska.

W paryskim ministerstwie spraw zagranicznych odnowiony został pakt przyjaźni między Francją a Jugosławią. Na zdjęciu ministrowie Delbos i Stojadinowicz podpisują pakt.

Słowa Roosevelta.

(Ciąg dalszy)

bezpieczony, jeżeli pod stałą kontrolą francuską **znajdą się przyczółki mostowe na Renie.** Granica ta miała być niekoniecznie granicą polityczną. Chodziło tu przede wszystkim o granicę militarną, o gwarancję bezpieczeństwa. Projekt Focha, popierany bardzo energicznie przez Clemenceau — **odrzuciła Anglia i Stany Zjednoczone.** W zamian za to ofiarowano trwałą **gwarancję anglo-amerykańską,** którą miał być ścisły sojusz wojskowy trzech mocarstw. Francja przyjęła propozycję. W Paryżu zrezygnowano z granicy militarnej Renu. Ale Senat Amerykański nie ratyfikował Paktu Gwarancji. Projekt Wilsona został odrzucony. Podobne stanowisko zajęła Anglia. W taki sposób Stany Zjednoczone po wymuszeniu na Francji rezygnacji z granicy Renu — uchyliły się od zobowiązań, które do pewnego stopnia mogłyby zastąpić ten czynnik bezpieczeństwa, jakimby była francuska straż nad Renem.

Nie koniec na tym. Tworzono wielki trybunał sprawiedliwości międzynarodowej, jakim miała być Liga Narodów. Była to wielka idea prezydenta Wilsona. Liga Narodów miała stać na straży układów międzynarodowych. Traktat Wersalski stanowił nierozerwalną całość z Paktem Ligi. I teraz zaszedł wypadek, naprawdę niebywały w historii: Ligę Narodów stworzono według **recepty Wilsona.** Otóż, pierwszym państwem, które oświadczyło, że nie chce brać na siebie odpowiedzialności za instytucję, stworzoną przez swego najwyższego przedstawiciela i szefa państwa — **były Stany Zjednoczone.**

Wiemy, jakie były następstwa tego kroku. Wiemy, że zarówno chaos w Rosji, tak fatalnie ciążący do dzisiejszego dnia nad Europą i światem, jak również ów wyścig zbrojeń, rujnujący budżety całych narodów — **jest prostą konsekwencją niedotrzymania tych przyrzeczeń, jakie dawano Francji ze strony Stanów Zjednoczonych.** Jeżeli Niemcy mogły bezkarnie wypowiadać jeden po drugim artykuł Traktatu Wersalskiego, jeżeli złamano dobrowolnie przyjęte umowy w Locarno, jeżeli zajęto zdemilitaryzowaną strefę nadreńską, a dzisiaj głosi się otwarcie konieczność rewizyj granic terytorialnych — to w ogromnej mierze odpowiedzialnymi za ten stan rzeczy są dwa mocarstwa: Anglia i Stany Zjednoczone. Poniesiono ogromne straty w wojnie światowej, okupiono niesłychanymi ofiarami zwycięstwo — ale jednocześnie popełniono śmiertelny grzech, jakim było przegranie pokoju.

— **W polityce** — mówił Talleyrand — **nie ma rzeczy złych, ani dobrych. Są tylko — konsekwencje.**

Otóż Senat Amerykański w 1919 roku do zrozumienia tej wielkiej prawdy nie dorósł. Popełniono fatalny błąd — który cofnął wstecz postęp świata. Zamknięcie się w kręgu swych własnych interesów, ta „spleendid isolation" Ameryki — była niedopuszczalnym egoizmem. Pomściła się, jak zresztą każdy egoizm. Przede wszystkim pod względem gospodarczym. Ameryka zaczęła się dusić własnym złotem. Przyszedł straszny krach w 1929 roku. Po krótkim okresie „prosperity", przyszła niebywała w Stanach Zjednoczonych nędza — i brak pracy dla milionów obywateli. A potem usunięcie się Stanów Zjednoczonych z pola zagadnień europejskich — zaczęło się mścić gdzie indziej. Hasło „neutralność" wobec Europy znalazło bardzo przykry dla Ameryki odzew — w Azji. Na Dalekim Wschodzie azjatyckim.

W dzisiejszym układzie stosunków światowych na możność zamknięcia się w kole jedynie własnych problemów liczyć nie wolno. Z prawdy tej zdała sobie już sprawę Anglia. Mowa prezydenta Roosevelta i poprzednie, niezmiernie ważne oświadczenie sekretarza stanu, mr. Hull'a, wskazują na wielką i korzystną zmianę pojęć w opinii Stanów Zjednoczonych. Jest to fakt bardzo doniosły, otwierający przed skołataną Europą wielkie i pełne uroku horyzonty.

Dr Tadeusz Kielpiński.

—::—

Nowa seria wyroków.

Moskwa. (PAT) Wiadomości dochodzące do korespondentów zagranicznych o nieustających wyrokach śmierci przedstawiają się następująco: W rejonie rybińskim, obwodu moskiewskiego, skazano na karę śmierci 8 funkcjonariuszy państwowego urzędu zbożowego a 9 na karę więzienia od 9 do 15 lat. W rejonie presznowskim w Kazagstanie skazano na śmierć 4 członków kontrrewolucyjnej organizacji trockistowskiej i nacjonalistyczno-faszystowskiej. W kraju ordżonikidzewskim (Kaukaz północny) skazano na śmierć 6 funkcjonariuszy państwowego urzędu zbożowego. W rejonie namangaskim (Uzbekistan) skazano na śmierć 2 pracowników państwowego urzędu zbożowego. W Chabarowsku nad Amurem skazano na śmierć 3 pracowników państwowego urzędu zbożowego.

Niemcy zobowiązują się szanować całość i nietykalność Belgii.

Berlin, 14. 10. (PAT) Oficjalnie komunikują: Minister spr. zagr. Rzeszy von Neurath i poseł belgijski Davignon dokonali wczoraj w ministerstwie spr. zagr. Rzeszy wymiany not.

Tekst noty niemieckiej jest następujący:

Rząd niemiecki ze specjalnym zainteresowaniem przyjął do wiadomości publiczne oświadczenia rządu belgijskiego, wyjaśniające międzynarodowe stanowisko Belgii. Ze swej strony rząd Rzeszy niejednokrotnie — a zwłaszcza w oświadczeniu kanclerza Hitlera z dn. 30 stycznia br. — wyraził swój pogląd na tę sprawę. Z drugiej strony rząd Rzeszy przyjął do wiadomości oświadczenia rządów brytyjskiego i francuskiego z 24 kwietnia br. Biorąc pod uwagę, że zawarcie układu, mającego na celu zastąpienie paktu lokarneńskiego potrwa jeszcze czas dłuższy i pragnąc wzmocnienia pokojowych dążności obu krajów, rząd niemiecki uważa za stosowne sprecyzować już teraz swoje stanowisko w stosunku do Belgii. W tym celu rząd niemiecki składa następujące oświadczenie:

1) rząd niemiecki przyjął do wiadomości pogląd, który wyraził rząd belgijski na zasadzie swych uprawnień, a mianowicie:

a) że rząd ten zamierza **w pełnej suwerenności prowadzić politykę niezależności,**

b) że zdecydowany jest granic Belgii bronić wszystkimi swymi siłami **przeciwko jakiemukolwiek napadowi,** czy też najazdowi oraz przeszkodzić temu, **aby obszar Belgii był użyty jako terytorium, przemarszu lub baza operacyjna na lądzie, morzu lub w powietrzu,** celem napaści na inne państwo i że w tym celu postanowił w skuteczny sposób zorganizować środki obronne Belgii.

2) rząd Rzeszy stwierdza, że **nietykalność i integralność Belgii leżą we wspólnym interesie mocarstw zachodnich.** Rząd niemiecki potwierdza swoje postanowienie, iż **w żadnych okolicznościach nie naruszy nietykalności oraz integralności Belgii** i uszanuje zawsze terytorium belgijskie, oczywiście z wyjątkiem wypadku, gdy Belgia będzie współdziałać w konflikcie zbrojnym, w którym będą zamieszane Niemcy, prowadząc wojskową akcję, wymierzoną przeciwko Rzeszy.

3) rząd niemiecki gotów jest zarówno jak rządy brytyjski i francuski **nieść pomoc Belgii w wypadku, gdyby stała się przedmiotem napaści lub najazdu.**

(—) **Baron Neurath.**

Tekst noty belgijskiej jest następujący:

Rząd królewski z wielkim zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie, złożone mu dziś przez rząd Rzeszy. Rząd belgijski wyraża za to rządowi Rzeszy **żywe podziękowanie.**

(—) **Wicehrabia Davignon.**

MATRYMONIALNE. Młody właściciel majątku ziemskiego oraz domu w Krakowie, elegancki, o dobrym charakterze — pragnie poślubić sympatyczną pannę; posag nie wymagany. Warunek: używanie pasty do obuwia Erdal — symbolu oszczędności i elegancji. Łaskawe zgłoszenia pod Cz. Ż. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim suknem aż do lśniącego połysku. (20335

Włosi byli informowani!

Berlin, 14. 10. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Z uwagi na szczególne zainteresowanie, jakie wywołała wymiana not między Niemcami i Belgią wśród pozostałych mocarstw zachodnich — stwierdzić należy, iż **rząd włoski był bez przerwy informowany o rokowaniach niemiecko-belgijskich.**

Francja jest niezadowolona z paktu belgijsko-niemieckiego.

Paryż, 14. 10. (PAT) Opinia francuska przyjęła deklarację niemiecką w sprawie neutralności Belgii **bardzo chłodno,** zwracając uwagę przede wszystkim na to, że ma ona **charakter jednostronnego oświadczenia dyplomatycznego ze strony Niemiec, które następnie zostało zaakceptowane przez Belgię.** Nie ma zaś bynajmniej charakteru jakiegokolwiek aktu dwustronnego między Belgią i Trzecią Rzeszą. Deklaracja niemiecka potraktowana została przez koła polityczne Paryża jako wydarzenie polityczne pierwszorzędnego znaczenia, obliczone przede wszystkim na pozyskanie opinii angielskiej, oraz jako odpowiedź prezydentowi Rooseveltowi.

Prawicowy „Le Jour" pisze, że Berlin poza Rzymem i poza słynną osią Berlin - Rzym zdobywa się na gest, mający na celu przede wszystkim **uspokojenie Anglii i pozyskanie jej przyjaźni.** Niektóre dzienniki paryskie wypowiadają jednak obawy, by deklaracja niemiecka nie doprowadziła **do umocnienia Belgii w jej polityce ścisłej neutralności,** zwłaszcza, że rząd belgijski nie wypowiedział się dotychczas w sposób jasny co do sposobu, w jaki zamierza wypełnić postanowienia art. 16 paktu Ligi Narodów.

„Echo de Paris" jak i „Populaire" zastrzegają się jednak, iż dotychczas nic nie pozwala przypuszczać, by porozumienie, osiągnięte między Berlinem a Brukselą w sprawie neutralności, mogło doprowadzić do wyrzeczenia się przez Belgię zobowiązań, wynikających z paktu.

„Le Temps" w artykule wstępnym, poświęconym temu zagadnieniu, stwierdza przede wszystkim, iż deklaracja niemiecka nie była w żadnym wypadku niespodzianką. Jeżeli deklaracja niemiecka i odpowiedź Belgii — pisze dziennik — nie zawierają żadnych zastrzeżeń, które w gruncie rzeczy mogłyby być tłumaczone jako ograniczenia swobody decyzji ze strony Belgii w dziedzinie jej zobowiązań, wynikających z paktu Ligi Narodów, to deklarację niemiecką — kończy dziennik — można potraktować jako postęp w dziedzinie organizacji stosunków w Europie zachodniej.

(Z opinii powyższych nabliższą prawdy wydaje się ocena „Le Jour". Dyplomacja niemiecka zmierza do rozbicia sojuszu francusko-belgijskiego — red.).

Marszałek Śmigły-Rydz bada rozwój naszego przemysłu.

Warszawa, 14. 10. (PAT). W pierwszych dniach tego tygodnia **pan marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz** zwiedził szereg zakładów przemysłowych w towarzystwie kilku generałów i oficerów swego sztabu.

Inspekcja rozpoczęła się 12 października 1937 r., o godzinie 7,30 nieoczekiwaną wizytą pana marszałka w zakładach chemicznych i elektryfikacyjnych w Mościcach. Następnie marszałek zwiedził w Rzeszowie **wytwórnie obrabiarek i maszyn,** gdzie hale rosną w szybkim tempie, tętniąc wzmożonym życiem i ruchem.

Na jednej z budowli robotnicy opasali marszałka Śmigłego-Rydza staropolskim zwyczajem sznurem od narzędzi tak, iż musiał się wykupić datkiem na szczęście budowy.

Ostatnimi ze zwiedzanych zakładów były **huty i walcownie stali,** którym marszałek Polski poświęcił parę godzin żywego zainteresowania, zwiedzając pieszo cały teren i olbrzymie hale, rozmawiając żywo z oprowadzającymi go kierownikami budowy i inżynierami.

Witany wszędzie z prawdziwą radością, musiał pan marszałek wpisywać się do ksiąg pamiątkowych, a nawet w dwóch wypadkach do ksiąg raportów pracy, z którymi na fabrykach podeszli doń majstrowie z prośbą o zrobienie im tego zaszczytu.

Powstańcy strącili 20 samolotów.

Saragossa, 14. 10. (PAT) Agencja Havasa donosi: Wczoraj w dniu uroczystego święta Matki Boskiej Del Pilar rozegrały się największe powietrzne bitwy w pobliżu i nad Saragossą. Około **godz.** 8,40 samoloty rządowe wystartowały z Caspe w kierunku Saragossy. W odległości kilku kilometrów od miasta nad wioską Pastriz doszło do starcia między nimi a kilku eskadrami powstańczych samolotów myśliwskich. Bitwa powietrzna **trwała około godziny.**

13 samolotów rządowych zostało strąconych i spadło w obrębie linij powstańczych, a 6 innych, trafionych pociskami, z trudem tylko zdołało lądować po stronie rządowej.

O godz. 15-ej w chwili, gdy formowała się wielka tradycyjna procesja ku czci Matki Boskiej Del Pilar, pojawiły się nad Saragossą ponownie samoloty rządowe. Bitwa rozegrała się tym razem nad miastem, przy czym 7 samolotów rządowych zostało strąconych, a 5 innych zostało zmuszonych ogniem karabinów maszynowych do odlotu. Agencja Havasa wyraża przypuszczenie, że dowództwo powstańcze było uprzedzone, iż **w dniu święta Matki Boskiej Del Pilar zostanie miasto zaatakowane przez samoloty rządowe** i skutkiem tego zgromadziło w Saragossie najlepsze eskadry samolotów myśliwskich.

—::—

300 kilometrów za Pekinem.

Tokio, 14. 10. (PAT) Wojska japońskie zajęły dzisiaj na linii kolejowej Pekin—Hankou miejscowość Yuan-Szin, **położoną o 300 km na południowy zachód od Pekinu.** Oddziały japońskie, które zajęły miejscowość Yuyu na północno-zachodniej granicy prowincji Szan-Si, położoną o 90 km od Tatungu, zajęły również Tung-Ta-Heiho, oddalone o 6 km od Suyuan, stolicy prowincji. W prowincji Szan-Si posunęły się wojska japońskie o 80 km na północ od Tai-Yuan, zdobywając miejscowość Sin-Kau-Czen.

Japonia nie weźmie udziału w konferencji 9 mocarstw.

Tokio, 14. 10. (PAT) Japońskie koła dyplomatyczne wyrażają przekonane, że Japonia odmówi wzięcia udziału w konferencji 9-ciu mocarstw z następujących powodów: 1. Wycofawszy się z Genewy z postanowieniem nie brania udziału w dyskusjach politycznych Ligi Narodów, Japonia nie może zgodzić się na uczestniczenie w konferencji 9-ciu mocarstw, której zwołanie postanowione zostało z inicjatywy Genewy. 2. Ze względów prestiżu i honoru narodowego Japonia nie może wziąć udziału w konferencji, zwołanej w myśl traktatu, o którego pogwałcenie jest pomawiana. 3. Przyjęcie zaproszenia na konferencję byłoby równoznaczne z uznaniem i wzmocnieniem ważności traktatu 9-ciu mocarstw, a w konsekwencji **podkreśleniem nieprawności akcji japońskiej w Chinach,** która stoi w sprzeczności z tymi traktatami.

Na marginesie.

Nie ma niczego bardziej budującego i wartościowego jak przeświadczenie o słuszności własnej sprawy. Tylko wtedy bowiem można do czegoś dojść i coś osiągnąć, jeśli się naprawdę szczerze i mocno wierzy w swoje ideały. Ideały mogą być zupełnie słuszne, ale i wtedy jeszcze mają pewną wartość, jeśli się je traktuje poważnie i od nich się — zależnie od koniunktury — nie odstępuje.

Wierząc w swoje ideały i realizując je w życiu, trzeba jednak pogodzić się również z tym, że kto inny może chcieć z innymi hasłami przejść przez życie. I to jest właśnie ta prawda, której uznanie i upowszechnienie mogłoby ogromnie ułatwić ludziom życie:

Wierzyć w swoje ideały i pozwolić innym też mieć swoje. Przekonywać innych o słuszności swego zdania można i nawet trzeba, ale — to przekonywanie musi się mieścić w formach ogólnie między ludźmi przyjętych.

Te parę słów kierujemy pod adresem młodzieży, tej starszej młodzieży, która wchodzi w życie społeczne i polityczne z zupełnie skrystalizowanym obliczem i wyraźnymi dążeniami. Bardzo to ładnie, że większa część młodzieży wie, czego chce i ma silne przekonanie o słuszności swoich ideałów. Ale bardzo to niedobrze, gdy próbuje się innym narzucić swoje zdanie i to nie przy pomocy argumentów, a przy pomocy kastetów, łomów żelaznych i rewolwerów.

Ostatnie rozgrywki polityczne wśród młodego pokolenia, które wyrażają się salwami rewolwerowymi i nocnymi napadami na przeciwników ideowych, zasmucają i gorszą. Czy ci, którzy rewolwerów i pałek używają do szerzenia swoich idei, nie zdają sobie sprawy z tego, że w ten sposób osłabiają najbardziej wartość swojej idei? Czy idea ta, ożywiająca podobno młode pokolenie, jest tak słaba i mało atrakcyjna, że musi sobie zdobywać zwolenników siłą, a przeciwników usuwać zamachami morderczymi?

Żeby było, gdyby tak było naprawdę. Wierzymy, że młodzież nasza jest istotnie na tyle zdrowa i — szczerze ideowa, aby odrzucić od siebie zapożyczone od obcych melody gwałtu i terroru.

—::—

PODZIEMNA ROBOTA b. zarządu Z. N. P.

podkopuje autorytet władz państwowych.

Tajne okólniki nawołują nauczycielstwo do bojkotu kuratora i nie płacenia składek.

Zarządzenia władz państwowych, mające na celu naprawę zabagnionych stosunków w Związku Nauczycielstwa Polskiego, a przede wszystkim — mianowanie kuratora w tej organizacji, **uspokoiły opinię publiczną.** Stało się to, czego opinia od dawna oczekiwała: zepchnięty na manowce mętnego politykierstwa wóz związkowy znowu został skierowany na właściwą drogę.

Zdawałoby się, że wszystko jest już w porządku, a przynajmniej wkrótce będzie w porządku. Hulająca dotąd bez żadnej odpowiedzialności „machowszczyzna" rozpędzona na cztery wiatry, zły okres w życiu Z. N. P. należy do przeszłości.

Okazuje się jednak, że

„MACHOWSZCZYZNA" JESZCZE NIE ZREZYGNOWAŁA,

jeszcze prowadzi walkę o stracone wpływy. Panom Kolance, Nowickiemu, Pawłowskiemu i towarzyszom z b. zarządu głównego trudno jest pogodzić się z myślą, że tłuste posadki i niekontrolowana gospodarka już nigdy nie wrócą. Mobilizują więc całą lewicę, wszelkiego rodzaju radykałów i „braci w fartuszkach", a przede wszystkim **wyprowadzają do walki z zarządzeniami władz państwowych i z kuratorem w Z. N. P. nauczycielstwo, dotąd wodzone przez nich na pasku.**

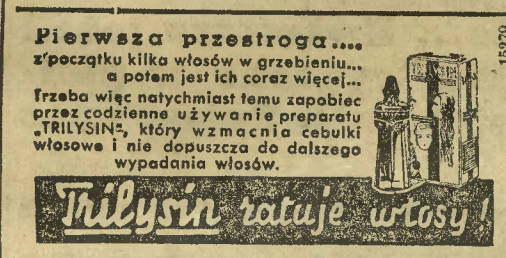

B. zarząd główny Z. N. P., choć oficjalnie zawieszony w czynnościach, działa dalej w konspiracji i kieruje systematyczną akcją mającą na celu sabotowanie i bojkot zarządzeń mianowanego przez rząd Rzplitej kuratora. Mamy na to w rękach bardzo interesujące dowody, pochodzące z najbliższego nam terenu, a mianowicie **dwa okólniki Zarządu Poznańskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego.**

Jeden — to oficjalne oświadczenie z datą 3. 10. br., opatrzone liczbą dziennika, w którym zarząd Okręgu Poznańskiego omawia w bardzo swoistym oświetleniu ostatnie wydarzenia i stwierdza niedwuznacznie:

„W tym stanie rzeczy wyrażamy Zarządowi Głównemu ZNP. z prezesem Janem Kolanką na czele pełne zaufanie i **oświadczamy się kategorycznie przeciwko zawieszeniu działalności Zarządu Głównego ZNP., wybranego wolą Zjazdu Delegatów i obdarzonego zaufaniem wszystkich członków ZNP.**

W imieniu Poznańskiego Okręgu ZNP. odnosimy się do naczelnych władz państwowych, a w szczególności do Pana Ministra WR. i OP. i do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych o **cofnięcie wydanego zarządzenia w sprawie zawieszenia działalności Zarządu Głównego ZNP. i o wzięcie ZNP. w obronę przed zorganizowaną akcją, mającą na celu jego rozbicie, a przez wciągnięcie nauczycielstwa do politycznych rozgrywek także poderwania zaufania ogółu społeczeństwa do zawodowej pracy nauczycielskiej.** (Kto to kogo wciągał do polityki? — Red.)

Zwracamy się do organizacyj społecznych i zawodowych oraz do ogółu społeczeństwa o **poparcie naszego stanowiska".**

Były zarząd główny Z. N. P. i jego adherenci nie poprzestają jednak na tej akcji protestacyjnej. Posuwają się dalej, bo organizują zupełnie wyraźny opór. Jak ten opór ma wyglądać? Znajdujemy odpowiednie wskazówki i nakazy organizacyjne w okólniku rozesłanym do członków Okręgu Poznańskiego Z. N. P. pod obiecującym nagłówkiem:

POUFNE! (tylko do wiadomości członków).

Tajny ten okólnik podajemy w całości, ponieważ jest on druzgocącym dokumentem, świadczącym o zupełnie antypaństwowej, konspirecyjnej działalności członków b. zarządu głównego Z. N. P. Okólnik brzmi:

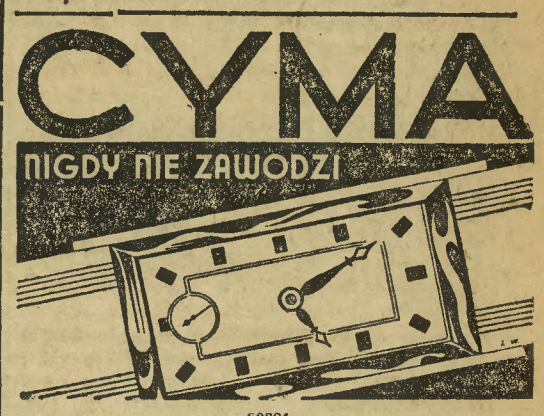

„1. Wszelkie oświadczenia Zarządu Głównego ZNP. ulegają w prasie konfiskacie. Podajemy przeto tą drogą do wiadomości oświadczenie Zarządu Poznańskiego Okręgu ZNP. (to, o którym pisaliśmy wyżej! — Red.), wydane z powodu zawieszenia działalności Zarządu Głównego ZNP. oraz **instrukcje Zarządu Głównego ZNP.** Oświadczenia podobnej treści, względnie krótkie uchwały, wyrażające zaufanie dla Zarządu Głównego ZNP. i oświadczające się przeciwko zawieszeniu jego działalności, należy niezwłocznie podjąć we wszystkich ogniskach i oddziałach Z. N. P. oraz uchwały te wzgl. oświadczenia zaraz po ich uchwaleniu przesłać do: 1) Prezesa Rady Ministrów, 2) Ministra WR. i OP., 3) **kol. prezesa Jana Kolanki — Warszawa, ul. Felińskiego 15,** 4) do organizacyj i wybitnych osób w powiecie.

2. **Zaprzestać przesyłania składek członkowskich do Warszawy.** Składki te przesyłać tylko raz na trzy miesiące, aby stosownie do postanowień statutu zachować prawa członków.

3. **Zarządzeń komisarycznego zarządu nie uznajemy.**

4. „Głosu Nauczycielskiego" jako organu tego zarządu nie przyjmować. W niedługim czasie **otrzymają ogniska nowe czasopismo nauczycielskie, które będzie organem wybranego przez Zjazd Delegatów Zarządu ZNP.**

Składki przesyłać na adres: Zygmunt Nowicki — Warszawa, ul. Dobra 6/8.

6. Na pracę organizacyjną **trzeba zbierać dobrowolne składki** i przesyłać również pod podanym wyżej adresem.

7. O wszystkim decyduje szybkość działania. **Listy z wiadomościami przesyłać dyskretnie na nazwiska i prywatne adresy członków Zarządu Głównego i Okręgowego.**

8. Wytrwać w pracy i w walce o nasze słuszne postulaty zawodowe i organizacyjne".

Tak wyglądają „instrukcje" odsuniętych nareszcie od władzy w Z. N. P. skompromitowanych członków b. zarządu głównego. Przecież to, co robią pp. Kolanko, Nowicki i towarzysze, to jest **jawny bunt.** Odmawianie od płacenia składek do organizacji,

wyłudzanie ostatnich groszy od nauczycieli na jakieś tajemnicze cele,

zapowiedź wydawania własnego pisma, żądanie uznawania za legalne rozwiązanych przez rząd władz Z. N. P. — to wszystko musi ostatecznie skwalifikować tych panów, którzy tyle deklamowali o pracy dla państwa i dla dobra nauczycielstwa!

Nie należy wątpić, że władze państwowe, które potrafiły dobrać się do skóry b. zarządu głównego, położą również kres jego konspiracyjnej działalności. Znajdą się chyba sposoby dla **przecięcia tej działalności, która wyraża się w zbieraniu składek do kieszeni p. Nowickiego.** Z drugiej strony samo nauczycielstwo zrozumie, do czego go namawiają swoimi „instrukcjami" kombinatorzy z b. zarządu głównego i odwróci się od nich ze wzgardą. **Nauczycielstwo nie da się chyba pchać na te bezdroża szkodliwej dla państwa roboty podziemnej!**

Prezydium kongresu Stronnictwa Pracy.

Siedzą od lewej: Korfantowa, Cordini, dr. Tempka, Karol Popiel, dr. Mogilnicki, gen. Kukiel, Leśniewski; stoją za nimi: Milczyński, sen. Adelmann, Jan Teska, Jan Cywiński i Kazimierz Beyer.

Spolszczenia stanu lekarskiego

domagać się będą młodzi lekarze na zjeździe w Poznaniu.

Dnia 16 bm. odbędzie się w Poznaniu **konferencja młodych lekarzy,** zorganizowana pod auspicjami zarządu głównego Związku Lekarzy R. P.

Podaniem ręki młodym lekarzom było uchwalenie paragrafu aryjskiego w dniu 9 maja br. **Młodzi — bez różnicy przekonań, nastawieni są antysemicko.**

Jest to wyraźny objaw troski o przyszłość stanu lekarskiego i o zdrowie narodu. Już dziś żydzi stanowią 40% stanu lekarskiego Rzeczypospolitej. W województwach wschodnich, a szczególnie południowo-wschodnich, odsetek ten dochodzi do 70%.

Pragnąc ten stan rzeczy zmienić, wysuwają młodzi lekarze postulaty numerus clausus na uniwersytetach, postulat zamknięcia nostryfikacji, żądanie odpowiedniego doboru sił asystenckich itp. Na czele jednak wszystkich postulatów stawiają młodzi konieczność **udostępnienia opieki lekarskiej całej ludności** zarówno wsi jak i miast.

Młodzi lekarze chcą leczyć środkami wyrabianymi w kraju i z krajowych surowców (postulat uniezależnienia i samowystarczalności przemysłu farmaceutycznego).

Sytuacja śródziemnomorska

przedmiotem angielskich trosk.

Kair. (PAT) Pierwszy lord admiralicji Duff Cooper, który przybył do Aleksandrii przeprowadził w piątek **konferencje na temat sytuacji śródziemnomorskiej** z dowódcą wojsk angielskich w Egipcie sir George Wir'em, dowódcą brytyjskiej floty na morzu Śródziemnym admirałem Pound i dowódcą brytyjskiej floty powietrznej wicemarszałkiem Mac Lean'em.

Lekarz - „cudotwórca" Wojnowski

pozwany o odszkodowanie 92 tysięcy zł.

Warszawa, 14. 10.

W warszawskim sądzie okręgowym budzi dużą sensację niecodzienny proces wytoczony przez adwokata warszawskiego J. R. **doktorowi filozofii Oskarowi Wojnowskiemu, głośnemu z daru stawiania diagnoz lekarskich i leczenia za pomocą ziół.**

Przed kilku laty adwokat J. E. zwrócił się do doktora Wojnowskiego, który zakomunikował pacjentowi, iż cierpi na artretyzm i leczył go na tę chorobę. **Tymczasem u pacjenta wywiązało się ciężkie zapalenie gruźlicze stawu kolanowego.** Adwokat zmuszony był wyjechać do Szwajcarii, gdzie przebył na kuracji przez dwa i pół lat. Po powrocie zaskarżył dra Wojnowskiego o 92.000 złotych odszkodowania, zarzucając mu **wadliwe leczenie i postawienie nietrafnej diagnozy.** Skargę adwokata popierają adwokat Gębski i Optat Sokołowski.

Sąd okręgowy postanowił powołać w charakterze ekspertów trzech lekarzy, w tym dwóch chirurgów, profesorów Uniwersytetu Warszawskiego. Sprawa zapowiada się niezwykle ciekawie i mieć będzie zasadniczy charakter z uwagi na to, iż **pozwanym za skutki wadliwego leczenia jest nie lekarz medycyny, lecz cieszący się dużym wzięciem i praktyką doktór... filozofii.**

Z kraju.

Gen. Haller u prezydenta St. Wojciechowskiego. Generał Haller, jako prezes Stronnictwa Pracy, wraz z wiceprezesem płk. Modelskim, złożył w dniu 12 bm. wizytę b. prezydentowi St. Wojciechowskiemu.

Jeziora wileńskie pod ochroną krajobrazu. Jeziora Narocz, Magioł, Miastro i Blado zostały uznane, decyzją województwa wileńskiego, jako podlegające ochronie krajobrazu. Bez zezwolenia władzy administracyjnej — nie wolno w promieniu 300 metrów od brzegów tych jezior wznosić budynków, ani dokonywać wyrębów lasu.

Turek bez głowy. Z przejeżdżającego za Śniatyniem pociągu wyskoczył lub wypadł na tor jakiś pasażer. Manewrujący w tym czasie pociąg nadjechał na leżącego osobnika, odcinając mu zupełnie głowę. Jak skonstatowano, jest to obywatel turecki Mahmut Feyar-es, który jechał z Berlina do Konstancy.

Gdzie odbędzie się Powszechna Wystawa Krajowa — w Warszawie, czy w Poznaniu? Sprawa wielkiej wystawy będzie w najbliższej przyszłości rozpatrywana przez Radę Ministrów. Chodzi o urządzenie wielkiej wystawy krajowej w roku 1944. Pozostaje ostateczny wybór pomiędzy Poznaniem a Warszawą.

Na poczcie w Włocławku zginęło 30.000 zł. W urzędzie pocztowym we Włocławku zaginął w tych dniach list wartościowy zawierający dolary na sumę przeszło 30 tys. złotych, nadany przez miejscowy Bank Handlowy. Po dłuższych dochodzeniach odnaleziono w archiwum pocztowym pustą kopertę tego listu. Doprowadziło to do aresztowania urzędnika Władyszewskiego, który miał jedynie dostęp do archiwum.

Zwolnienie „falangistów". Aresztowanych w ciągu poniedziałku członków warszawskiej „Falangi" wypuszczono z więzienia.

Hejnał myśliwski. W Puszczy Białowieskiej bawił przez dwa tygodnie znany kompozytor Feliks Nowowiejski. Profesor Nowowiejski skomponował hejnał myśliwski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

—×—

Przysposobienie wojskowe w szkolnictwie średnim.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty wydało okólnik o przysposobieniu wojskowym i wychowaniu fizycznym w szkolnictwie średnim. Zarówno w gimnazjach, jak i nowoutworzonych liceach **przysposobienie wojskowe obowiązuje również młodzież żeńską.** Do szkół, które nie mają wykwalifikowanych nauczycieli gimnastyki, przydzieleni będą do prowadzenia ćwiczeń oficerowie W. P. (r)

Nowe Stronnictwo Pracy

domaga się nowych wyborów do parlamentu.

Warszawa, 13. 10. Rezolucja uchwalona jednogłośnie przez niedzielny kongres połączeniowy N. P. R. i Ch. Dem., już jako przez nowe **Stronnictwo Pracy,** kończy się ustępem, dotyczącym nowych wyborów. Ustęp ten brzmi dosłownie:

„Pierwszym warunkiem prawdziwej konsolidacji i punktem wyjścia dla wyprowadzenia Polski ze stanu dzisiejszego zamętu może być tylko **powołanie rzeczywistego przedstawicielstwa narodowego** w drodze nowych, wolnych, uczciwych i szczerze demokratycznych wyborów.

Inne stanowisko zajęli warszawscy „Zarzewiacy". Stanęli oni podobno na stanowisku, że dalej idące zmiany obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej nie są pożądane.

Biskup podlaski do Stronnictwa Pracy.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Komitet organizacyjny Kongresu N. P. R. i Chrz. D. otrzymał spóźniony list od JE. biskupa podlaskiego, Henryka Przeździeckiego, bawiącego na kuracji w Krynicy następującej treści:

„W odpowiedzi na pismo z dn. 6 bm., jako współredaktor sprzed 30 laty ustawy Chrześcijańskiej Demokracji w b. zaborze rosyjskim, życzę, aby **Polska Zjednoczona Demokracja, wsparta na zasadach nauki Chrystusowej, w pracy swej kierowała się ustawicznie sprawiedliwością i miłością ku wszystkim, nie wyłączając nikogo. Podeptanie nauki Chrystusowej w życiu prywatnym i publicznym jest przyczyną klęsk, które świat obecnie przeżywa.** Ratunek dla świata — to powrót do Chrystusa, do Jego nauki. Namiestnicy Chrystusa Pana na ziemi w swych encyklikach wskazują, co czynić, jak postępować. Korzystajmy z tych wskazań. Daj Boże, aby praca Wasza wydała jak najobfitsze owoce. **Początkiem ich niech będzie wysiłek, aby nie było u nas żołądków niedostatecznie zasilanych, grzbietów nieodzianych, głów bez dachu.** Z Chrystusem i przez Chrystusa żyjmy i pracujmy! — Oddany w Chrystusie Panu **X. Henryk Przeździecki, Biskup".**

Dobre jest to, co się uda... Zwłaszcza jeżeli tym czymś będzie wielka wygrana w pierwszej klasie czterdziestej loterii. Spiesz więc niezwłocznie po los.

Niezwykły „adres hołdowniczy"

do Sieroszewskiego.

Znalazło się kilka organizacyj społecznych, które wystosowały w dniu 11 bm. do sen. Wacława Sieroszewskiego adres nast. treści:

„Niżej podpisani składają Czcigodnemu Prezesowi Wacławowi Sieroszewskiemu **wyrazy najgłębszego uznania za odważną i zdecydowaną postawę w sprawie wawelskiej(!)** i stwierdzają, że wszelkie ataki na osobę Czcigodnego Pana Prezesa nie zdołają pomniejszyć szacunku czci, jaką jest otoczone Jego imię".

Adres podpisała jako pierwsza p. Aleksandra Piłsudska imieniem Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny. Poza tym na adresie figurują podpisy przedstawicieli następujących organizacyj: **Związku Legionistów Polskich** Okręg stołeczny, **Związku Peowiaków** Okręg stołeczny, **Związku Pracy Obyw. Kobiet,** Samopomocy Społecznej Kobiet, **Związku Związków Zawodowych,** Związku Młodej Wsi, Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej i **Legionu Młodych.**

Treść niezwykłego adresu tak doskonale harmonizuje z organizacjami, które go podpisały, że wszelkie komentarze są zbyteczne. Teraz p. Sieroszewski może stanąć na tym adresie i od razu **będzie mógł o sobie powiedzieć, że jest... wielki!**

Ale swoją drogą warto zapamiętać, jakie to organizacje solidaryzują się z żądaniem zamknięcia księcia Kościoła w areszcie...

Ze świata.

— Rekordowa cyfra rozwodów w Anglii. Liczba spraw rozwodowych, jakie w bieżącym tygodniu weszły na wokandy sądowe w Anglii, osiągnęła 1962. Jest to rekordowa ilość spraw rozwodowych, jaka do tej pory nie była nigdy w Angli notowana.

— W oczekiwaniu końca świata. Redakcja „Kosomolskiej Prawdy" otrzymuje dziesiątki listów z pytaniami, czy prędko nastąpi koniec świata. Wśród robotników i chłopów sowieckich ostatnio szeroko rozeszły się pogłoski o zbliżającym się końcu świata. Dziennik komunistyczny twierdzi, że poza pielgrzymami, zjawiło się wielu oszustów, którzy przepowiadają bliski koniec świata na podstawie „naukowych danych". Wszystkiemu są winni... faszyści.

— Nie ma gwoździ. W zakładach przemysłu sowieckiego leżą bez ruchu olbrzymie partie towarów. W Riazaniu leży 30 tys. par obuwia, w Kimrach — 40 tys., w Zarajsku — 16 tys. itd. W Bogorodzku na składzie leży na 2 i pół miliona rubli towarów skórzanych. W Moskwie na składach leżą partie pończoch, skarpetek, trykotaży na dziesiątki milionów rubli. Wieś na gwałt potrzebuje tych towarów. Lecz, niestety, na rynku brak gwoździ do zabijania skrzyń. To jest gospodarka planowa...

— Po kongresie chrześcijańskich robotników. W Antwerpii odbył się kongres narodowy Ligi chrześcijańskich robotników. Ze sprawozdania wspomnianej Ligi wynika, że liczy ona obecnie 449.000 robotników, 254.000 robotnic i 80.382 młodzieży robotniczej, co oznacza łącznie liczbę 783,382 członków. Stosunek do socjalistycznych organizacyj robotniczych wyraża się w cyfrach 3:5, w roku 1920 stosunek ten wynosił 2:7.

— Piekarze nie chcą mieszać kartofli do chleba. W związku z zamierzoną przymusową domieszką ziemniaków do pieczywa piekarze w Austrii wystąpili ostro przeciwko temu zarządzeniu. Istnieje obawa, że z powodu domieszki nastąpi znaczne pogorszenie wyrobów, co wpłynie na znaczne obniżenie ich zbytu.

— Po co Włochy ślą wojska do Libii? Z Neapolu odpłynęło do Libii 5.400 żołnierzy. Połowa z nich należąca do 61-ej dywizji piechoty odpłynęła na statku „Ligura", zaś druga połowa, składająca się z oddziałów 62-ej i 63-ej dywizji na statku „Piemontese".

— Konsul amerykański zamordowany w Bejrucie. Konsul generalny Stanów Zjednoczonych w Bejrut (Syria) zamordowany został wystrzałem z rewolweru przez nieznanego sprawcę.

— Nafta albańska. Albania posiada dla Włoch pierwszorzędne strategiczne znaczenie. Poza tym momentem, oddziaływuje na ustosunkowanie się Włoch do Albanii nafta. Włochy posiadają w Albanii 3 okręgi naftowe. Najbogatszy jest okręg Berat, gdzie pola naftowe rozciągają się na przestrzeni 800 ha. Na obszarze tym znajduje się około 150 szybów naftowych, których produkcja dzienna wynosi 220 ton nafty.

E. Phillips-Oppenheym.

Milioner bez PIENIĘDZY

Powieść.

28)

(Ciąg dalszy).

— Świetnie! — zawołał Torrington, ale dość tych żartów. Ma pan pieniądze?

Bliss położył kapelusz na stole.

— Cloves, powiedz mi natychmiast, co ten pan robi w moim mieszkaniu?

Cloves drżał ze strachu.

— Pan Bóg mnie ukarał, bo mi rozum odebrał. Było tutaj tak smutno i pusto, że zacząłem grać w karty i przegrałem wszystko co miałem. By się odbić, wynająłem mieszkanie jaśnie pana temu jegomościowi, sądząc, że oddaję je w pewne ręce. Ta przymusowa bezczynność była dla mnie nie do zniesienia. Nie sposób było siedzieć cały dzień z założonymi rękami i próżnować. Jaśnie pan za surowo mnie doświadczał.

Torrington podszedł bliżej do Blissa, dziko się śmiejąc.

— Niech pan powie, czego pan właściwie tu chce?

— Mój służący potwierdził już panu, że jestem Ernestem Bliss. Jeśli prawdą jest to, co mówi, to nie mogę pana winić, że pan przebywa w tym mieszkaniu. Musi pan jednak natychmiast wyprowadzić się. Jeżeli pan jest coś winien za komorne, to skreślę panu ten dług.

— Oddaj mi pan czek — wykrztusił oszust.

Bliss zmarszczył czoło, jak gdyby nic nie rozumiał. Potem zaczął spacerować po mieszkaniu, jak gdyby się cieszył jego widokiem. To obraz poprawił, to strzepnął kurz z jakiejś statuetki, to znów przełożył książkę w bibliotece.

Niezwykła cisza robiła niesamowite wrażenie na pozostałych dwóch obecnych.

— Naprawdę nie chciałbym być nieuprzejmym, ale nie życzy pan sobie chyba, abym...

— Słuchaj pan — przerwał zdławionym głosem Torrington. — Czy pan jest tym człowiekiem, który był tutaj przed godziną, przebrał się w tamtym pokoju i pojechał do Londynu & City Bank?

Bliss schwycił go za klapę od marynarki.

— Naturalnie — odpowiedział. Nasze wczorajsze spotkanie było dla mnie szczęściem. A może i dla pana, mój panie.

Wyjął czek, podarł go na kawałki i rzucił je na stół.

— Tak, zabierz pan to sobie i uciekaj, gdzie pieprz rośnie.

Torrington zgarnął prędko kawałki i schował je do kieszeni.

— Niech się pan nie przejmuje — zapewnił go Bliss — ja tej sprawy nie traktuję zbyt poważnie. Jest rzeczą naturalną, że moje pieniądze kuszą innych ludzi. Widocznie zbyt ufałem Cloves'owi, zmuszając go do próżniactwa. Niech pan zawoła tego chłopca, który mi otworzył drzwi rano i opuści razem z nim mieszkanie, chcę je bowiem dobrze zamknąć. A ty, Cloves pójdziesz jutro do adwokata Crawley, który ci udzieli dalszych wskazówek. Tymczasem pomóż mi się ubrać. Nie będę pana dłużej zatrzymywać, panie Torrington.

Torrington wyszedł w towarzystwie swego lokajczyka.

— Chyba nie weźmie jaśnie pan na siebie tych nędznych łachów? — zapytał Cloves, podnosząc połatane ubranie i wykrzywione obuwie.

— Mnie one nie podobają się tak samo jak tobie, Cloves, ale niestety nie posiadam na razie innych. Żebym choć mógł zabrać pół tuzina tych koszul!

— Ależ to są pańskie własne koszule — zawołał Cloves.

Bliss westchnął.

Był już przebrany.

— Nie, Cloves — odrzekł. One należą do mojego drugiego „ja".

Dalsze zabiegi.

Bliss usiadł w parku na ławce. Był kompletnie wyczerpany i pot spływał mu kroplami z czoła. Na kolanach trzymał teczkę z wzorami skór oraz z książeczką zleceniową, dotychczas nie rozpoczętą. Wszelkie usiłowania zawarcia choćby drobnych sprzedaży spełzły na niczem.

Jakiś mężczyzna, siedzący naprzeciwko, obserwował go uważnie i wreszcie przysiadł się do niego.

— Pan jest bardzo zmęczony — zagaił rozmowę.

Bliss zaczął mu się przypatrywać. Był to grubas nie wzbudzający zaufania. Choć usiłował mówić uprzejmie, robił wrażenie człowieka niechlujnego i niesympatycznego.

— Pan też czułby się zmęczony, gdyby pan przez sześć godzin uganiał się po mieście, usiłując sprzedać towar, którego nikt nie chce kupić.

— Prawdopodobnie pański towar jest za drogi. Co pan ma w tej torbie?

Bliss otworzył tekę i pokazał nieznajomemu kolekcję skórek.

— A to przypadek! — zawołał grubas. Jestem rzeczoznawcą w branży skórzanej i znam się na tym handlu. Jakie są pańskie ceny?

Bliss podał mu cennik.

— Na każdej próbce — rzekł — figuruje numer, który zamieszczony jest w cenniku. Proszę.

Rzekomy rzeczoznawca uważnie przejrzał próbki i potrząsnął głową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dla Naszych Pań

Kobiety nie mogą stronić od zagadnień politycznych

Dobrze będzie, gdy coś niecoś pomówimy **o czystej polityce.** W Polsce bowiem szczególnie w ostatnich tygodniach obserwujemy ruch polityczny i dlatego też należy być o tych rzeczach dobrze uświadomioną. Same we własnych organizacjach społecznych, kulturalnych i oświatowych odczuwamy, jak wielki jest niepokój wśród myślących członkiń, który jest odbiciem wielkiego niepokoju światowego i tego fermentu myślowego i uczuciowego, jaki w Polsce przeżywamy. A że **wypływa on z przesłanek nie tylko społeczno-gospodarczych, politycznych, ale i moralnych, dlatego też głos uświadomionych kobiet polskich może się okazać szczególnie ważki o dużym ciężarze gatunkowym.**

Dzisiejszemu światu narzuca się sztuczny podział na dwa tylko obozy: totalistyczny i komunistyczny. Po obu frontach rzuca się wyznanie wiary, że ponad te dwa podziały nic trzeciego nie może powstać, że poza tym już nie ma wyboru.

Czym jest bolszewizm, wiemy wszystkie bardzo dobrze.

Dążenia totalistyczne państw i narodów zostały potępione przez kościół katolicki, bowiem u nich państwo wywyższone zostało do najwyższej świętości, zaś **człowiek wolny został pogrzebany.**

Polska wciśnięta między państwo totalistyczne i komunistyczne swoje dziejowe przeznaczenie znaleźć musi poza tymi dwiema zgubnymi na dłuższą metę drogami, na drodze silnej demokracji. Wydarzeniem ub. tygodnia było połączenie dwóch stronnictw politycznych w jedno: Chrześcijańskiej Demokracji z Narodową Partią Robotniczą. Wydarzenie to jest godne naszej uwagi choćby i dlatego, że daje ono **początek zjednoczenia się prawdziwego, rzetelnego całego narodu polskiego,** który dziś na skutek panujących stosunków jest rozproszkowany, przynosząc nam bezwład i bezsiłę. A nikt bardziej nie będzie się cieszył ze zjednoczenia, jak właśnie ogół kobiecy, który z natury rzeczy dąży do likwidowania waśni, łagodzenia tarć i do prawdziwej jedności.

Z racji połączenia się Ch. D. i NPR **powstało Stronnictwo Pracy.** Do niego przyłączyło się jako pierwsze Kat. Stow. Kobiet ze Śląska, które właśnie na tym terenie ma najwięcej do powiedzenia. **I dobrze się stało, że już pierwszego dnia w nowym Stronnictwie Pracy znalazły się również i kobiety.** Stronnictwo to bowiem jest szczerze demokratyczne, całą swoją ideologię oparło na zasadach nauki Chrystusowej, w działalności swojej politycznej wysuwać się będzie jako stronnictwo środka.

W sprawach społeczno- gospodarczych Stronnictwo Pracy zapowiada energiczną i bezwzględną walkę o sprawiedliwość społeczną i należyty podział dóbr. Głosi również walkę w pełni o unarodowienie polskiego handlu i przemysłu, jak również o oddzielenie naszej kultury polskiej od wpływów obcych nam i wrogich. I z tych wszystkich względów **Stron. Pracy zasługuje na poparcie ze strony organizacyj kobiecych,** które w ramach swej działalności nie wykluczają również akcji politycznej. Wiemy, że i w społeczności kobiecej indywidualne jest duże dziś zrozumienie dla polityki i przekonanie, że w układzie sił swoją rolę muszą również odegrać kobiety uświadomione i pełnowartościowe obywatelki państwa.

Możemy więc przypuszczać, że **w szeregach tego nowego Stronnictwa Pracy, które tak pięknie się rozwija na terenie Ziem Zachodnich, nie zabraknie również i kobiet.**

Z. Zaw.

Fotograf pięknych kobiet.

(ak). Jednym z najsłynniejszych fotografów świata i najlepiej opłacanym fotografem Anglii i Ameryki jest Cecil Beaton, liczący zaledwie 30 lat życia. Aczkolwiek już dziesięć lat jest sławą międzynarodową, Beaton wygląd ma niezwykle młodociany i robi wrażenie studenta pierwszego roku akademickiego. Za dokonanie jednego zdjęcia żąda i otrzymuje też fantastyczną sumę 50 funtów szterlingów, czyli 1.300 złotych polskich. Za jedno zdjęcie! Zastrzega sobie nawet przy tym wybór klienteli. Poza fotografowaniem zajmuje się pobocznie malowaniem obrazów i rysowaniem, literaturą a w dodatku jest znakomitym architektem teatralnym i reżyserem baletowym. Ogromne swe dochody król fotografów angielskich przeznacza głównie na finansowanie wielkich podróży naokoło świata. Uzbrojony w kamerę fotograficzną i w szkicownik podróżuje sobie po całym świecie. Zasadniczo posługuje się tylko kamerą miniaturową i dokonywuje zdjęć na taśmę filmową, a następnie powiększa je odpowiednio.

Odbywając studia uniwersyteckie w Eton, otrzymał od swej matki mały, bodaj najprymitywniejszy aparacik fotograficzny, jakimi wówczas się posługiwano. Pierwsze jego zdjęcia tym właśnie aparatem ogromne zrobiły wrażenie. Gdy później zapisał się na uniwersytet w Cambridge, studiując filozofię, opinia jego jako znakomitego fotografa była już ustalona. Ojciec jego sprzeciwił się stanowczo, ażeby fotografowanie traktował zawodowo. Nie odpowiadało to bowiem rzekomo pozycji towarzyskiej, jaką zajmowała rodzina Beatonów, to było po prostu „shoking". Na innym natomiast stanowisku stała matka, która popierała syna w tym kierunku, do którego czuł specjalne powołanie i zamiłowanie. Pozwoliła mu urządzić w wspaniałej willi, zajmowanej przez Beatonów, atelier fotograficzne, w którym pomocnj mu byli kamerdyner i służąca. Przed 10 laty Beaton wyjechał do Ameryki Północnej i przypadkowe zapoznanie się z dyrektorem jednego z największych czasopism poświęconych modzie zadecydowało o jego karierze.

Cecil Beaton należy do tej kategorii młodych i ambitnych artystów, którzy oceniając z największym respektem dzieła starszej generacji, odczuwają nieprzepartą potrzebę odstąpienia od form konwencjonalnych, ażeby przez nową twórczość zastąpić tradycję. Nie trzeba nastawić się jedynie w pewnym kierunku, lecz z różnych stron podejść trzeba do obiektu, który ma być fotografowany.

W obecnym jego atelier wygląda jak w studio filmowym. Spotyka się tam zarówno jupitery, jak i reflektory. Modelu nie ustawia na pewnym miejscu, lecz pozwala mu przechadzać się po pokoju, tak więc zdejmuje osoby w ruchu, starając się uwypuklić kontrasty światła i cieni. Fotografuje klientów wdrapując się na drabinę, z góry, z dołu, jak i w pozycji leżącej. Aparat bez blindy nastawia niezwykle ostro. Czasami sam kładzie się na podłogę i z perspektywy żaby dokonywuje zdjęć fotograficznych.

Beaton każdorazowo robi kilkadziesiąt do sto zdjęć, ażeby uchwycić wszystkie cechy charakterystyczne swego klienta. Od kobiet przy tym wymaga, ażeby nałożyły ciemny puder i używały ciemno-czerwonej pomadki do ust. W ten sposób udaje mu się osiągnąć lepsze kontrasty. Z dokonanych zdjęć powiększa trzecią część fotografii, z których można sobie tuzin wybrać.

Początkowo jedynie naprawdę piękne kobiety dały się przez niego fotografować, lecz gdy później stało się wiadomym, że dzięki nadzwyczajnym zdjęciom i ostrym kontrastom pięknie wypadły fotografie twarzy, które nie uchodziły normalnie za ładne, popularność jego jako fotografa płci pięknej powiększyła się znacznie. W albumach tego uzdolnionego fotografa znaleźć można zdjęcia najpiękniejszych kobiet Anglii i Ameryki. Do klienteli swej Beaton zalicza również członków angielskiej rodziny królewskiej. Zdjęcia księżnej Windsoru, Kentu i innych są wręcz rewelacyjne. Czy jednak cena 1.300 zł za zdjęcie nie jest zbyt wysoka?

Ze świata kobiecego.

Niezwykły proces wytoczyła pewna nauczycielka w Valparaiso rządowi chilijskiemu. Chile wydały mianowicie serię znaczków pocztowych na cele dobroczynne. Na znaczkach tych znalazł się portret owej nauczycielki, na co ona poprzednio nie udzieliła swej aprobaty. Wobec tego, że na wycofanie tych znaczków było już zapóźno, proces rozpatrywać będzie kwestię **odszkodowania, należącego się kobiecie, której podobiznę bez jej wiedzy i zezwolenia użyto na znaczkach.**

*

W San Salvador, stolicy republiki tej samej nazwy, święciła niedawno osobliwe święto senorita Dolores Bedoya. Oto obchodziła ona 102-gą rocznicę urodzin. Reporterzy różnych dzienników oblegli w tym dniu staruszkę. Ze wszystkich stron zwracano się do niej z zapytaniem. **na czym polega tajemnica jej długowieczności?**

Senorita Dolores Bedoya odpowiadała wszystkim w ten sam sposób: „Dożyłam tak późnej starości, ponieważ mam bardzo zdrowe serce. A dlatego jest zdrowe, że nigdy się nie kochałam".

Ile razy wolno się żenić.

Stan Luisiana w Ameryce Północnej wydał niedawno ustawę według której obywatelom stanu wolno najwyżej 10 razy wstępować w związki małżeńskie. Jest to pierwsza tego rodzaju ustawa w Stanach Zjednoczonych. Ograniczenie wydane zostało bezpośrednio po rekordzie pewnego aktora, który w ciągu 4 lat wstępował 24 razy w związki małżeńskie, przy czym mimo różnorodności ustaw w poszczególnych stanach, nie naruszył ani razu przepisów prawa małżeńskiego. Uchwała senatu stanu Luisiana stanowi znamienny precedens, wskazujący na to, że i w Ameryce, tym raju rozwodów, zaczyna się wytwarzać prąd przeciwko zbyt liberalnemu traktowaniu kwestii małżeństwa.

Komplet własnej roboty.

Trwałą sympatią wśród szerokich kół kobiecych, szczególnie w Niemczech, cieszą się **roboty ręczne.** Sweterki, robione na drutach lub szydełkiem przybrały jak na komendę formę **bluzki, którą można ubrać do każdej cienkiej spódniczki.** Podany na rycinie komplet, złożony z bluzeczki, szalika i torebki, zrobiony jest z grubych bawełnianych nici. Na rewersie wyhaftowany monogram stanowi modny strój. Wszystko zrobione na drutach w dwóch kolorach.

20392

ELEKTRIT RADIO

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI!

Polska moda

musi iść własnymi drogami.

(j) Powstawanie szkół zawodowych należy powitać z radością. Wszak dzięki rozpowszechnieniu tego rodzaju szkolnictwa **będziemy wzorem Niemiec posiadali bardziej wykształcony stan rzemieślniczy, któremu od dawna należy się większe uznanie i szacunek.** Stan średni, będący więcej zbliżony do robotnika aniżeli do rzemiosła, jest jedną z największych naszych bolączek.

Najlepszym dowodem popularności rzemiosła w Niemczech jest wielka uroczystość, jaka odbyła się z końcem sierpnia br. w Monachium pn. **„dzień niemieckiego krawiectwa".** W wielkim obchodzie wzięło udział około 5.000 delegatów z całych Niemiec i z zagranicy.

Ponieważ Hitler, przyjaźnie ustosunkowany do rzemiosła zapowiedział, że Rzesza musi mieć swą odrębną modę, wolną od wpływów obcych, głównym tematem obrad była **przyszłość niemieckiego krawiectwa.** W związku z tym odbywają się specjalne kursy dla rysowników modeli garderoby damskiej i męskiej, zaś z końcem września br. ma się odbyć wielka rewia mody męskiej, opartej wyłącznie na pomysłach fachowców krajowych.

A więc Włochy i Niemcy mają już swoją własną modę, jedynie **tylko Polki muszą ciągle nosić kopie modeli paryskich.** Wygląda to tak, jak gdyby Polakom brakowało gustu, indywidualności, zdolnych rysowników i dobrze wyszkolonych rzemieślników. W okresie wielkiego bezrobocia, kiedy to dzięki naszej silnej woli moglibyśmy mieć własną modę i stworzyć warsztaty pracy, dające tysiącom osób zatrudnienie.

Jaka powinna być idealna matka?

W ramach dorocznie obchodzonych w Ameryce uroczystościach „Święta Matki" odbywają się w całych Stanach liczne konkursy pt. **„idealny typ matki amerykańskiej".** Przez szereg miesięcy umieszczają potem gazety wywiady z laureatkami oraz ich życiorysy. Jedna z polskich gazet amerykańskich w Chicago opublikowała wywody jednej laureatki takiego konkursu:

Pani Frances Eleanor Smith, żona hodowcy pomarańcz w Kalifornii została uznana przez „Golden Rule Foundation", jako **idealny typ matki,** otrzymując srebrny medal podczas uroczystości odbytych w New Yorku w „Dniu Matki". **Jest matką czterech synów i dwóch córek,** którzy nie zawiedli nadziei w nich pokładanych, gdyż wyrośli na ludzi o szlachetnych charakterach, na jej chlubę a pożytek społeczeństwa.

Wysoko rozwinięte zrozumienie obowiązku, jakie nakłada na kobietę macierzyństwo, nie przeszkodziło jej jednak **brać czynny udział w sprawach społecznych.** Umiała ona tak ułożyć sobie zajęcia, że starczyło jej czasu na współudział w różnych zrzeszeniach. Szczególnie czynna była **w ruchu skautowskim** i ambicją jej jest ufundowanie domu w słonecznej kalifornii dla dzieci kalek.

Zapytywana o system wychowawczy dzieci oświadczyła, że zdaniem jej dzieci powinny mieć głos w sprawach rodzinnych, co wpływa bardzo dodatnio na **wyrobienie poczucia odpowiedzialności wobec rodziny,** a tym samym wyrabia i poczucie odpowiedzialności wobec wielkiej rodziny ludzkiej.

Z ubolewaniem wyraża się o tych matkach, które dzieci swoje powierzają opiece nianiek i guwernantek, gdyż w ten sposób pozbawiają się najszczytniejszego zajęcia, jakim jest **kształtowanie i urabianie duszy i charakteru najdroższych istot.**

Najmilszymi dniami mego życia — kończyła swe wynurzenia „idealna matka" — były te, które spędziłam w towarzystwie moich dzieci. Dzisiaj są one już dorosłe, lecz powtórnie przeżywam owe dni wraz z trzema wnukami. **Największą przyjemność sprawiało mi układanie i opowiadanie bajek oraz powiastek i śledzenie na ich twarzyczkach wrażenia, jakie słowa moje na ich żywej wyobraźni i umyśle wywierały.**

Jak widzimy sąd o kobiecie amerykańskiej musi wypaść całkowicie przychylny na jej korzyść. Jest kobietą nowoczesną, korzysta z wszystkich przysługujących jej praw, a jednak nie zapomina o najgłówniejszych celach — o domu i rodzinie.

Rady praktyczne.

— **Nie wyrzucajcie podartych pończoch.** Gdy pończochy są już znoszone lub podarte, należy ich nie wyrzucać, gdyż znajdą jeszcze praktyczne zastosowanie. Po upraniu należy pociąć je w drobne paski po 10 cm i używać następnie do przytrzymywania włosów podczas ubierania się, w czasie spoczynku, mycia itd.

— **Najprostsze sposoby rozpoznania zafałszowania mleka.** 1) Mleko z wodą: Do 10 ctl. mleka dodaje się kroplę formaliny i gram kwasu siarczanego; otrzymuje się zabarwienie sinawo-fioletowe. 2) Mleko z sodą: Do 10 gram mleka dodaje się 4—10 gram spirytusowego rozczynu alizaryny; otrzymuje się zabarwienie różowo-fioletowe. 3) Mleko z mąką: Próbę mleka zagotować i po ochłodzeniu dodać kilka kropel jodyny; otrzymuje się zabarwienie ciemno-niebieskawe.

Najbardziej „mokry" stan w Ameryce Północnej.

Od chwili zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, poszczególne stany rozpoczęły wyścig w konsumcji alkoholu. Według danych statystycznych, oficjalnie ogłoszonych przez departament statystyczny U. S. A., do najbardziej „mokrych" stanów należy Kalifornia. Obywatele tego stanu wypijają 63% ogólnej produkcji wina. Gdy się weźmie pod uwagę, że Nowy Jork wypija 23%, pozostałe stany konsumują tylko 14%. W pierwszym kwartale bieżącego roku wypito w Kalifornii 17 milionów litrów wina.

Myślące rośliny.

Troska o potomstwo. — Dziura w murze. — Drzewo z gwardią przyboczną.

Nikogo nie zdziwi, że pytanie, czy rośliny myślą, wyda się większości ludzi niemądrym. Przecież upłynęło zaledwie sto lat od stwierdzenia faktu, że rośliny żyją, o czym nie wszyscy wiedzą, inaczej bowiem nie zrywano by kwiatów. Stwierdzenie jednak zdolności roślin do myślenia, a przynajmniej do inteligentnego postępowania, należy jeszcze do przeszłości.

Istnieje jednak w tym kierunku cały szereg zdumiewających zjawisk dających do myślenia.

Każdy człowiek, chociażby nie był uczonym, może czynić bez laboratorium i eksperymentów w swoim ogródku, lub na tle przyrody spostrzeżenia, nasuwające myśli o możliwości intelektualnych funkcji roślinnego organizmu.

W całej środkowej i południowej Europie znana jest mała roślinka skalna, rosnąca w Austrii, Czechosłowacji, Szwajcarii i Francji. Podróżujący przez kraje alpejskie spotykają ją często, lecz nie zwracają na nią uwagi. Roślinka ta zowie się linaria. Kwiat jej o delikatnej liliowej barwie i złocistym wnętrzu przypomina kształtem hełm. Roślina ta zwisa ze skały, zapuszczając korzenie w szpary. W tej pozycji musi rosnąć i rozwijać się. Zadanie to niełatwe wobec terenu, którym bywa zwykle cienista rozpadlina.

Linaria jest rośliną owadopylną. Musi więc wystawiać na widok kwiaty, które wyciągają swe łodyżki możliwie najdalej od skalnej ściany, aby przywabić owady. Uczeni nazywają ten ruch „negatywnym geotropizmem". Gdy nasiona dojrzeją, grozi im upadek na dno przepaści, gdzie nie mogą rozwijać się młode rośliny z braku sprzyjających warunków. Linaria zdobywa się wtedy na ruchy, mające wszelkie cechy obmyślonej akcji.

Z chwilą, gdy torebki, zawierające nasiona zaczynają dojrzewać, łodyżka poczyna rosnąć w kierunku do ściany, będącym przeciwieństwem początkowego. Co więcej, łodyżka „obmacuje" do pewnego stopnia ścianę, dopóki nie natrafi na szparę, w którą „włazi" — inaczej bowiem nie można tego ruchu nazwać, — aby ukryć tam torebki, niczym ptak składający jaja w gnieździe. Gdy torebki dojrzały, łodyżka powoli usycha i odpada, a dojrzałe nasiona padają na dno szpary, pokryte urodzajną ziemią i zaczynają kiełkować. Cel został osiągnięty. Młoda roślinka zwiśnie znowu ze skalnej ściany, trzymana przez zapuszczone w szparze korzenie. Proces wzrostu, owocowania i ponownego kiełkowania powtórzy się i będzie powtarzał, dopóki nie staną na przeszkodzie nieprzewidziane okoliczności. Skromne środki, jakimi rozporządza roślina, nie mogły być użyte bardziej celowo. Czy linaria obmyśliła plan działania, czy kierował nią tylko instynkt, czy może zaszedł tu tylko przypadek?

O ile ruchy linarii były przypadkowe, to czym da się wytłumaczyć podobna akcja, wykonywana w różnych wprawdzie okolicznościach przez tysiące innych roślin? Całe mnóstwo ich postępuje w sposób, który żadną miarą nie da się określić, jako instynktowny lub jeszcze mniej jako przypadkowy.

Stwierdzono, że drzewa eukaliptusowe potrafią dotrzeć korzeniami do najgłębiej ukrytych źródeł wody. Z tego powodu sadzą je wszędzie, gdzie zachodzi potrzeba osuszania gruntu. W jednym z takich wypadków zaobserwowano następujące niezwykłe zachowanie się drzewa. Eukaliptus stał w pobliżu kanału i skierował w jego stronę jeden ze swych korzeni. Rósł do odległości około dwudziestu metrów od wody. W tym miejscu korzeń natrafił na mur, głęboko zapuszczony w ziemię. Nie mogąc dostać się pod mur, korzeń począł piąć się po nim w górę, dopóki na dość znacznej wysokości nie natrafił na otwór mający około 30 cm średnicy. Przedostawszy się przez otwór, korzeń począł znów rosnąć w dół do ziemi, przez którą dosięgnął kanału. Czy wolno w tym wypadku twierdzić, że postępowanie drzewa było więcej niż instynktowne?

Najbardziej interesującego materiału do kwestii, czy rośliny postępują rozsądnie, dostarcza południowo-amerykańskie drzewo imbauba, gatunek akacji, tak pospolitej w Brazylii, jak u nas wiąz. Wszystkie jej gałęzie i sęki są w środku puste. Mrówki, które wykryły ten sekret w budowie drzewa, darzą go życzliwością, pomimo, że zwykły odnosić się wrogo do wszelkiej żywej istoty. Owady te zamieszkują puste wnętrze drzewa, do którego zbudowały sobie wejście w różnych miejscach, nadgryzłszy cieńsze warstwy kory. Imbauba dostarcza mrówkom nie tylko mieszkania, lecz zaopatruje je również w pożywienie. Na drzewie tworzą się przy końcu liściowych ogonków maleńkie, białe jajowate ciałka, spoczywające na miękkim brunatnym puszku. Stanowią one ulubione pożywienie mrówek.

W innych drzewach z gatunku imbauba mrówki zamieszkują wielkie puste kolce. Drzewa te wydzielają sporo słodkiego soku, oraz ciałek, zawierających białko i tłuszcz. Śpiżarnia więc mrówek na drzewach akacji imbauba jest obficie zaopatrzona. Należy jeszcze nadmienić, że produkowane przez te drzewa zapasy pokarmu dla mrówek nie są samemu drzewu absolutnie potrzebne. Są pewnego rodzaju rozrzutnością. Powstaje więc kwestia, w jakim celu imbauba żywi mrówki? Odpowiedź jest bardzo prosta. Mrówki zamieszkują drzewo tak długo, dopóki ono je żywi. Owady te są tak silne i napastliwe, kąsające tak mocno, że potrafią obronić żywiące je drzewo przed każdym innym gatunkiem mrówek, zwłaszcza zaś przed gatunkiem, niszczącym liście, który ciągnie wielkimi gromadami przez puszczę, rzuca się na korony drzew i rozcina liście na drobne szczątki, aby je zawlec do swoich gniazd, gdzie hoduje na nich grzyby.

Wszelka żywa istota, zamieszkująca dziewicze lasy, nie wyłączając ludzi, ucieka przed straszliwymi owadami. Wyjątek stanowią mrówki, żyjące na akacjach imbauba. Ci nieustraszeni obrońcy wypadają gromadnie z wnętrza zamieszkiwanych przez siebie drzew i rzucają się na napastników, staczając z nimi formalne boje.

Gdyby człowiek wykazał tyle przezorności, co imbauba, nikt nie odmówiłby mu rozumu i rozwagi. Czyż możemy jednak twierdzić kategorycznie, że imbauba kieruje się jedynie „instynktem" w tej skomplikowanej metodzie obrony? Instynktu nie można jej w żadnym razie odmówić. — Na instynkt jednak nie patrzy się już dzisiaj, jak na bezmyślny mechanizm. Staje się w naszym mniemaniu coraz bardziej spokrewnionym z rozumną myślą. Ważkie dowody każą godzić się z faktem, że inteligencja nie jest jedynie przywilejem dowolnie poruszających się istot: ludzi i zwierząt. Istnieją niewątpliwie i „inteligentne" rośliny.

Tybr wystąpił z brzegów.

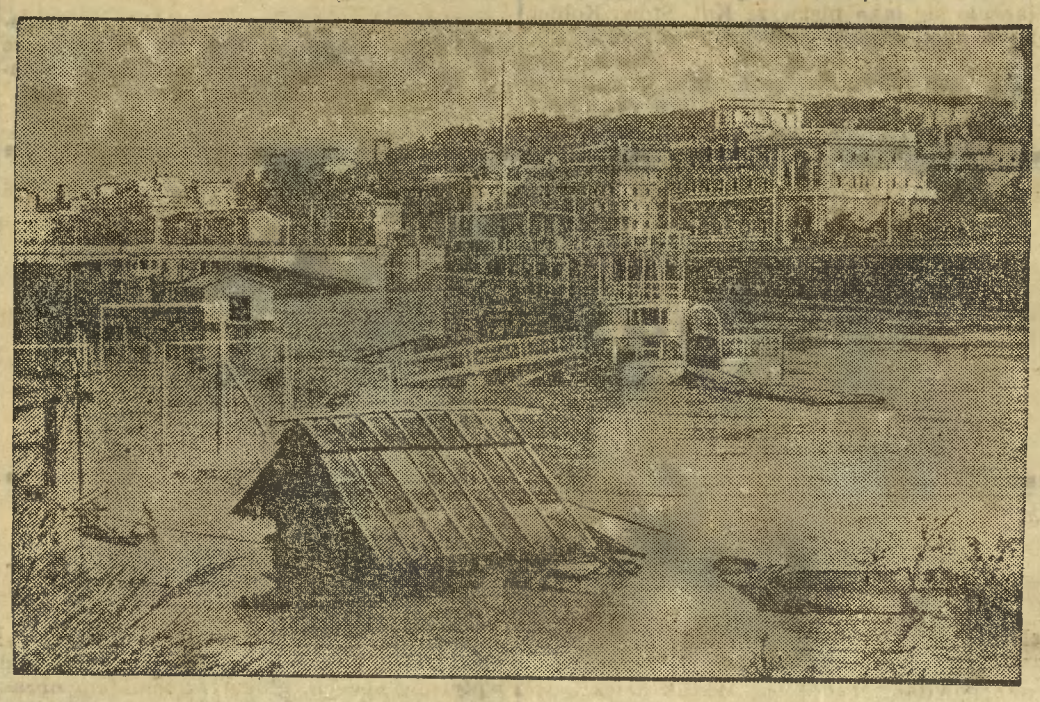

Rzeka Tybr, nad którą jest położony Rzym, wystąpiła z brzegów. Wezbrane fale powodzi pozabierały domy nadwodne.

Fruwający małżonkowie w rozwodzie.

Gadulstwo słynnego lotnika o kulisach fatalnego pożycia małżeńskiego.

Nie tak dawno w prasie wszystkich krajów ukazała się wiadomość o rozwodzie „latającego stadła", znanych lotników Jima i Amy Mollisonów. O przyczynach rozwodu krążyły sprzeczne pogłoski. Teraz dopiero dowiadujemy się, co go spowodowało. Ujawnił to częściowo sam Mollison w książce, w której z zadziwiającą otwartością opisuje przebieg i smutny koniec swego pożycia małżeńskiego.

Oświadcza tam, że uważa swoją byłą małżonkę za świetną lotniczkę i że nie mógłby znaleźć lepszej towarzyszki lotów, ale zaraz potem tak się żali: „Gdyby w życiu rodzinnym była tak samo śmiała i rozsądna jak w samolocie. Niestety, rzadko się zdarza, żeby jedna kobieta nadawała się i do niebezpiecznych wypraw i do życia rodzinnego.

W dwa tygodnie po ślubie Jim Mollison poleciał sam z Anglii do Ameryki, a wkrótce po jego powrocie Amy dokonała pamiętnego lotu z Londynu do Kapsztadu. Po locie z Londynu do Singapore i z powrotem spędziła z mężem tylko półtora dnia, po czym znów odleciała. „Czyż można wyobrazić sobie życie rodzinne w takich warunkach?" — pyta Mollison. — „Już w pierwszych miesiącach pożycia małżeńskiego, cierpieliśmy z powodu różnicy usposobień".

Te skargi budzą zdziwienie kiedy się zważy, że p. Mollison także czynił to, co zarzuca żonie, i że sam się nazywa nocnym ptakiem, który zaczyna żyć dopiero wieczorem, gdy zapalają się reklamy świetlne. Już prędzej można zrozumieć, że gniewało go guzdralstwo żony (dziwna rzecz, iż w powietrzu pani Amy od razu wyzbyła się tej wady), które sprawiało, że zawsze się spóźniali na przyjęcia. Ale gdyby to miało być wystarczającym powodem do rozwodu, to na świecie działyby się straszne rzeczy.

Mollison w dość niezwykły sposób dowiedział się, że ma stracić żonę. W przeddzień zamierzonego lotu transatlantyckiego przeczytał w gazetach nowojorskich, że pani Mollison oświadczyła w Londynie, iż postanowiła się rozwieść. Nie wpadł bynajmniej w rozpacz, lecz najspokojniej w dalszym ciągu studiował komunikaty meteorologiczne, a następnie — poszedł do baru, gdzie zawarł znajomość z przystojną brunetką. W sześć godzin potem był już w Nowej Funlandii, skąd poleciał do Anglii.

Nazajutrz wylądował w Croydonie, gdzie zebrane tłumy powitały go entuzjastycznie. Ale Amy nie było wśród oczekujących. Mollison i tym nie bardzo się przejął i dopiero po tygodniu zatelefonował do żony. Służąca oznajmiła mu, że pani nie ma w domu. Później lotnik spotkał się jeszcze raz z żoną, ale tylko po to, by omówić pewne sprawy związane z rozwodem.

Tak brzmią wynurzenia jednej strony. A co mówi druga? Pani Amy bardzo stanowczo zaprotestowała przeciw oskarżeniom, którymi ją zasypał jej były mąż. Dzienniki angielskie otrzymały od niej taką odpowiedź na książkę Mollisona: „Większa część tego, co p. Mollison pisze o mnie, jest nieprawdą. Ze zdumieniem stwierdziłam, że wcale mnie nie zna. Co do rozwodu, to przed odjazdem mojego byłego męża do Ameryki wybuchł między nami poważny zatarg, wskutek którego rozwód stał się nieuniknionym. Jim dobrze wie, o czym mówię".

Wie i ani słowem o tym nie wspomniał. Zdawało się, że zaprosił publiczność na wielkie pranie wszystkich brudów rodzinnych, a teraz wychodzi na jaw, że największą i zapewne najbrudniejszą sztukę zostawił w koszu. Stara historia: od dawna wiadomo, że życiorysy własne są dokumentami, na których trudno polegać.

Sport narodowy Japonii.

Im więcej krwi, tym gorętsze oklaski.

W Japonii istnieje oryginalny sport. Nazywa się „sumo". Cóż to jest to sumo? Tłumacząc na język europejski, należałoby go nazwać zapasami. Jest to najstarszy sport na świecie. Jeszcze podobno na wiele lat przed erą chrześcijańską był on znany i uprawiany przez Japończyków.

„Sumo" czyli powiedzmy coś w rodzaju zapaśnictwa, różni się jednak od zapaśnictwa, które jest uprawiane obecnie w Europie. „Sumo" jest sportem, którego nigdzie obecnie na świecie nie uprawiają, tylko w Japonii. Ma on w sobie coś z walk wolnoamerykańskich i dżiu-dżitsu.

Japończycy zachwycają się „sumo". Na zawody przychodzą po prostu tłumy ludzi, żądnych zobaczenia tej ciekawej walki. Spotkania „sumo" są rzeczywiście atrakcyjne. Zawodników cechuje jednak wielka brutalność. Im walka jest brutalniejsza tym większy wywołuje zachwyt na widowni.

Japończyka nie obchodzi fakt, że to nie jest walka fair. Japończykom imponuje siła, odwaga, brutalność, krew... Zapasy „sumo" kończą się nieraz krwawo. Nie zraża to jednak nikogo. „Sumo" jest nadal sportem narodowym. „Sumo" było niegdyś ulubionym sportem cesarzy japońskich. Za cesarza Takakura (1180 rok po Chrystusie) rozwój zapaśnictwa japońskiego doszedł do zenitu; stało się popularne nie tylko wśród zwykłych cywilów, ale przede wszystkim wśród wojskowych.

I dlatego dziś nawet na froncie w Chinach można ujrzeć popisy zapaśnictwa japońskiego.

Ameryka walczy z pornografią.

W wyniku przeprowadzonej przez wszystkie związki religijne i etyczne kampanii, władze amerykańskie wydały zdecydowaną walkę wszelkiego rodzaju wydawnictwom pornograficznym. Po zamknięciu szeregu księgarń i punktów sprzedaży z wydawnictwami pornograficznymi, handlarze zorganizowali sprzedaż uliczną, zręcznie zamaskowaną. Policja obyczajowa nowojorska wpadła jednak na trop tej organizacji i w ciągu jednego dnia zniszczyła olbrzymie ilości widokówek, broszur i powieści pornograficznych, których wartość wynosiła ok. 10.000 dolarów.

KORONOWO. W ub. niedzielę zorganizował „Sokół" zakończenie sezonu sportowego. O godz. 13,30 wyruszyły oddziały przy dźwiękach własnej orkiestry na stadion miejski, gdzie odbyły się zawody lekkoatletyczne o nagrody. Przed rozpoczęciem zawodów odebrał wiceburmistrz p. Ignacy Nowak w obecności sędziów i licznie zgromadzonej publiczności defiladę zawodników. Następnie odbyła się wspólna fotografia. W trójboju dla młodzieży od 14—18 lat zdobyli pierwsze miejsce Nawra Kazimierz, 2) Kopecki Edward, 3) Klajbor Henryk. W trójboju dla druhen 1) Przybyszówna Gertruda, 2) Kowalikówna Irena, 3) Szulcówna Jadwiga. Druhowie z klasy A 1) Gliba Józef, 2) Górski Kazimierz, 3) Kasprowicz. Z klasy B 1) Wesoły Henryk, 2) Adamski Antoni, 3) Janicki Fr. Zaznaczyć wypada, że tut. Sokół pod prezesurą p. Nowackiego Stanisława wykazał w ub. sezonie dużą żywotność.

Dla Naszych Pań

Kobiety nie mogą stronić od zagadnień politycznych

Dobrze będzie, gdy coś niecoś pomówimy **o czystej polityce.** W Polsce bowiem szczególnie w ostatnich tygodniach obserwujemy ruch polityczny i dlatego też należy być o tych rzeczach dobrze uświadomioną. Same we własnych organizacjach społecznych, kulturalnych i oświatowych odczuwamy, jak wielki jest niepokój wśród myślących członkiń, który jest odbiciem wielkiego niepokoju światowego i tego fermentu myślowego i uczuciowego, jaki w Polsce przeżywamy. A że **wypływa on z przesłanek nie tylko społeczno-gospodarczych, politycznych, ale i moralnych, dlatego też głos uświadomionych kobiet polskich może się okazać szczególnie ważki o dużym ciężarze gatunkowym.**

Dzisiejszemu światu narzuca się sztuczny podział na dwa tylko obozy: totalistyczny i komunistyczny. Po obu frontach rzuca się wyznanie wiary, że ponad te dwa podziały nic trzeciego nie może powstać, że poza tym już nie ma wyboru.

Czym jest bolszewizm, wiemy wszystkie bardzo dobrze.

Dążenia totalistyczne państw i narodów zostały potępione przez kościół katolicki, bowiem u nich państwo wywyższone zostało do najwyższej świętości, zaś **człowiek wolny został pogrzebany.**

Polska wciśnięta między państwo totalistyczne i komunistyczne swoje dziejowe przeznaczenie znaleźć musi poza tymi dwiema zgubnymi na dłuższą metę drogami, na drodze silnej demokracji. Wydarzeniem ub. tygodnia było połączenie dwóch stronnictw politycznych w jedno: Chrześcijańskiej Demokracji z Narodową Partią Robotniczą. Wydarzenie to jest godne naszej uwagi choćby i dlatego, że daje ono **początek zjednoczenia się prawdziwego, rzetelnego całego narodu polskiego,** który dziś na skutek panujących stosunków jest rozproszkowany, przynosząc nam bezwład i bezsiłę. A nikt bardziej nie będzie się cieszył ze zjednoczenia, jak właśnie ogół kobiecy, który z natury rzeczy dąży do likwidowania waśni, łagodzenia tarć i do prawdziwej jedności.

Z racji połączenia się Ch. D. i NPR **powstało Stronnictwo Pracy.** Do niego przyłączyło się jako pierwsze Kat. Stow. Kobiet ze Śląska, które właśnie na tym terenie ma najwięcej do powiedzenia. **I dobrze się stało, że już pierwszego dnia w nowym Stronnictwie Pracy znalazły się również i kobiety.** Stronnictwo to bowiem jest szczerze demokratyczne, całą swoją ideologię oparło na zasadach nauki Chrystusowej, w działalności swojej politycznej wysuwać się będzie jako stronnictwo środka.

W sprawach społeczno- gospodarczych Stronnictwo Pracy zapowiada energiczną i bezwzględną walkę o sprawiedliwość społeczną i należyty podział dóbr. Głosi również walkę w pełni o unarodowienie polskiego handlu i przemysłu, jak również o oddzielenie naszej kultury polskiej od wpływów obcych nam i wrogich. I z tych wszystkich względów **Stron. Pracy zasługuje na poparcie ze strony organizacyj kobiecych,** które w ramach swej działalności nie wykluczają również akcji politycznej. Wiemy, że i w społeczności kobiecej indywidualne jest duże dziś zrozumienie dla polityki i przekonanie, że w układzie sił swoją rolę muszą również odegrać kobiety uświadomione i pełnowartościowe obywatelki państwa.

Możemy więc przypuszczać, że **w szeregach tego nowego Stronnictwa Pracy, które tak pięknie się rozwija na terenie Ziem Zachodnich, nie zabraknie również i kobiet.**

Z. Zaw.

Fotograf pięknych kobiet.

(ak). **Jednym z najsłynniejszych fotografów świata i najlepiej opłacanym fotografem Anglii i Ameryki jest Cecil Beaton,** liczący zaledwie 30 lat życia. Aczkolwiek już dziesięć lat jest sławą międzynarodową, Beaton wygląd ma niezwykle młodociany i robi wrażenie studenta pierwszego roku akademickiego. Za dokonanie jednego zdjęcia żąda i otrzymuje też fantastyczną sumę 50 funtów szterlingów, czyli 1.300 złotych polskich. Za jedno zdjęcie! Zastrzega sobie nawet przy tym wybór klienteli. Poza fotografowaniem zajmuje się pobocznie malowaniem obrazów i rysowaniem, literaturą a w dodatku jest znakomitym architektem teatralnym i reżyserem baletowym. Ogromne swe dochody król fotografów angielskich przeznacza głównie na finansowanie wielkich podróży naokoło świata. Uzbrojony w kamerę fotograficzną i w szkicownik podróżuje sobie po całym świecie. Zasadniczo posługuje się tylko kamerą miniaturową i dokonywuje zdjęć na taśmę filmową, a następnie powiększa je odpowiednio.

Odbywając studia uniwersyteckie w Eton, otrzymał od swej matki mały, bodaj najprymitywniejszy aparacik fotograficzny, jakimi wówczas się posługiwano. Pierwsze jego zdjęcia tym właśnie aparatem ogromne zrobiły wrażenie. Gdy później zapisał się na uniwersytet w Cambridge, studiując filozofię, opinia jego jako znakomitego fotografa była już ustalona. Ojciec jego sprzeciwił się stanowczo, ażeby fotografowanie traktował zawodowo. Nie odpowiadało to bowiem rzekomo pozycji towarzyskiej, jaką zajmowała rodzina Beatonów, to było po prostu „shoking". Na innym natomiast stanowisku stała matka, która popierała syna w tym kierunku, do którego czuł specjalne powołanie i zamiłowanie. Pozwoliła mu urządzić w wspaniałej willi, zajmowanej przez Beatonów, atelier fotograficzne, w którym pomocni mu byli kamerdyner i służąca. Przed 10 laty Beaton wyjechał do Ameryki Północnej i przypadkowe zapoznanie się z dyrektorem jednego z największych czasopism poświęconych modzie zadecydowało o jego karierze.

Cecil Beaton należy do tej kategorii młodych i ambitnych artystów, którzy oceniając z największym respektem dzieła starszej generacji, odczuwają nieprzepartą potrzebę odstąpienia od form konwencjonalnych, ażeby przez nową twórczość zastąpić tradycję. Nie trzeba nastawić się jedynie w pewnym kierunku, lecz z różnych stron podejść trzeba do obiektu, który ma być fotografowany.

W obecnym jego atelier wygląda jak w studio filmowym. Spotyka się tam zarówno jupitery, jak i reflektory. Modelu nie ustawia na pewnym miejscu, lecz pozwala mu przechadzać się po pokoju, tak więc zdejmuje osoby w ruchu, starając się uwypuklić kontrasty światła i cieni. Fotografuje klientów wdrapując się na drabinę, z góry, z dołu, jak i w pozycji leżącej. Aparat bez blindy nastawia niezwykle ostro. Czasami sam kładzie się na podłogę i z perspektywy żaby dokonywuje zdjęć fotograficznych.

Beaton każdorazowo robi kilkadziesiąt do sto zdjęć, ażeby uchwycić wszystkie cechy charakterystyczne swego klienta. Od kobiet przy tym wymaga, ażeby nałożyły ciemny puder i używały ciemno-czerwonej pomadki do ust. W ten sposób udaje mu się osiągnąć lepsze kontrasty. Z dokonanych zdjęć powiększa trzecią część fotografii, z których można sobie tuzin wybrać.

Początkowo jedynie naprawdę piękne kobiety dały się przez niego fotografować, lecz gdy później stało się wiadomym, że dzięki nadzwyczajnym zdjęciom i ostrym kontrastom pięknie wypadły fotografie twarzy, które nie uchodziły normalnie za ładne, popularność jego jako fotografa płci pięknej powiększyła się znacznie. W albumach tego uzdolnionego fotografa znaleźć można zdjęcia najpiękniejszych kobiet Anglii i Ameryki. Do klienteli swej Beaton zalicza również członków angielskiej rodziny królewskiej. Zdjęcia księżnej Windsoru, Kentu i innych są wręcz rewelacyjne. Czy jednak cena 1.300 zł za zdjęcie nie jest zbyt wysoka?

—::—

Ze świata kobiecego.

Niezwykły proces wytoczyła pewna nauczycielka w Valparaiso rządowi chilijskiemu. Chile wydały mianowicie serię znaczków pocztowych na cele dobroczynne. Na znaczkach tych znalazł się portret owej nauczycielki, na co ona poprzednio nie udzieliła swej aprobaty. Wobec tego, że na wycofanie tych znaczków było już zapóźno, proces rozpatrywać będzie kwestię **odszkodowania, należącego się kobiecie, której podobiznę bez jej wiedzy i zezwolenia użyto na znaczkach.**

*

W San Salvador, stolicy republiki tej samej nazwy, święciła niedawno osobliwe święto senorita Dolores Bedoya. Oto obchodziła ona 102-gą rocznicę urodzin. Reporterzy różnych dzienników oblegli w tym dniu staruszkę. Ze wszystkich stron zwracano się do niej z zapytaniem, **na czym polega tajemnica jej długowieczności?**

Senorita Dolores Bedoya odpowiadała wszystkim w ten sam sposób: „Dożyłam tak późnej starości, ponieważ mam bardzo zdrowe serce. A dlatego jest zdrowe, że nigdy się nie kochałam".

Ile razy wolno się żenić.

Stan Luisiana w Ameryce Północnej wydał niedawno ustawę według której obywatelom stanu wolno najwyżej 10 razy wstępować w związki małżeńskie. Jest to pierwsza tego rodzaju ustawa w Stanach Zjednoczonych. Ograniczenie wydane zostało bezpośrednio po rekordzie pewnego aktora, który w ciągu 4 lat wstępował 24 razy w związki małżeńskie, przy czym mimo różnorodności ustaw w poszczególnych stanach, nie naruszył ani razu przepisów prawa małżeńskiego. Uchwała senatu stanu Luisiana stanowi znamienny precedens, wskazujący na to, że i w Ameryce, tym raju rozwodów, zaczyna się wytwarzać prąd przeciwko zbyt liberalnemu traktowaniu kwestii małżeństwa.

Komplet własnej roboty.

Trwałą sympatią wśród szerokich kół kobiecych, szczególnie w Niemczech, cieszą się **roboty ręczne.** Sweterki, robione na drutach lub szydełkiem przybrały jak na komendę formę **bluzki, którą można ubrać do każdej cienkiej spódniczki.** Podany na rycinie komplet, złożony z bluzeczki, szalika i torebki, zrobiony jest z grubych bawełnianych nici. Na rewersie wyhaftowany monogram stanowi modny strój. Wszystko zrobione na drutach w dwóch kolorach.

20392

ELEKTRIT RADIO

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI!

Polska moda

musi iść własnymi drogami.

(j) Powstawanie szkół zawodowych należy powitać z radością. Wszak dzięki rozpowszechnieniu tego rodzaju szkolnictwa **będziemy wzorem Niemiec posiadali bardziej wykształcony stan rzemieślniczy, któremu od dawna należy się większe uznanie i szacunek.** Stan średni, będący więcej zbliżony do robotnika aniżeli do rzemiosła, jest jedną z największych naszych bolączek.

Najlepszym dowodem popularności rzemiosła w Niemczech jest wielka uroczystość, jaka odbyła się z końcem sierpnia br. w Monachium pn. **„dzień niemieckiego krawiectwa".** W wielkim obchodzie wzięło udział około 5.000 delegatów z całych Niemiec i z zagranicy.

Ponieważ Hitler, przyjaźnie ustosunkowany do rzemiosła zapowiedział, że Rzesza musi mieć swą odrębną modę, wolną od wpływów obcych, głównym tematem obrad była **przyszłość niemieckiego krawiectwa.** W związku z tym odbywają się specjalne kursy dla rysowników modeli garderoby damskiej i męskiej, zaś z końcem września br. ma się odbyć wielka rewia mody męskiej, opartej wyłącznie na pomysłach fachowców krajowych.

A więc Włochy i Niemcy mają już swoją własną modę, jedynie **tylko Polki muszą ciągle nosić kopie modeli paryskich.** Wygląda to tak, jak gdyby Polakom brakowało gustu, indywidualności, zdolnych rysowników i dobrze wyszkolonych rzemieślników. W okresie wielkiego bezrobocia, kiedy to dzięki naszej silnej woli moglibyśmy mieć własną modę i stworzyć warsztaty pracy, dające tysiącom osób zatrudnienie.

Jaka powinna być idealna matka?

W ramach dorocznie obchodzonych w Ameryce uroczystościach „Święta Matki" odbywają się w całych Stanach liczne konkursy pt. **„idealny typ matki amerykańskiej".** Przez szereg miesięcy umieszczają potem gazety wywiady z laureatkami oraz ich życiorysy. Jedna z polskich gazet amerykańskich w Chicago opublikowała wywody jednej laureatki takiego konkursu:

Pani Frances Eleanor Smith, żona hodowcy pomarańcz w Kalifornii została uznana przez „Golden Rule Foundation", jako **idealny typ matki,** otrzymując srebrny medal podczas uroczystości odbytych w New Yorku w „Dniu Matki". **Jest matką czterech synów i dwóch córek,** którzy nie zawiedli nadziei w nich pokładanych, gdyż wyrośli na ludzi o szlachetnych charakterach, na jej chlubę a pożytek społeczeństwa.

Wysoko rozwinięte zrozumienie obowiązku, jakie nakłada na kobietę macierzyństwo, nie przeszkodziło jej jednak **brać czynny udział w sprawach społecznych.** Umiała ona tak ułożyć sobie zajęcia, że starczyło jej czasu na współudział w różnych zrzeszeniach. Szczególnie czynna była **w ruchu skautowskim** i ambicją jej jest ufundowanie domu w słonecznej kalifornii dla dzieci kalek.

Zapytywana o system wychowawczy dzieci oświadczyła, że zdaniem jej dzieci powinny mieć głos w sprawach rodzinnych, co wpływa bardzo dodatnio na **wyrobienie poczucia odpowiedzialności wobec rodziny,** a tym samym wyrabia i poczucie odpowiedzialności wobec wielkiej rodziny ludzkiej.

Z ubolewaniem wyraża się o tych matkach, które dzieci swoje powierzają opiece nianiek i guwernantek, gdyż w ten sposób pozbawiają się najszczytniejszego zajęcia, jakim jest **kształtowanie i urabianie duszy i charakteru najdroższych istot.**

Najmilszymi dniami mego życia — kończyła swe wynurzenia „idealna matka" — były te, które spędziłam w towarzystwie moich dzieci. Dzisiaj są one już dorosłe, lecz powtórnie przeżywam owe dni wraz z trzema wnukami. **Największą przyjemność sprawiało mi układanie i opowiadanie bajek oraz powiastek i śledzenie na ich twarzyczkach wrażenia, jakie słowa moje na ich żywej wyobraźni i umyśle wywierały.**

Jak widzimy sąd o kobiecie amerykańskiej musi wypaść całkowicie przychylny na jej korzyść. Jest kobietą nowoczesną, korzysta z wszystkich przysługujących jej praw, a jednak nie zapomina o najgłówniejszych celach — o domu i rodzinie.

—::—

Rady praktyczne.

— **Nie wyrzucajcie podartych pończoch.** Gdy pończochy są już znoszone lub podarte, należy ich nie wyrzucać, gdyż znajdą jeszcze praktyczne zastosowanie. Po upraniu należy pociąć je w drobne paski po 10 cm i używać następnie do przytrzymywania włosów podczas ubierania się, w czasie spoczynku, mycia itd.

— **Najprostsze sposoby rozpoznania zafałszowania mleka.** 1) Mleko z wodą: Do 10 ctl. mleka dodaje się kroplę formaliny i gram kwasu siarczanego; otrzymuje się zabarwienie sinawo-fioletowe. 2) Mleko z sodą: Do 10 gram mleka dodaje się 4—10 gram spirytusowego rozczynu alizaryny; otrzymuje się zabarwienie różowo-fioletowe. 3) Mleko z mąką: Próbę mleka zagotować i po ochłodzeniu dodać kilka kropel jodyny; otrzymuje się zabarwienie ciemno-niebieskawe.

Najbardziej „mokry" stan w Ameryce Północnej.

Od chwili zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, poszczególne stany rozpoczęły wyścig w konsumcji alkoholu. Według danych statystycznych, oficjalnie ogłoszonych przez departament statystyczny U. S. A., do najbardziej „mokrych" stanów należy Kalifornia. Obywatele tego stanu wypijają 63% ogólnej produkcji wina. Gdy się weźmie pod uwagę, że Nowy Jork wypija 23%, pozostałe stany konsumują tylko 14%. W pierwszym kwartale bieżącego roku wypito w Kalifornii 17 milionów litrów wina.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem".

Repertuar kin:

Słońce: „Tylko ty" (Raj kobiet).
Stylowy: „Biały anioł".
Świt: „Czar miłości".
Mątwy: „Pieśń jej matki".

— **Dyżur nocny** pełni apteka „Pod Orłem".

— **Walne zebranie Polskiego Białego Krzyża** odbyło się w kasynie oficerskim przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił p. starosta Wilczek. Przewodnictwo zebrania powierzono nacz. sądu p. Walerychowi, na sekretarza powołano p. insp. Śliwińskiego, na asesorów pp. Nollową i dyr. Tyralę. Powstaniem z miejsc uczczono pamięć zasłużonego członka PBK śp. dyr. Wierszyłły. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez p. Śliwińskiego przystąpiono do sprawozdania z całorocznej działalności, które podali: prezes p. starosta Wilczek, sekretarz p. insp. Śliwiński, skarbnik p. dyr. Cieślikowski. Interesujące szczegóły podał p. mjr Kaczmarczyk. Jednym z głównych zadań PBK to akcja oświatowa w wojsku i tę z całą energią tutejsze koło prowadziło, urządzając kursy oświatowe, świetlice, teatr żołnierski, pogadanki itp. Z okazji Tygodnia Żołnierza zorganizowano akademię tudzież powitanie wojska, powracającego z manewrów. Z inicjatywy miejscowego koła założono sekcje BK w Strzelnie i Kruszwicy. Na wniosek przew. komisji rew. dyr. Tołłoczki udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium. Preliminarz budżetowy na rok 1937/8 wyraża się w kwocie 3.300 zł. W wyniku wyborów do nowego zarządu weszli pp. sędza Olek jako prezes, mjr Wróbel wiceprezes. Komisję rewizyjną tworzą pp. dr Bydałek, kom. Kamieniecki i por. Czapiewski. Delegatami na zjazd okręgowy i naczelne walne zgromadzenie PBK obrano pp. kpt. Billewicza i majora Wróbla.

— **Tydzień szkoły powszechnej zakończył się akademią,** w której wzięli udział przedstawiciele władz, duchowieństwa i licznie zgromadzone obywatelstwo oprócz uczniów wszystkich szkół miejscowych. Zebranie zagaił p. prof. Gregorowicz, witając przedstawicieli władz, duchowieństwa i wszystkich zgromadzonych, po czym wygłosił treściwy referat na temat organizacji szkolnictwa polskiego. W dalszym ciągu programu popisywały się uczennice szkoły powsz. nr 2 piosenkami pod kierownictwem p. Tadejanki, szkoła nr 4 dała obrazek sceniczny, a gimnazjastki pięknie zatańczyły. Żywe obrazy, bardzo pomysłowe, zakończyły akademię.

— **Ku czci św. Franciszka z Assyżu** odbyła się akademia w Domu Parafialnym przy kościele NMP. Słowo wstępne wygłosił ks. kan. Kubski, piękne pienia wykonał chór pod batutą p. Ciesielskiego, po czym mała dziewczynka Leska pięknie zadeklamowała. Interesujący referat na temat św. Franciszka w życiu kościoła wygłosił p. prof. Gregorowicz. Na zakończenie odśpiewano wspólnie pieśń franciszkańską „Bóg mój i wszystko".

———::———

MOGILNO. (mk) Na szosie Mogilno—Dąbrowa wydarzyła się w ub. sobotę katastrofa motocyklowa. Od Dąbrowy w kierunku Mogilna jechał przepisową stroną jezdni motocyklista Berger. Z przeciwnej zaś strony jechał furmanką rolnik Meier z Dąbrowy, który mimo panującej ciemności nie oświecił latarni i jechał lewą stroną szosy. Nastąpiło zderzenie tak fatalne, że motocyklista doznał zgniecenia klatki piersiowej, potłuczeń na twarzy i głowie oraz ogólnych poważnych kontuzji wewnętrznych. Bergera w ciężkim stanie przewieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu. Motocykl uległ zupełnemu strzaskaniu.

GNIEZNO. (fl) W ub. niedzielę został rozegrany mecz pięściarski pomiędzy drużyną miejscowego Sokoła i drużyną Sokoła z Poznania, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy. Największą sensacją była porażka kilkakrotnego mistrza Polski Rogalskiego z Poznania w spotkaniu w wadze piórkowej ze Strzeleckim z Gniezna. Zwycięstwo Strzeleckiego publiczność przyjęła okrzykami i długotrwałymi oklaskami.

OSTRÓW. (lj) W Kaczorach (pow. Ostrów) wskutek nieuwagi rodziców wpadł do dołu z gnojówką 2-letni synek rolnika Adamczaka. Mimo zabiegów lekarskich dziecku nie zdołano już życia przywrócić. Rozpacz rodziców jest wielka.

— Podczas zabawy weselnej urządzonej w lokalu p. Mołka z okazji ślubu w rodzinie gospodarza St. Koziołka z Wielowsi Klasztornej, wtargnęło na salę około 20 wyrostków, uzbrojonych w kije, noże i broń palną, urządzając wśród gości krwawą bójkę. W wyniku awantur wybito w oknach lokalu wszystkie szyby, a kilkunastu obecnych, w tym kilku napastników, odniosło rany. Przyczyną napadu były prawdopodobnie porachunki osobiste. Sprawą zajęły się już władze policyjne.

— Młoda jeszcze parafia we wsi Chynowa, dzięki wytrwałym staraniom swego proboszcza ks. Koniecznego i ofiarności samych parafian postawiła w przeciągu jednego roku wspaniałą świątynię, której poświęcenia dokonał minionej niedzieli ks. Prymas dr Hlond. Oprócz tłumów miejscowych i zamiejscowych parafian, udział w tej podniosłej uroczystości wzięło 25 księży z okolicy. Pierwszą uroczystą mszę św. odprawił ks. Prymas w asyście ks. dziekana Piszczygłowy z Odolanowa, a kazanie wygłosił ks. dziekan Płotka z Ostrowa.

WIĘCBORK. Przy budowli p. Altmana w Więcborku, którą wykonuje firma R. Mielke, wydarzył się 9 bm. nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ p. Franciszek Słoma, cieśla z Runowa Kr. W czasie, kiedy tenże wchodził po drabinie na dach, drugi robotnik zrzucił na dół deskę tak nieostrożnie, że p. Słoma uderzony został w tył głowy, wskutek czego spadł z drabiny nieprzytomny. W stanie bardzo groźnym odstawiono go do szpitala. Jest to już drugi wypadek przy tej samej budowli, gdyż przed paru dniami złamał sobie rękę cieśla Junke.

NAKŁO. (em) Tegoroczna kampania w cukrowni nakielskiej rozpocznie się 28 bm. i potrwa prawdopodobnie do grudnia br.; jest ona zatem dłuższa od zeszłorocznej i to na skutek zwiększenia kontyngentów buraczanych. Podczas tegorocznej kampanii cukrownia przerobi 780.000 kwintali buraków. Dzienna przeróbka wynosić będzie 25.000 kwintali. Zatrudnienie znajdzie ogółem 1400 osób. w tym 1280 bezrobotnych z Nakła i okolicy. Nadmienić należy, iż w roku bieżącym z powodu małego nasłonecznienia buraków zawartość cukru w burakach zmniejszy się o jakie 2%, przez co koszty produkcji cukru wzrosną.

— Kino Apollo w piątek i sobotę o 20,30 oraz w niedzielę o 15, 18 i 20,30: Anny Ondra w wspaniałym wiedeńskim filmie cyrkowym pt. „Młody hrabia".

ŻNIN. Wikary tut. parafii ks. Hieronim Goździewicz opuścił tę placówkę duszpasterską, wyjeżdżając na 3-letnie studia prawnicze do Rzymu. Wikariat przy tut. kościele objął ks. wik. Kazimierz Gliński z Łopienna.

— W najbliższych dniach będą prowadzone prace około przygotowania gruntu pod budowę nowych łazienek, które zostaną pobudowane w Żninie z nastaniem wiosny.

NOWE. W dniu 25 ubm. otworzona została w naszym mieście nowa drogeria pod nazwą „Drogeria pod Lwem" przy ul. Gdańskiej 5, w miejscu dawniejszej drogerii R. Malickiego. Właścicielem nowo powstałej drogerii jest p. H. Pokora, drogerzysta dyplomowany. Ma on paroletnią praktykę poza sobą. Nowej placówce Szczęść Boże"!

WEJHEROWO

W miejsce zlikwidowanej agentury u **p. Żelewskiego** utworzyliśmy nową agenturę, której prowadzenie powierzyliśmy

Księgarni Bałtyckiej
ul. Sobieskiego 23.

Wszelkie zamówienia na abonament przyjmuje agentura po cenach oryginalnych.

Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 2,95 zł
kwartalnie 8,85 zł

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje **przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na październik oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18 bez przerwy.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie", przepiękny film polski na tle religijnym.

Gryf: „Będzie lepiej" ze Szczepkiem i Tońkiem.

Orzeł: „Mazur".

— **TCL. Biblioteka i Czytelnia** (Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

— **Nowa fala kradzieży.** Niej. Zygmunt Kwiatkowski skradł swej macosze przechowane w szafie 100 zł i uciekł. Stanisław Bageński zam. w Dąbrowie (pow. chełmiński) będąc w Grudziądzu, zawarł przygodną znajomość, która go drogo kosztowała. Skradziono mu bowiem na ławeczce w parku miejskim z kieszeni 160 zł. Anastazemu Lewickiemu z Rzędza skradł jakiś złodziej wóz roboczy, wartości 180 zł, a Józefowi Kaszewskiemu (Pułaskiego) skradziono w czasie przeprowadzki z szafy 40 zł gotówki i biżuterię, ogólnej wartości 90 zł.

— **Jutro otwarcie cyrku Staniewskich w Grudziądzu** przy pl. Marsz. Piłsudskiego. Jutro w piątek 15 bm. o godz. 8,30 wiecz. występuje pierwszy reprezentacyjny oddział z premierą wielkiego programu, który został złożony okazale z uwagi na propagandowy wyjazd cyrku do Rumunii. Program obecny jest największym programem z wszystkich dotychczas demonstrowanych. Ponieważ cyrk Staniewskich pozostanie w Grudziądzu tylko przez trzy dni, radzimy każdemu wybrać się na to rewelacyjne widowisko. Podkreślamy, że cyrk daje przedstawienia w specjalnym namiocie ogrzewanym. W sobotę i w niedzielę odbędą się po dwa przedstawienia o godz. 4,30 i 8,30 wiecz. Ponieważ cyrk pobędzie w Grudziądzu tylko trzy dni, dwie osoby wchodzą do cyrku za jednym biletem.

— **Szajka złodziei i paserów przed sądem.** Przed tut. sądem okręgowym odpowiadała szajka wyrafinowanych złodziei i paserów, która od dłuższego czasu dokonywała kradzieży materiałów oraz konfekcji w składzie „Bazar" przy Głównym Rynku. Głównym sprawcą kradzieży był niej. Alfons Brzóska, zatrudniony w charakterze palacza we wspomnianej firmie, który miał swoich wspólników i paserów. Kradzieży dokonywano w ten sposób, że gdy do piwnicy przewożono na wozie węgiel, tym samym wozem wywożono sztuki rozmaitych materiałów oraz konfekcję ogólnej wartości kilku tysięcy złotych. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Alfonsa Brzóskę na rok więzienia, a brata jego Teodora na 10 miesięcy więzienia, przy czym obu skazanym sąd zaliczył odbyty areszt śledczy od 6 kwietnia do 5 czerwca br. Oskarżonych paserów: Irenę i Martę Brzóskówny, Norberta Brzóskę i Bronisławę Wysocką skazał sąd po 6 mesięcy więzienia i 20 zł grzywny z warunkowym zawieszeniem na trzy lata. Osk. Ernę Kulicką, Konrada Kulickiego i Waleriana Pokorskiego na grzywnę po 30 zł. Pozostałych oskarżonych sąd uwolnił dla braku dowodów winy.

— **Wzrost chorób zakaźnych.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Grudziądza aż 8 wypadków płonicy. Poza tym zanotowano 1 wypadek błonicy i 1 gruźlicy, ten ostatni z wynikiem śmiertelnym.

Zjazd delegatów

Stowarzyszenia Chrz. Narodowego Nauczycielstwa z obwodu szkolnego Inowrocław.

Minął już okres, w którym jako bojownicy o prawdy katolickie i narodowe w wychowaniu byliśmy prześladowani, przerzucani na Kresy, wytykani jako rzekomi antypaństwowcy. Pomimo wszelkich wysiłków naszych przeciwników, ostała się idea nasza i zwycięstwo pozostało po naszej stronie. Nasze myśli wychowawcze propagują dziś mężowie, stojący u steru państwa. W tej chwili potrzeba nam zespolić swe siły do dalszej wytrwałej pracy, potrzeba pokazać społeczeństwu, że nie zawiedziemy pokładanych w nas nadziei!

W tym celu organizujemy zjazd, który odbędzie się **w Inowrocławiu, dnia 17 bm. w hotelu „Bast"** według następującego programu: Godz. 10,30 nabożeństwo w kościele garnizonowym; godz. 11,30 a) otwarcie zjazdu — powołanie prezydium, b) przemówienia przedstawicieli władz i organizacji, c) referat ideologiczny, d) wspólny obiad (cena 1,45 zł wraz z kosztami sali), e) referat „Postulaty nauczycielstwa w dobie obecnej" (referent z Poznania), f) dyskusja — wolne głosy, g) zamknięcie.

Szanowne nauczycielstwo chrześcijańsko-narodowe **Bydgoszczy** zostało zaproszone na powyższe uroczyste zebranie (z udziałem przedstawicieli władz oraz członków i prezesa zarządu okręgu) przez zarząd swego koła. Tą drogą ponawiamy zaproszenie i przypominamy datę i szczegóły zjazdu, prosząc o liczne przybycie.

St. Kamiński, prezes koła Inowrocław.
A. Matysek, wiceprezes koła Inowrocław.
W. Kasprzyk, członek zarządu okręg.

St. posterunkowy Stan. Kawczyński

z posterunku Policji Państwowej w Jeżewie

zmarł tragiczną śmiercią w obronie ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego — padł ofiarą bestialskiego zabójstwa w Laskowicach, gdzie otrzymał śmiertelny cios sztachetą w głowę od niej. Wł. Kruszczyńskiego, uczestnika krwawej bójki, w której wymieniony policjant interweniował.

Śp. Kawczyński liczył lat 38 i pochodził z Chełmży. Brał on udział jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej, z której wrócił w stopniu plutonowego. W dniu 15 października 1923 r. wstąpił w szeregi policji państwowej i odbywał służbę na Wileńszczyźnie, a od roku 1933 w Jeżewie na Pomorzu Tutaj otrzymał awans, bowiem swą pracą, sumiennością i obowiązkowością zasłużył na wyróżnienie.

Po 15 latach służby policyjnej zostaną zwłoki jego złożone do grobu. 15 października wstąpił do policji, a 14 października odbywa się jego pogrzeb. N. o. w p. (t)

———::———

SKÓRCZ. (jw) W dniu 5 bm. odbył się w Skórczu doroczny jarmark kramny i bydlęcy. Jarmark był dość ożywiony, duży był spęd bydła. Płacono za bydło rogate do 250 zł, zależnie od wieku i jakości, przy czym lepsze sztuki były chętnie nabywane, lecz obroty na ogół były średnie. Za konie żądano i płacono do 500 zł, za prosięta do 25 zł za parę. Na rynku kramnym wystawiło na sprzedaż swe towary dużo obcych kupców i handlarzy, nie przybył jednak na jarmark ani jeden żyd.

LIPUSZ. Wójt gm. Lipusz p. Stanisław Gackowski odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi za działalność społeczną.

CHOJNICE. (s) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej radny p. mjr Nieborak referował sprawę ustalenia płac procownikom fizycznym, zatrudnionym w przedsiębiorstwach miejskich, którzy wnieśli prośbę o podwyższenie płac o 5% ze względu na odpowiedzialną pracę, a zajęci w rzeźni żądają podwyżki do płacy taryfowej. Rada miejska na wniosek referenta ustosunkowała się przychylnie do wspomnianych żądań. W dalszym ciągu uchwalono szereg ważnych spraw, m. in. uzupełnienia 11 pkt. przepisów sanitarnych miasta Chojnic. W miejsce ustępującego przewodniczącego komisji rewizyjnej p. J. Kaletty wybrano p. Dębca, a na członka komisji p. Żychlińskiego. Przebieg obrad był spokojny.

— W ub. piątek został przytrzymany niej. Feliks Witt, ostatnio zamieszkały w Chełmie, za dwukrotne nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Niemiec.

— Dzięki energii tut. wydziału śledczego przytrzymany został Władysław Stefański z Grudziądza, który swego czasu dokonał kradzieży z włamaniem u rolnika Homara w Jeziorkach (powiat kościerski).

STAROGARD. (jw) Na zakończenie sezonu koło cyklistów „Orzeł" urządziło w ub. niedzielę wyścig kolarski na trasie, wynoszącej 46 km. Z siedmiu zawodników do mety przybyło 6. Pierwsze miejsce zajął w doskonałej formie p. Tkaczyk.

— Mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. B pomiędzy M. Klubem Sport. Gdynia a K. P. W. Starogard zakończono wygraną gości 2:1 (2:0). W Gdyni grał Starog. Klub Sport. z Bałtykiem, wygrywając 2:0 (1:0).

— W mieście naszym wybuchła epidemia duru brzusznego. Obecnie choruje na tę zakaźną chorobę około 30 osób. Dla przeciwdziałania rozszerzeniu się epidemii stosuje się szczepienie przeciwdurowe.

W imię obrony

sponiewieranej godności człowieka.

LIST WOJCIECHA KORFANTEGO DO KONGRESU STRONNICTWA PRACY.

Po usunięciu przez cenzurę drastycznych ustępów tego listu, podajemy go obecnie w formie cenzuralnej. — Red.

Szanowni Koledzy! Macie dokonać dziś wielkiego dzieła, które zaważy nie tylko na przyszłości ruchu politycznego i socjalnego, przez Was reprezentowanego, ale skutecznie wpłynąć powinno na przyszłe ukształtowanie się życia politycznego w Polsce. Łączy się dzisiaj Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji z Narodową Partią Robotniczą, do nowego zespołu przystępują **żołnierze błękitni,** którzy ideał niepodległej i zjednoczonej Polski przypieczętowali krwią i trudami wojennymi, **łączą się z Wami liczni działacze wybitni i mężowie zasłużeni, którzy stali dotychczas poza naszymi szeregami.** Wyrażam się nieściśle, bo nie jest to łączenie się w różnych żywiołów dla osiągnięcia celów doraźnych, lecz spłynięcie się ludzi **jednej myśli i jednej woli** w jedną całość organizacyjną, która wytknęła sobie jako cel ofiarną i odważną pracę dla dobra Narodu i Państwa. Poczynaniu Waszemu błogosławią zasłużeni mężowie, którzy są chlubą narodu, **Ignacy Paderewski, gen. Józef Haller, prezydent Stanisław Wojciechowski, i W..... W...,** który Wam przeze mnie przesyła życzenia zbożnej pracy i wielu, wielu innych. Opinia publiczna objawia nadzwyczajne zajęcie Waszymi pracami i wielkie w Was pokłada nadzieje. Musimy wytężyć wszystkie siły i być przygotowani na wszystkie ofiary, aby nadziei, pokładanych w nas, nie zawieść i spełnić wzniosłe nasze zadanie, którym jest jedynie i wyłącznie wierna służba Ojczyźnie.

— — — — — — — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — — — — — — —

Świadomi grożącego nam wszystkim niebezpieczeństwa łączymy się w imię wspólnych nam ideałów, które są jedyni zdrowymi podstawami wszelkiego życia zbiorowego, źródłem ładu społecznego, kultury i potęgi państwowej. Łączymy się **w imię zasad moralności chrześcijańskiej,** na których chcemy oprzeć całe nasze życie zbiorowe, łączymy się **w imię obrony sponiewieranej godności człowieka,** w imię obrony nietykalnych praw osobowości ludzkiej, **w imię wolności i demokracji,** która w naszych pojęciach jest stałym urzeczywistnianiem miłości bliźniego. Źródłem naszej demokracji jest wiara w człowieka, w bezcenną jego wartość, płynąca z **nieśmiertelnej jego duszy.** Nasza demokracja nie jest jakąś teorią, jakimś systemem pomysłów filozoficznych lub zlepkiem schematycznych bezdusznych instytucji, lecz nieustannym dążeniem do doskonalenia człowieka, nieprzerwanym wcielaniem w czyn zasad chrześcijańskich, budowaniem Królestwa Bożego na ziemi. Walczymy o demokrację nie tylko w życiu politycznym, lecz także w życiu gospodarczym i kulturalnym. Demokracja jest ruchem moralnym, politycznym i socjalnym, wynikającym z ducha chrześcijańskiego, jest koniecznością rozwoju naszej myśli filozoficznej i nieodzownym wynikiem naszych dziejów. **Mogą ją osłabić, mogą ją obezwładnić czasem systemy antychrześcijańskie, ale nigdy nie zdołają jej zniszczyć i ostatecznie ona zawsze zwycięży.**

Chcemy nowego ładu, chcemy uchrześcijanienia życia zbiorowego. Kto krzewi w Polsce idee hitlerowskie, lub bolszewickie, kto ruch faszystowski nazywa ruchem narodowym, ktory zbawi ludzkość, kto zaleca społeczeństwu nauki Lenina jako dobrą nowinę, ten proklamuje gwałt jako prima ratio, jako podstawę życia zbiorowego, a tym samym proklamuje magna charta niewoli i barbarzyństwa. I skrajna lewica i skrajna prawica czerpią natchnienia z zatrutych źródeł odwiecznych naszych wrogów, a obie dążą do stworzenia frontu ludowego, jedni — aby ujarzmić żywioły demokratyczne, drudzy, — aby w walce z frontem ludowym zniszczyć demokrację, zagarnąć władzę i wprowadzić totalizm. Dlatego prawica demokrację piętnuje jako wymysł żydowsko-masoński, a wszelki ruch w obronie praw osobowości ludzkiej, godności obywatelskiej i wszelką walkę biednego człowieka o ludzki byt nazywa akcją żydo-komuny. **Ze wszystkich sił przeciwstawimy się próbom hiszpanizowania Polski!**

— — — — — — — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — — — — — — —

Wyciągamy ręce do wszystkich tych, którzy myślą i czują tak, jak my i zapraszamy ich do współpracy nad budowaniem Polski chrześcijańskiej i demokratycznej.

Pracom Waszym życzę błogosławieństwa Bożego! Szczęść Boże!"

Bluźnierstwo hitlerowców.

Wódz przez Boga zesłany...

W Węgoborku (Angerburg) na Mazurach odbył się zjazd 60.000 członków wschodnio-pruskiego „Frontu Pracy". Na zjazd przybył przywódca tejże organizacji dr Ley. Gauleiter Koch poświęcił na zjeździe 150 sztandarów „Frontu Pracy".

Dr Ley wygłosił przemówienie, w którym omówił stosunek „Frontu Pracy" do idei narodowo socjalistycznej, oraz zdobycze, osiągnięte wspólnym wysiłkiem. Dr Ley zakończył swe przemówienie następującym wyznaniem wiary:

„Wierzę na tym świecie jedynie w Adolfa Hitlera. Wierzę, że narodowy socjalizm jest jedyną zbawienną wiarą dla naszych Niemiec. Wierzę, że Adolf Hitler, wódz nasz jest nam zesłany przez Boga i że jest jakiś Bóg, który nad nami czuwa i nas prowadzi".

Gabinet brytyjski

powziął bardzo ważne postanowienia

Londyn, 14. 10. (PAT). Odbyte wczoraj w Londynie konferencje, pozwalają przypuszczać, że gabinet brytyjski powziął wczoraj decyzje o doniosłym znaczeniu co do najbliższej przyszłości.

Już jest oficjalnie potwierdzone, że gabinet przyjął propozycję francuską, aby dokonać jeszcze jednej **ostatecznej próby nieinterwencji.** Gabinet zgodził się również, aby ta ostateczna próba w ramach komitetu nieinterwencji była ograniczona co do czasu, w jakim porozumienie winno być osiągnięte. Jeżeli w tym okresie prawdopodobnie w ciągu 14-tu dni, który ma być jeszcze uzgodniony z rządem francuskim, porozumienie nie zostanie osiągnięte, rząd brytyjski gotów będzie do dalszego współdziałania z rządem francuskim **w sensie przez Francję proponowanym** (otworzenie granicy do przewozu broni i „ochotników").

Również oficjalne koła stwierdzają, że gabinet zastanawiał się też nad wysuniętymi ze strony francuskiej propozycjami, dotyczącymi bezpieczeństwa dróg komunikacyjnych Francji z północy na południe w związku **z pozycją na wyspach Balearskich.**

Co do sprawy wysp Balearskich, to decyzje, powzięte przez gabinet brytyjski, są na razie **otaczane najściślejszą tajemnicą.** Wiadomo jedynie, iż w kilkunastostronnicowym memoriale francuskim, który gabinet wczoraj rozpatrywał, kwestia wysp Balearskich, a w szczególności wyspy Minorki, potraktowana jest jako zagadnienie **bardzo żywotne dla Francji ze względów strategicznych.**

(Czy te postanowienia przerażą Włochów — oto jest pytanie!).

Gdzie należy kupić losy?

Zbliża się ciągnienie I-szej klasy. Zastanówmy się nad wyborem kolektury. Otóż w szczęśliwej kolekturze — znajdziesz szczęśliwy los, a kolekturą szczęśliwą jest bezsprzecznie kolektura Wolanowa, gdzie tak często padają wielkie wygrane.

Prosimy więc zapamiętać: **J. WOLANOW, Warszawa,** Marszałkowska 154.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. nr 18.814.

Przed walną rozgrywką

w Stronnictwie Narodowym.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.). W łonie Stronnictwa Narodowego toczą się **podjazdowe walki** między „młodymi" i „starymi". Pierwszym przewodzi podobno popierany przez p. Dmowskiego p. **Bielecki,** drugim długoletni działacz Str. Narodowego p. **Wierczak.** Najbliższe posiedzenie rady naczelnej Stronnictwa zadecyduje, która grupa obejmie kierownictwo. Tymczasem we Lwowie doszło w Stron. Narodowym na tle tych tarć już **do zupełnie wyraźnego rozłamu.** B. kierownik Str. Narodowego na Lwów Władysław Kulawski opuścił szeregi stronnictwa i wydał odezwę, potępiającą „niepoczytalne dążenia młodych".

Nadmienić wypada, że tzw. „grupa starych" w Stronnictwie Narodowym wypowiada się **za systemem demokratycznym** i jest skłonna do współdziałania ze Stronnictwem Pracy, podczas kiedy „młodzi" skłaniają się do **systemu wodzostwa i totalizmu** i odrzucają kategorycznie współpracę z centrum katolickim i narodowym. **Na skutek zaciekłej akcji „młodych" Stronnictwa Narodowego przeciw gen. Hallerowi, szeregi Str. Narodowego są coraz bardziej zdezorientowane.** Starzy członkowie Str. Narodowego przypominają sobie bowiem, że jeszcze w roku 1922 przedstawiano im **gen. Hallera, Paderewskiego i Korfantego jako zdecydowanych narodowców i wielkich patriotów,** nie rozumieją więc, dlaczego teraz na zebraniach Str. Narodowego napada się brutalnie na tych zasłużonych Polaków.

* * *

(Do wiadomości powyższych, podanych nam przez naszego warszawskiego korespondenta, możemy dodać, że podobne informacje dochodzą nas z terenu **Poznańskiego i Pomorza,** gdzie ataki niedowarzonych referentów w rodzaju różnych Patalongów na generała Hallera wywołują żywe oburzenie. — Redakcja).

Stronnictwo Pracy rozrasta się.

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.) Do Rady Stronnictwa Pracy dokooptowano na podstawie pełnomocnictw kongresu profesorów politechniki warszawskiej: **Kazimierza Drewnowskiego i Stanisława Hempla,** jak również mecenasa **Feliksa Zadrowskiego.**

Z kół Stronnictwa Pracy komunikują, iż sekretariat Stronnictwa w Warszawie czynny jest codziennie w godzinach od 10 do 12, oraz od 18 do 20-tej. Prezes Zarządu Stronnictwa Pracy przyjmuje codziennie od 11 do 12. Biura mieszczą się przy ul. Traugutta 3.

Ostrzeżenie.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.). W łonie kierownictwa **Stronnictwa Narodowego** uchwalono podobno zdecydowaną walkę z Stronnictwem Pracy. Jednym ze środków walki ma być rozsiewanie najrozmaitszych fałszywych wiadomości o kierunku Stronnictwa Pracy. Członków i zwolenników nowego ruchu należy wobec tego ostrzec, aby fałszywym pogłoskom nie dali posłuchu.

* * *

(Próbkę tych wstrętnych metod walki dostarczył katolicki „Pielgrzym". W numerze 123 tego pisma przedstawia się Stronnictwo Pracy jako „awangardę wpływów obcych, reprezentację tego wyraźnie masońskiego frontu, który w całej Europie przeprowadza dziś tzw. „walkę z faszyzmem".

Czy się nie wstydzicie, panowie z katolickiego „Pielgrzyma"? Czyż Wasz katolicyzm jest tego rodzaju, że pozwala na pełne nienawiści oszczerstwa? — Redakcja „Dziennika Bydgoskiego").

20393

Akcja dywersyjna przeciw Stronnictwu Pracy.

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.). Pisma Stronnictwu Pracy nieprzychylne pragną osłabić znaczenie niedzielnego kongresu Ch. D. i N. P. R., wymieniają nazwiska całego szeregu polityków z dawnych Ch. D. i N. P. R., którzy w kongresie nie brali udziału, zapominają jednak, że politycy ci w kongresie po prostu dlatego tylko nie mogli wziąć udziału, że swego czasu z Ch. D. względnie NPR wystąpili. W kongresie zaś brali udział tylko delegaci obu stronnictw i zaproszeni goście. Tych, którzy ulegając wpływom sanacji, opuścili szeregi połączonych dziś stronnictw, oczywiście nikt o współpracę w ramach Str. Pracy, prosić nie będzie.

Jak wygląda rozłam w N.P.R. w oświetleniu Stron. Pracy.

Warszawa, 14. 10. (ag) Z kół Stronnictwa Pracy komunikują, w związku z pojawieniem się w niektórych pismach informacyj, rzekomo pochodzących z N. P. R., o tym, jakoby do Stronnictwa Pracy zgłosiła akces jedynie „pewna grupa starych działaczy", a delegaci, reprezentujący „młode środowisko partii" wypowiedzieli się za dalszą akcją w ramach organizacyjnych N. P. R., **że wiadomości te są całkowicie fałszywe.** Uchwała połączeniowa na kongresie N. P. R., w dniu 9 bm., obesłanym przez upełnomocnionych delegatów, zapadła **jednogłośnie,** natomiast wiadomości o samodzielnej akcji N. P. R. wychodzą z kół, nie mających nic wspólnego z b. N. P. R. a obecnie Stronnictwem Pracy, lecz z kół jednego z odłamów O. N. R.

Wszelkie próby o charakterze dywersyjnym nie znalazły do tej pory żadnego oddźwięku.

Pierwszy śnieg.

Wilno, 14. 10. (PAT) Dzisiejszej nocy w powiecie dziśnieńskim przy znacznym spadku temperatury spadł pierwszy śnieg, który pokrył ziemię grubą warstwą. Śnieg utrzymał się przez całą noc do godzin porannych, po czym stopniał.

Jacht milionera na zimowym leżu.

Jeden z najpiękniejszych jachtów świata, jacht angielskiego milionera Sopwitha „Endeavour II" został po powrocie z regat żeglugowych o puchar Ameryki wydobyty z wody i będzie zimował na lądzie.

Kronika telegraficzna

Warszawa, 14. 10. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj naczelnego dyrektora Funduszu Pracy p. M. Gnoińskiego.

Warszawa, 14. 10. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację centralnej komisji porozumiewawczej związków pracowniczych.

Warszawa, 14. 10. (PAT) P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął posła W. Budzyńskiego.

Delegacja niższych funkcjonarjuszów państwowych

u ministra opieki społecznej.

Warszawa, 14. 10. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym p. minister Kościałkowski przyjął delegację Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych R. P., która przedstawiła mu ciężkie położenie niższych funkcjonariuszy państwowych a w szczególności warunki pracy i bytu funkcjonariuszów szpitalnictwa, dozorców więziennych i wartowników administracji wojskowej. Minister Kościałkowski przyrzekł życzliwe rozpatrzenie przedłożonych mu postulatów.

Pieśń polska we Francji i Belgii.

Warszawa, 14. 10. (PAT) W dniu 14 bm. wyjeżdża z Warszawy do Francji i Belgii pod kierownictwem znanego kompozytora i chórmistrza, prof. Wacława Lachmana, **jeden z najlepszych polskich chórów warszawska „Harfa"** — na szereg występów. Wyjazd „Harfy" ma na celu w pierwszym rzędzie odwiedzenie skupisk emigracji polskiej we wschodniej Francji i w Belgii, oraz propagandę w tych krajach polskiej kultury muzycznej.

Proces o kradzież w magazynach kolejowych.

Poznań, 14. 10. Jak już pisaliśmy, przed sądem okręgowym toczył się proces o kradzież w magazynach kolejowych. Sąd ogłosił wczoraj wyrok następujący:

Oskarżony Wojciechowski skazany został na 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz utratę publicznych praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5. Osk. Konstanty Juchacz skazany został na 1 rok więzienia i 50 zł grzywny, osk. Ryszard Majer za paserstwo na 1 rok więzienia i 200 złotych grzywny, osk. Marian Szymański na 8 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny. Osk. Juchaczowi, Szymańskiemu i Majerowi sąd wykonane kary zawiesił na lat 5. Osk. Majer do dnia 1 czerwca przyszłego roku ma wynagrodzić szkodę, wyrządzoną kolei państwowej przez nabycie skradzionych rzeczy.

Nowe ostrzeliwanie Madrytu.

Madryt, 14. 10. (PAT). Pomiędzy godziną 20,30 i 21,30 artyleria powstańcza rozpoczęła na nowo bombardowanie stolicy i ostrzeliwała wszystkie dzielnice jak również dzielnice dotąd oszczędzane. Siedziba ministerstwa spraw zagranicznych została trafiona **pociskami ciężkiego kalibru.** Straty materialne bardzo duże. Liczba ofiar w ludziach jeszcze nieznana.

Katastrofa dwóch wodnopłatowców.

Londyn, 14. 10. (PAT). Z Bandoeng (Jawa) donoszą, że ubiegłej nocy spadły do morza **dwa wojskowe wodnosamoloty holenderskie.** 9 osób, należących do załogi jednego z wodnosamolotów **zatonęło,** wśród nich szef morskiego lotnictwa w holenderskich Indiach Wschodnich mjr de Bruyne. Los załogi drugiego wodnosamolotu jest dotychczas nieznany.

Śnieg w Górach Olbrzymich.

Berlin, 14. 10. (PAT). W Górach Olbrzymich panuje już od wczoraj prawdziwie zimowa pogoda. **Spadł śnieg,** a temperatura obniżyła się **do 5 st. poniżej zera.** Również z innych górskich miejscowości donoszą o opadach śnieżnych i mrozach. W pozostałych częściach kraju panuje **zimna i dżdżysta pogoda.**

Trust 10 mózgów.

Tokio, 14. 10. (PAT). Pod przewodnictwem cesarza odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, na którym zatwierdzono projekt utworzenia komitetu doradczego, którego członkowie w charakterze doradców rządu będą posiadać prawa członków gabinetu. Komitet ma się składać z 10 osób.

Fale chloru napływają na francuskie miasteczko.

Paryż, 14. 10. Przed paru dniami wybuchła olbrzymia panika między ludnością mieściny północno-francuskiej Flers-Bleue, na którą o północy napłynęła chmura gazu chlorowego. Kilka tysięcy ludzi opuściło domy i wśród niesłychanej paniki, uciekło z miasta. Dopiero koło południa wiatr rozpędził trującą chmurę.

Na szczęście ofiar śmiertelnych nie było. Wszczęte natychmiast śledztwo wykazało, że w niewytłumaczony sposób zepsuło się zamknięcie górnego wagonu, stojącego na dworcu kolejowym, a zawierającego kilka tysięcy litrów chloru z fabryki chemicznej w Saint Gobain. Tylko odwadze pewnego robotnika z fabryki chemicznej należy zawdzięczać, że wypadek ten nie przybrał większych rozmiarów.

„Petit Parisien" donosi, że wypadek ten wykazał, iż tylko niewiele masek, w jakie robotnicy fabryki chemicznej są wyposażeni, działało sprawnie. Sześćdziesiąt owych robotników **zatruło się tylko z tego powodu, że maski ich nie funkcjonowały sprawnie.**

TELEGRAM.

Zawiadamiam, że wszystkie przeze mnie ogłaszane wygrane a mianowicie 20.000 zł na nr 116388, 20.000 zł na nr 129047, 15.000 zł na nr 158003, oraz liczne wygrane po 5.000 zł, 2.500 zł, 2.000 zł, 1.000 zł i mniejsze wypłacałem tutaj w Bydgoszczy natychmiast po otrzymaniu oficjalnej wiadomości o wygranej na losy sprzedane w mojej kolekturze ul. Gdańska 25. Wspomniane wygrane na ogółem przeszło 200.000 zł otrzymywali przeważnie obywatele miasta Bydgoszczy. Konstanty Rzanny, Kolektura Loterii Państwowej, Bydgoszcz, Gdańska 25 (Tel. 33-32). (19653

Nie doczekał 75-lecia wybuchu powstania.

Tarnów, 14. 10. (PAT) W Tarnowie zmarł w 94 roku życia śp. Władysław Ścibor-Rylski, powstaniec z 1863 r. Pogrzeb śp. Rylskiego odbył się przy udziale przedstawicieli organizacyj kombatanckich i tłumów publiczności.

Katastrofa motocyklowa w Gdyni.

Gdynia, 14. 10. (Tel. wł.). Pracownik ekspedycji kolejowej w Gdyni Józef Gila jadąc motocyklem przez plac Kaszubski, wpadł przy mijaniu na samochód ciężarowy firmy „Auto-Trans". Zderzenie to było dla motocyklisty fatalne, gdyż doznał on pęknięcia czaszki i złamania uda. W stanie

Znany podróżnik Kazimierz Nowak zmarł w Poznaniu.

Poznań, 14. 10. (tel. wł.). W szpitalu miejskim w Poznaniu zmarł **Kazimierz Nowak, znany podróżnik po Afryce,** który samotnie, bez niczyjej pomocy, przebył rowerem Saharę i kraje podrównikowe.

Przed półtora rokiem śp. Nowak powrócił do ojczyzny. Wieloletnie podróże nadwyrężyły jego siły, a choroby tropikalne pozostawiły trwałe ślady w organizmie. Śp. Kaz. Nowak nieraz ulegał **zasłabnięciu w czasie swych niezwykle interesujących odczytów,** które wygłaszał w różnych miastach (m. in. w Bydgoszczy).

Ostatnio stan zdrowia odważnego podróżnika uległ tak dalece pogorszeniu, że musiał udać się do szpitala. **Choroba okazała się śmiertelną.**

Podczas nabożeństwa różańcowego okradli mieszkanie kapłana.

Osie. (t) Jednego z ostatnich wieczorów, w czasie gdy ks. wikary Nikodem Januszewski udał się ze swego mieszkania do kościoła, by odprawić nabożeństwo różańcowe, wtargnęli do jego mieszkania złodzieje i zabrali cenny aparat fotograficzny „Leica" oraz rozmaite przybory fotograficzne. Nadto zabrali z otwartej bieliźniarki sporą ilość bielizny. Wartość skradzionych przedmiotów oblicza poszkodowany na 950 zł.

Przy tej okazji wypada dodać, że w pobliskich Lipinkach okradziono skład towarów spożywczych p. Depczyńskiego. Tu zabrano towaru za około **500 zł.**

W majętności Wery pod Osiem skradziono p. Ottonowi Fiedlerowi dwa zegarki.

—::—

— **Po meksykańsku...** Komendant wojskowy Vera Cruz generał Feliks Gonzales zabił wystrzałami z rewolweru ministra sprawiedliwości stanu Santa Cruz, Adolfa Moreno, sam zaś został zabity przez adiutanta ministra, który następnie popełnił samobójstwo.

20304 pomadka do ust i róże UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ CÉDIB PARIS —niedościgniona!

NA NOWE STRONNICTWO.

Już starożytni Hindusi śpiewali: „Choćby ci się najlepiej dzieło twe udało, złe języki w niem zawsze znajdą wad niemało. Tak też nad pięknym ciałem much roi się chmara i tylko ran się na nim doszukać stara". Stąd przycinki w rodzaju: Klub starszych panów, Kongres ofiar przewrotu majowego, Konfederacja byłych, itp. należy przyjmować z pobłażliwym uśmiechem. W polityce, jak w przyrodzie — księżyc znika, po tym znów przybierać zaczyna. Drzewo nawet zrąbane odrasta.

WENUS Z JOWISZEM.

Jadąc ub. niedzieli na kongres zjednoczeniowy do Warszawy kupiliśmy w kiosku na dworcu najświeższy „Express Poranny", aby przeczytać horoskop na dzień 10 października. O, radości! Horoskop dla nowego stronnictwa wprost wymarzony:

Niebo obdarzy nas dzisiaj jednym z najpomyślniejszych wpływów z powodu harmonijnego połączenia Wenus z Jowiszem.

Teraz rozumiemy zainteresowanie się kongresem przedstawicieli „obcych agentur", jak Havasa i amerykańskiej United Press — obsługujących razem 6 230 dzienników na kuli ziemskiej! To wpływ Jowisza.

W PONIEDZIAŁEK RANO...

Czytelnicy nigdy o nas nie zapominają (i o sobie też). Ledwo redaktor zasiadł przy biurku, już miał gości. Pan Stefan Jankowski z Mołyla przyniósł koszyczek świeżych malin, które zebrał w swym ogródku w tym roku po raz drugi, i pochwalił się, że u niego gęsi już teraz znoszą jaja, co ma być zapowiedzią, że nie będzie zimy. Pan Walenty Walkowiak ze Stolna przyszedł pochwalić się swoimi kartoflami: z morga zebrał 160 centnarów, niektóre pyry ważą 875 gramów. Pan Zygmunt Cymer — gospodarz z „Pod Lwa" przyniósł dwie kaszanki, zapraszając...

Ludzie, litości! Czemu nie przyniesiecie nowych stuzłotówek? Chcielibyśmy widzieć jak wyglądają.

Na NALEWKACH BYDGOSKICH.

Wyjątek z ulotki reklamowej:

„...a więc wszyscy kupujcie konfekcję w Taniopolu. Po co mają was oszukiwać gdzie indziej?"

DAWID I GOLIAT.

W Szamocinie uprawia proceder rzeźnicki 11 chrześcijan i jeden żyd — Hugo Dawid. Wobec skasowania uboju rytualnego Dawid przerzucił się na ubój świń, sprzedając wieprzowinę poniżej cennika.

I pomyśleć, że w takim endecko-hitlerowskim gnieździe znajdują się amatorzy koszernej wieprzowiny!

DOTRZYMAŁ SŁOWA.

Restaurator dworcowy p. Edmund Jabłoński z Kościerzyny opowiadał nam, jak szybko hitlerowcy jadą:

Było to w roku 1929. Pisarek odcinka drogowego, lat 20 i kilka, wstąpił do partii i wnet został „Kreisleiterem". Stołował się u p. Jabłońskiego. Przy obiedzie stale politykował, odgrażając się, że gdy Hitler dojdzie do władzy, to on „im" pokaże. Dzisiaj ten niedouk jest landratem powiatu człuchowskiego.

Nasi falangiści też by tak chcieli.

KONKURS UPRZEJMOŚCI.

Korporacja kupców chrześcijan w Toruniu organizuje dla swoich pracowników „konkurs uprzejmości". Sprzedawcy, którzy wyróżnią się uprzejmym odnoszeniem się do klienta, zostaną nagrodzeni.

Pomysł to dobry, życzyć by tylko należało, ażeby uprzejmość cechowała naszych kupców nawet i bez widoków otrzymania nagrody.

Niesłuszne konfiskaty prasowe

przyczyniają się do rozwoju prasy nielegalnej.

Wzmożone ostatnio na terenie całej Polski **konfiskaty prasowe** skłoniły Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich, jednoczący współpracowników pism o różnym zabarwieniu politycznym, do powzięcia następującej uchwały o zasadniczym znaczeniu:

„Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich biorąc pod uwagę, że w ostatnich czasach **prasa wielkopolska ulega konfiskatom za doniesienia ściśle informacyjne o wydarzeniach w dziedzinie społeczno-politycznej,** stwierdza, że konfiskaty te, dokonywane bez prawnej podstawy i uchylane ostatecznie przez orzeczenia sądowe, stoją w jaskrawej sprzeczności:

1) z postanowieniami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantującej wolność słowa, oraz

2) z odnośnym oświadczeniem p. Premiera Składkowskiego, danym dziennikarzom,

3) **obrażają poczucie prawne naszego społeczeństwa,**

4) dezorientują i utrudniają w sposób niepomierny pracę dziennikarską,

5) **powodują rozrost prasy nielegalnej,** która znajduje w społeczeństwie tym silniejszy posłuch i szerzy zamęt tym szkodliwszy, że najróżniejszych wydarzeń nie można z powodu konfiskat omawiać jawnie w sposób rzeczowy na łamach prasy legalnej w granicach prawem przewidzianych,

6) wytwarzają sytuację paradoksalną, ponieważ doniesienia konfiskowane w prasie wielkopolskiej, podawane jednocześnie obszernie i nierzadko tendencyjnie przejaskrawione przez prasę zagraniczną (niemiecką, czeską, francuską), mają debit w Polsce, konfiskacie nie ulegają, dzięki czemu zauważa się

niezwykły wzrost poczytności prasy zagranicznej, zwłaszcza niemieckiej na terenie Wielkopolski.

Wobec tego Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich zwraca się do naczelnej władzy zorganizowanego dziennikarstwa, tj. do Zarządu Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej z wezwaniem do **podjęcia energicznych kroków u władz miarodajnych państwowych celem położenia kresu szkodliwemu dla dobra powszechnego stanowi rzeczy".**

—::—

Wspólnota Interesów zatrudnia 30.000 ludzi.

Katowice, 14. 10. (PAT) Stan zatrudnienia we Wspólnocie Interesów będącej, jak wiadomo, jednym z największych koncernów przemysłowych w Europie środkowej, wykazał w r. b. poważny wzrost. W dniu 31 stycznia br. ilość zatrudnionych robotników wynosiła 26.876, gdy w dniu 31 lipca br. — 30.040 osób. Wzrost zatrudnienia wynosił zatem około 11 procent.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 14 października 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Kaliksta I p. i m.
Jutro: Teresy, Brunona.
Wschód słońca o godzinie 6.23.
Zachód słońca o godzine 17.09.

Stan pogody.

Nieznaczne ocieplenie.

Za chłodnym powietrzem polarno-morskim, które od kilku dni przepływa nad Polską z północnego zachodu, postępuje masa cieplejsza, która spowoduje przejściowe pogorszene stanu pogody i lekkie ocieplenie (w górach odwilż). Nad północny wschód Polski nadal będzie napływało chłodne powietrze z nad Skandynawii. Wczoraj utrzymywało się nad Polską zachmurzenie zmienne z przelotnym gdzieniegdzie opadem. Temperatura wynosiła —4 stopnie na Kasprowym Wierchu i ok. 9 st. na nizinach. Dziś rano w Bydgoszczy po bardzo chłodnej nocy, pogodne niebo. Przewidywany przebieg pogody: Na zachodzie, w środku i południu kraju pogoda o zachmurzeniu na ogół dużym i miejscami drobny deszcz. W ciągu dnia nieznaczne ocieplenie (temperatura około 12 stopni).

Termometr wskazywał dziś rano

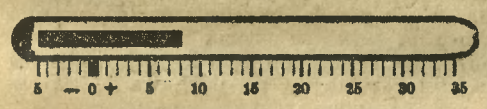

DYŻURY NOCNE APTEK od 11—17 października:

1) Apteka przy Bielawkach, Gdańska 91, telefon 1467.

2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.

3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek i piątek **„KREWNIAKI"** M. Bałuckiego.

W sobotę i niedzielę wieczorem na afiszu **„KSIĘŻNA CZARDASZKA",** przebojowa operetka E. Kalmana, gorąco oklaskiwana nie tylko po każdym akcie, lecz także po ariach, duetach lub tercetach wykonywanych przez świetnych wykonawców w osobach pp.: Carnero, Morozowiczowej, Wańskiej, Domosławskiego, Lochmana, Rewkowskiego, Tatrzańskiego, Wawrzkowicza i Winczewskiego. Taniec „Swing" wykonany przez Soboltównę i Wojnera jest stale bisowany. Dyryguje kapelmistrz Sillich.

„KREWNIAKI" po cenach zniżonych.

Z wielką radością przyjęła publiczność zamiejscowa zapowiedź wystawienia arcywesołej i pogodnej komedii M. Bałuckiego **„KREWNIAKI"** po cenach zniżonych w nadchodzącą niedzielę o godz. 16. Salwy śmiechu i oklasków stale towarzyszą świetnym interpretatorom wszystkich postaci w osobach pp.: Arczyńskiej, Brochockiej, Czechowskiej, Morozowiczowej, Podgórskiej, Butryma, Drewicza, Dytrycha, Gajdeckiego, Kierczyńskiego, Leśniowskiego i Rewkowskiego.

Od dłuższego już czasu odbywają się pełne próby sytuacyjne z nieśmiertelnego arcydzieła Z. Krasińskiego **„NIEBOSKA KOMEDIA".** Nad całością czuwa reżyser Korecki. Premiera w przyszłym tygodniu.

2650 Nowy **zbiorowy nr telefonu** (na trzy przewody) **„Dziennika Bydgoskiego" i Drukarni Bydgoskiej S.A.**

— **Najladniej w Kawiarni Szmeltera,** ul. Gdańska 30. Najlepsza kawa — najlepsze ciastka. (19860

— **Osobiste.** W kościele parafialnym w Chełmży pobłogosławił dnia 10 bm. ksiądz infułat Szydzik związek małżeński panny **Ireny Lewickiej,** byłej współpracowniczki drogerii p. A. B. Lewandowskiego w Bydgoszczy, z p. **Janem Miemczykiem,** właścicielem księgarni w Chełmży, synem b. kierownika drukarni „Dziennika Bydgoskiego". — Młodej parze „Szczęść Boże!"

Powszechne zainteresowanie ogólnopolską wystawą radiową w Bydgoszczy.

Organizowana przez Zarząd Miejski przy poparciu „Polskiego Radia" — **„Ogólnopolska Wystawa Radiowa" w Bydgoszczy,** która odbędzie się w czasie **od 30 października do 14 listopada br.,** budzi powszechne zainteresowanie, czego dowodem są **liczne zgłoszenia poważnych firm** nie tylko krajowych, ale i obcych.

Na wystawie tej obok **działu przemysłowo-handlowego,** bogato będzie reprezentowany **dział naukowo-pedagogiczny** dzięki udziałowi muzeum techniczno-przemysłowego w Warszawie. Niezwykle interesującym działem wystawy będzie **dział „krótkofalowców",** obejmujący stacje nadawcze i odbiorcze polskich konstruktorów oraz po raz pierwszy zorganizowany **dział radio-komunikacyjny,** przedstawiający znaczenie i zastosowanie radio do użytku wojska, władz bezpieczeństwa, prasy itp. W ten sposób „Ogólnopolska Wystawa Radiowa" w Bydgoszczy stworzy **pełny obraz** nie tylko polskiej wytwórczości radiowej, ale także zobrazuje **wszelkie dziedziny zastosowania radia w życiu codziennym.** Ze studia zbudowanego na wystawie transmitować będzie rozgłośnia pomorska **bogaty program artystyczny,** przygotowany przez **Radę Artystyczno-Kulturalną** w Bydgoszczy. Ponadto szereg imprez, związanych z przyznawaniem nagród, przygotowuje „Polskie Radio".

Na czas trwania wystawy przyznane będą **zanczne zniżki na przejazdy kolejowe do Bydgoszczy** oraz zniżki do teatru miejskiego, przejazdu tramwajami itp.

Przysłań Bydgoskiego Klubu Wioślarek

została wyposażona w wozorowy pomost. Obecnie przystań popularnych Bekawianek jest już całkowicie wykończona i stanowić będzie odpowiednią siedzibę dla pracy tego przodującego klubu wioślarstwa kobiecego w Polsce. B. K. W. ma już wszystko — przystań, łodzie i 10 lat sukcesów poza sobą. Potrzebuje tylko jak najwięcej członkiń. Zostańcie więc wioślarkami, piękne panie i wstępujcie do Bydgosk. Klubu Wioślarek.

Fot. J. Czarnecki.

Uroczystość kościuszkowska w Jachcicach.

Połączone towarzystwa gimnastyczne Sokół żeński i męski w Jachcicach urządziły w niedzielę 10 bm. w sali p. Orczykowskiego **doroczny obchód ku czci swego patrona Tadeusza Kościuszki.** Uroczystość ta nie tylko że zgromadziła sporą ilość obywateli i dorosłych, ale co z zadowoleniem przyjąć należy, zainteresowała sobą nieomal wszystkie dzieci szkolne.

Dzięki staraniom niestrudzonego prezesa Kolackiego i młodej sokolicy Zofii Sikorskiej, walczącym niezłomnie o ideę sokolą, udało się pomimo pewnych trudności **całą tę imprezę postawić na godnym poziomie.** Z uznaniem podnieść wypada, że całość programu wykonały siły miejscowe.

Przed południem pod przewodnictwem kierownika gimn. Jana Marcinkowskiego odbyły się tradycyjne zawody gniazdowe, po południu **bieg okrężny przez Jachcice** i uroczysta akademia. Dobrze opracowany referat o Kościuszce wygłosił p. K. Cyganek, pokazowe ćwiczenia druhen, druhów i młodzieży sokolej oraz doborowe deklamacje, zostały przez publiczność gorąco przyjęte i oklaskiwane. Strona artystyczna spoczywała tym razem w zdolnych rękach młodej a już wiele obiecującej druhny Z. Sikorskiej, która okazała się wprost nieocenioną siłą. Czy to jej wiersz pt. „Ślubowanie", czy też „Młody Sokolik", odtworzony przez doborowe siły, świadczyły o gorącym, ofiarnym, zdolnym do poświęceń sercu autorki.

Końcowy zaś fragment sceniczny, zaimprowizowany „obóz cygański", także układu dh. Sikorskiej, chociaż nie wiele miał z uroczystością wspólnego, jednak swoim artystycznym układem, barwnym ugrupowaniem i miłym nastrojem sprawił to, że każdy odchodził z pełnym zadowoleniem.

(wm)

Łotrowski czyn.

Jak daleko sięga łotrostwo wyzutych z wszelkich uczuć ludzkich jednostek, świadczy następująca niesłychana kradzież, jakiej dokonano podczas mszy św. w kościele farnym. W chwili, gdy p. Zofia Pawłowska (Jezuicka 14) udała się do Stołu Pańskiego celem przyjęcia Komunii św., jakiś na razie nieznany osobnik w tym czasie skradł pozostawioną w ławce przez p. Pawłowską torebkę damską z zawartością 15 złotych i złotego pierścionka wartości 100 zł. Komu znany jest bezczelny złodziej, winien donieść o tym natychmiast policji.

Zamach samobójczy kobiety

We wczorajszą środę targnęła się na życie 26-letnia Bogusława Bagas, zam. w barakach przy ul. Szczecińskiej 10. W celu samobójczym kobieta napiła się lizolu. Zamach w porę zauważono tak, że po przewiezieniu jej do lecznicy miejskiej i wypompowaniu żołądka odwieziono ją do domu. Przyczyną rozpaczliwego kroku były prawdopodobnie ciężkie warunki materialne.

— **Liczba mieszkańców Bydgoszczy stale wzrasta.** W ubiegłym kwartale ogólny przyrost ludności miasta Bydgoszczy wynosił 520 głów. Obecnie liczy Bydgoszcz **135.170** mieszkańców. **Liczba żydów zmniejszyła się** na skutek ekonomicznego bojkotu o 15 głów; urodzeń żydowskich było w ub. ćwierćroczu — 3, zgonów — 2.

— **W sobotę, 16 bm. o godz. 19.30** odbędzie się zebranie sekcji budowniczych i techników budowlanych Oddz. Bydg. Związku Techników R. P. w lokalu p. Berendta, ul. Dworcowa 6. Uprasza się o liczny udział.

— **Kurs gotowania obiadów jarskich (10 lekcyj)** rozpoczęła Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w dniu 13 października br. o godzinie 18. Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły przy ul. Konarskiego 5 codziennie od godz. 10—12 i od 17—18. (20017

— **Zarząd Stow. Techników Polskich** podaje do łaskawej wiadomości, że w piątek, dnia 15 października rb. punktualnie o godzinie 20 w lokalu stowarzyszenia przy ul. Gimnazjalnej wygłosi p. inż. Jan Gize referat p. t. **„Budowa małych domków mieszkalnych w Ameryce".**

Informacje „Orbisu".

Pociąg popularny do Poznania na 2 dni. Odjazd 16. 10. godz. 4,46. Cena 7,70 zł.

Wycieczka do Wiednia od 28. 10. do 11. 11. Cena zł 110,—. Zapisy do 23 bm.

Zapisy „Orbis", Dworcowa 2, tel. 3667. (20436

Jutro!

Pamiętaj, że jutro między godziną 10 a 14-tą będą po ulicach objeżdżać wozy celem **zbiórki odzieży i bielizny dla biednych.**

Przejrzyj twoje szafy! Na pewno znajdzie się tam jeszcze odzież lub bielizna nie nadająca się do twego użytku. Oddaj ją biednym, którzy przy nadchodzących mrozach bardzo cierpią!

Przygotuj wszystko, aby wozy zbierające odzież lub bieliznę nie potrzebowały długo wyczekiwać.

Już naprzód serdeczne „Bóg zapłać"!

Bydgoski Okręg „Caritas"
ul. Gdańska 30.

Należy jak najczęściej prać bieliznę.

Jednym z postulatów higieny jest częste zmienianie bielizny zarówno osobistej jak i pościelowej. To jednak wymaga dużego zapasu bielizny lub częstego prania. W dzisiejszych czasach tylko nieliczni są w tym szczęśliwym położeniu, że mają pełną szafę bielizny; wszyscy inni muszą uciekać się do częstego prania. Ale tu pojawiają się wątpliwości, bo na ogół panuje mniemanie, że częste pranie niszczy bieliznę. Jest ono o tyle słuszne, że bieliźnie rzeczywiście szkodzi częste pranie, ale tylko złym mydłem. Natomiast dobre mydło nigdy bieliźnie nie może zaszkodzić.

Znane i cenione od lat mydło Jeleń Schicht jest wyrabiane z najlepszych surowców i dlatego może być polecone wszystkim gospodyniom.

— **Spółka „Chleb Szwedzki" w Bydgoszczy** uchwałą spólników podwyższyła kapitał zakładowy do 100 tysięcy złotych, podzielony na sto udziałów po tysiąc złotych każdy.

— **Ogólnopolska zbiórka na budowę Bazyliki Morskiej.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło zgody na ogólnopolską zbiórkę w dniu **21 listopada** na terenie całej Polski na budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni. Zbiórkę tę przeprowadzi Liga Morska i Kolonialna przez swoje placówki organizacyjne. Bazylika Morska w Gdyni będzie monumentem świadczącym o wiązaniu przez naród polski sprawy morza z najświętszymi uczuciami religijnymi. Wszyscy powinniśmy ofiarnością swą przyczynić się do urzeczywistnienia dzieła, które nadać ma znamię chrześcijaństwa najnowszemu miastu Polski.

— **Kto się ukrywa za „salą odczytową"?** W numerze 232 „Dziennika Bydgoskiego" w notatce pod tytułem „Podejrzana sala odczytowa" zostało wymienione nazwisko dentysty Kube. Na żądanie p. Pawła Kube, redakcja „Dziennika Bydgoskiego" stwierdza, że z odczytami naukowo-religijnymi w sali przy ul. Gdańskiej 32 i z kolportowaniem ulotek zapraszających na te odczyty, dentysta p. Paweł Kube nie ma nic wspólnego.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26, 21.22.
z Wierzchucina 7.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*† 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzchucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180

Jeszcze tylko dziś i jutro

można brać udział w konkursie gazetowym „Dziennika Bydgoskiego". W piątek o godz. 18 nastąpi definitywne zamknięcie konkursu. Ci, którzy nie próbowali dotąd odgadnąć ilości gazet w paczkach, wystawionych w witrynach naszego Wydawnictwa, mają jeszcze okazję popróbować szczęścia. To już jednak naprawdę ostatnia okazja, więc nie ma co zwlekać. Pamiętajcie, że 50 nagród czeka uczestników konkursu.

Kupon konkursu „Dziennika Bydgoskiego"

Imię, nazwisko: .....

Adres: .....

Rozwiązanie: .....

O prawo do życia dla setek tysięcy ludzi.

Trzeba skończyć z niedolą chałupników!

W czasie nadchodzącej jesiennej sesji będzie rozpatrywana w sejmie nowela do ustawy o chałupnictwie, która ma uzupełnić braki dotychczas istniejące. Z komunikatów i wzmianek prasowych już dziś można się zorientować, jak wreszcie będzie załatwiona ta paląca, od lat zaniedbana sprawa naszego ustawodawstwa w tej dziedzinie. Nie przesądzając z góry korzyści płynących z takiej debaty sejmowej, dobrze będzie przypomnieć o obecnej sytuacji w chałupnictwie. Tym bardziej, że ogólnie mało się wie o potrzebach tej w setki tysięcy idącej warstwy rzemieślniczej i o jej fatalnych warunkach pracy.

Dokładnej ilości chałupników w Polsce nie jest w stanie sprawdzić żaden urząd statystyczny. Chałupnictwo nasze jest dziś płynne, zupełnie niekontrolowane, nie dające się określić w jakichś mniej więcej zbliżonych do prawdy cyfrach. Nie potrafi tego zrobić nawet Ubezpieczalnia Społeczna, instytucja, która powinnaby mieć w swym rejestrze wszystkich pracowników. Chałupnik bowiem z reguły jest pracownikiem anonimowym, z reguły pozbawionym wszelkich świadczeń socjalnych. O zarobkach chałupniczych pisywano już nieraz, o złych warunkach zdrowotnych, o poważnych konsekwencjach, płynących dla kraju z tego stanu rzeczy, pisano niewiele. A przecież chałupnictwo dziś to kilkaset tysięcy źle odżywionych, marnie płatnych, pozbawionych opieki lekarskiej ludzi i około półtora miliona członków ich rodzin, żyjących w identycznych warunkach. Ubezpieczenia społeczne dotknęły zaledwie powierzchni chałupniczego życia, nie przenikając zupełnie do głębszych warstw. Z tej zdobyczy świata. pracy korzysta zaledwie znikomy procent, bo reszta czy chce czy nie chce, musi zrezygnować ze swych praw. A system przekazywania pracy w przemyśle chałupniczym doskonale nadaje się do obchodzenia ustawy o przymusie ubezpieczeniowym. Nakładca, podnakładca, wreszcie wykonawca - w tym systemie nie wiadomo, kogo uznać już za pracodawcę, a kogo jeszcze za pracownika, kto powinien być ubezpieczony, a kto nie. W teorii uznano, że rzemieślnik odbierający od nakładcy towar do przerobienia na gotowy produkt, podlega ubezpieczeniu, w praktyce ani ten rzemieślnik, ani jego pomocnicy, którym powierza część otrzymanej pracy, nie korzystają z żadnych ubezpieczeń. Nakładca nie zna nawet tych ludzi, którzy wykonują mu zamówienie, zna tylko kilku, którzy przyjmują materiał i zdają mu potem gotowy produkt. Ci czasem bywają ubezpieczeni, reszta z reguły nie. Więc czeladnik czy terminator albo i wykwalifikowany już rzemieślnik, ale dostający zamówienie pośrednio, przez podnakładcę, nie ma prawa ani do bezpłatnego leczenia ani do zapomogi na wypadek bezrobocia ani żadnego zabezpieczenia na starość. Chaos, brak jasno sprecyzowanego ustawodawstwa sprzyja wszelkiego rodzaju nadużyciom ze strony nakładców.

Ubezpieczenia społeczne, mające w swym ręku opiekę nad światem pracy, nie mogą należycie spełnić swego zadania, nie obejmują nawet 10-ej części tej masy wynędzniałej i żyjącej w tak opłakanych warunkach. Dopiero drogą wywiadu i poufnej informacji docierają ubezpieczalnie do pracodawców i pociągają do odpowiedzialności za nieubezpieczenie swych pracowników. Ale wtedy zaczynają się długie, nużące dla obu stron wyjaśnienia, próby załatwienia krzywdy wyrządzonej robotnikom możliwie najmniejszym kosztem, a w rezultacie przedmiot sporu — chałupnik nadal pozostaje bez żadnej opieki na łasce hien hurtowniczych.

W każdej ubezpieczalni leżą podania, rekursy nakładców protestujących i prostujących mylne jakoby informacje. W jednym wypadku np. nakładca przyznaje się do niezarejestrowania w ciągu 2 lat „tylko" 20 swych pracowników, w innym „tylko" do 15. I tak jest zawsze i wszędzie. Pieniądze, które miał hurtownik-pracodawca wpłacać na ubezpieczenie swych pracowników, pozostały w jego kieszeni, pracownicy zaś przez całe lata nie korzystają z żadnych świadczeń.

Kiedy się pomyśli, że takie „wypadki" są prawie że regułą, że setki tysięcy ludzi jest w ten sposób krzywdzonych, to obraz naszego chałupnictwa nabiera coraz ciemniejszych barw. Czas najwyższy unormować chaos w dziedzinie ustawodawstwa chałupniczego, czas najwyższy dać tym wyrzuconym poza margines życia prawo do tego życia.

L. M.

—×—

— Zwracamy uwagę wszystkim czytelnikom i sympatykom naszego pisma, że najnowsze zdjęcia ze świata obejrzeć można w witrynie okna wystawowego naszej filii przy ul. Dworcowej 5.

— Na kurs gotowania obiadów jarskich Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska (ul. Konarskiego 5) przyjmuje jeszcze zapisy codziennie w godz. od 10 do 12 i od 17 do 18. (20457

— Kto chce się dobrze zabawić? Też pytanie! Kto by nie chciał? Otóż, kto chce się dobrze zabawić, pójdzie w sobotę dnia 16 bm. o godz. 9 wieczór do Kasyna Cywilnego na dancing „Wodnika" i będzie się bawił do rana!

SPORT

WYRÓŻNIENIE POLSKIEGO SĘDZIEGO.

Poznań. Na sędziego głównego meczu bokserskiego Niemcy — Irlandia zaproszony został sędzia polski p. **Bielewicz** z Poznania.

HITLER ODZNACZYŁ DZIAŁACZY BOKSERSKICH.

Poznań. Znani działacze bokserscy **kpt. Koprowski (Pomorze) i p. Bielewicz** (Poznań) odznaczeni zostali przez kanclerza Hitlera pamiątkowymi medalami za udział w pracach przygotowawczych do olimpijskich igrzysk w Berlinie 1936 r.

EFEKTOWNE ZWYCIĘSTWO SZCZERBIŃSKIEGO.

Paryż. Znany zapaśnik polsko-amerykański, Karol Nowina-Szczerbiński odniósł wczoraj w Paryżu efektowne zwycięstwo w walce ze Szwedem Oskarem Nygrenem. Przez cały czas walki Polak miał dużą przewagę, a w 24 min. położył Nygrena na łopatki. Nowina walczył w tak pięknym stylu, że po meczu publiczność paryska zgotowała mu entuzjastyczną owację.

SYTUACJA W BOKSIE POMORSKIM.

Rozgrywki o mistrzostwo drużynowe Pomorza w boksie weszły w stadium decydujące. Tabelka mistrzostw **według wyników na ringu** przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. zw.
1) Flota	3	6	36:12
2) Astoria	3	4	28:20
3) Sokół Tczew	3	4	28:20
4) Gryf	2	2	16:16
5) Bałtyk	3	2	19:29
6) KPW	3	1	17:31
7) Z. S. Gdynia	3	1	16:32

Trzeba zaznaczyć, że tabela ta po weryfikacji meczów ulegnie znacznym zmianom.

PRASA ŁOTEWSKA O MECZU POLSKA — ŁOTWA.

Ryga. Prasa łotewska zamieszcza obszerne sprawozdania z meczu piłkarskiego Polska — Łotwa. Sprawozdawcy podkreślają godne podziwu **szybkie tempo** polskich piłkarzy. Dzienniki przypominają, że **w ciągu ostatnich 5 lat Łotyszom ani razu nie udało się pokonać drużyny polskiej.**

Prasa łotewska, dla wytłumaczenia porażki Łotyszów, uskarża się na nierówne boisko, co utrudniało piłkarzom łotewskim grę.

DOCHÓD Z MECZU POLSKA — ŁOTWA.

Katowice. Rozegrany w ub. niedzielę w Katowicach międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Łotwa przyniósł ogółem 25.000 zł dochodu brutto.

Koszty związane z organizacją meczu i sprowadzeniem drużyny łotewskiej oraz sędziego wyniosły około 12 tys. zł.

ŁOTWA PRZEGRAŁA Z CZECHOSŁOWACJĄ 0:4.

Drużyna Łotwy, którą nasz drugi garnitur pokonał w Katowicach 2:1, spotkała się w środę w Pradze z reprezentacją Czechosłowacji. Łotysze przegrali z Czechami 0:4 (0:2).

KUSOCIŃSKI — MATURZYSTA NIE REZYGNUJE ZE SPORTU.

Kusociński, pomimo swych 30 lat, nie zamierza jeszcze wycofywać się z bieżni. Od kilku miesięcy przerwał treningi, gdyż przygotowywał się pilnie do egzaminów maturalnych. Egzaminy te udało mu się obecnie złożyć pomyślnie przed komisją dla eksternistów przy gimn. im. Batorego w Warszawie.

Kusociński, po dokonaniu w tym tygodniu operacji przegrody nosowej, zamierza rozpocząć zaprawę zimową, by w przyszłym sezonie móc wrócić na bieżnię.

SOKÓŁ V — AMATOR.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 14.30 odbędzie się na boisku im. Świtały mecz piłkarski o mistrzostwo kl. B jako ostatni mecz w sezonie jesiennym, który wyłoni jesiennego mistrza grupy. Ze względu na silne składy obu drużyn, mecz ten zapowiada się bardzo interesująco. Ceny wstępu 25 gr.

—o—

Propagandowe skoki spadochronowe.

Zarząd obwodu miejskiego LOPP w Bydgoszczy organizuje w dniu 17 bm. propagandowe skoki spadochronowe, w których mogą brać udział wszyscy miłośnicy sportu spadochronowego.

Cena skoku 50 gr, dla członków LOPP 30 groszy. Młodzież płaci 30 gr, członkowie LOPP 20 gr. Samo zwiedzenie wieży kosztuje 10 gr. Członkowie LOPP proszeni są o zabranie legitymacyj.

Skoki rozpoczną się o godzinie 14-tej na boisku Szkoły Podchorążych koło lasku Gdańskiego.

Pamiętajcie, że u Kapturkiewicza Plac Teatralny 20428 szczęśliwe Losy

PROGRAMY RADIOWE

Piątek, 15 października.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół. W naszej spółdzielni — w wyk. młodzieży gimnazjum w Rybniku (z Katowic). **11,40:** Ewa Turner śpiewa (płyty). **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Audycja południowa. 1. Muzyka z płyt. 2. Dziennik południowy. 3. „Polskie skrzydła powietrzne" — audycja słowno-muzyczna. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** Moje zwierzątko: „Kruk Pipuś" - opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci. **16,00:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** Muzyka salonowa w wyk. kwartetu rozgłośni krakowskiej (z Krakowa). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** „Obozy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej w Austrii" - reportaż Janiny Miedzińskiej. **17,15:** Lekkie utwory Jana Brahmsa na 4 ręce w wyk. Neli Korwin-Korotkiewiczówny i Jerzego Sulikowskiego (2 fortepiany) z Łodzi. **17,50:** Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Dzwony i organy Wurlitzera (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Teatr wyobraźni: „Logika serca", komedia Flersa i Caillaveta. Radiofonizacja Ireny Dehnelówny. **19,35:** Recital śpiewaczy Julii Mechówny. Przy fortep. prof. L. Urstein. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** „Kalejdoskop", rozrywkowa audycja muzyczna w wyk. Joanny Morris (sopran), Juliusza Bieńkowskiego (tenor), Tadeusza Tułasiewicza (wiolonczela), Mariana Sauera i Małeckiego (2 fortepiany) oraz zespołu revellersów (z Poznania). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Przerwa. **21,00:** Koncert muzyki polskiej w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Henryka Sztompki (fort.) i Ewy Bandrowskiej-Turskiej (śpiew). Protektorat nad koncertem objął ambasador R. P. w Paryżu Juliusz Łukasiewicz. Tr. z sali Teatru Champs Elyses w Paryżu. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorolog.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Ewa Turner śpiewa (płyty) z Warszawy. **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **14,00:** Wiadomości z Pomorza. **14,10:** Dla każdego coś ładnego — ciąg dalszy (płyty). **18,10:** Program na jutro. **18,15:** „Nasze organizacje śpiewacze". Pogadanka i występ chóru mieszanego „Halka" z Podgórza. **18,40:** „Jak Pomorze obchodziło setną rocznicę śmierci Kościuszki" — felieton ilustr. muzyką. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Wieczorem tańczymy (płyty).

ZAGRANICA.

Berlin. 19,10: Muzyka rozrywkowa. **Królewiec. 19,35:** Wesoła audycja muzyczna. **Lipsk. 20,10:** Koncert filharmonii drezdeńskiej. **Lublana. 20,00:** Muzyka lekka. **Beromuenster. 21,55:** Zespół bałałajek. **Tuluza. 21,00:** Melodie operowe. **Deutschlandsender. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Lipsk. 22,30:** Muzyka taneczna. **Budapeszt. 23,05:** Muzyka jazzowa. **Monachium. 23,00:** Muzyka rozrywkowa. **Radio-Paris. 24,00:** Koncert nocny.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. **13,00** inż. Andrzej Miksiewicz opowie radiosłuchaczom rolnikiem, jakie zajęcie na roli przypadają na okres jesienny. Staranna uprawa roli w czasie przed zamarznięciem gleby ułatwi rolnikom prace wiosenne. O **18,40** transmituje Rozgłośnia Pomorska z Katowic lekcję języka polskiego. O godz. **20,00** nadaje Toruń w programie ogólnopolskim koncert rozrywkowy orkiestry marynarki wojennej pod batutą kpt. A. Dulina pod hasłem „Weseli marynarze". W koncercie tym usłyszymy szereg utworów, związanych tematycznie z dolą i niedolą marynarza.

Dyrektor Palicki w Włocławk

Po przyłączeniu Bydgoszczy do Pomorza powiększył się krąg zainteresowań sfer gospodarczych Bydgoszczy przyłączonymi do Pomorza nowymi powiatami. W porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim w Toruniu dyr. bydgoskego Związku Fabrykantów p. Palicki objeżdżał z naczelnikiem Wydziału Przemysłowego województwa pomorskiego p. Barciszewskim teren powiatu włocławskiego.

Przed dłuższy czas zatrzymali się naczelnik Barciszewski oraz dyr. Palicki w Włocławku, gdzie złożyli m. in. wizytę w tamtejszej Izbie Rzemieślniczej. Dyrektor Izby p. Łazarewicz szczegółowo poinformował gości o pracach Izby i organizacji rzemiosła na terenie powiatów przydzielonych do Pomorza. Następnie goście złożyli wizytę w Związku Rzemieślników Chrześcijan, gdzie zostali przyjęci przez członków zarządu związku. W najbliższych dniach wspomniani panowie zwiedzą dalsze miasta.

Baczność, rzemieślnicy!

Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan prosi zarządy wszystkich Cechów oraz radców Izby, by przybyli na posiedzenie, które się odbędzie **dziś, w czwartek, 14 października o godz. 19,30** w małej sali Resursy Kupieckiej **celem zajęcia stanowiska do projektu nowelizacji prawa przemysłowego w dziale rzemiosła,** opracowanego przez komisję ministerialną. Wobec bardzo ważnych zmian, które projekt wprowadza w strukturze rzemiosła, konieczne jest zajęcie solidarnego stanowiska. Prosimy przeto wszystkich o punktualne przybycie.

Oprócz zarządów cechów pożądany jest udział **wszystkich członków** Związku Rzemiosła.

Sekcja zwłok noworodka.

Przed kilku dniami pisaliśmy o pewnych wątpliwościach, jakie nasunęła śmierć noworodka i aresztowaniu niejakiej W. M., zamieszkałej przy ul. Sierocej 24. Jak wykazała sekcja zwłok, dziecko zmarło śmiercią naturalną tak, że sędzia śledczy natychmiast zwolnił wspomnianą kobietę z aresztu i wydał zezwolenie na pochowanie zwłok.

Sprawy sokole.

UWAGA, GIMNASTYCY SOKOŁA I.

Z powodu odbywającej się w salach Sokolni wystawy radiowej, ćwiczenia aż do odwołania przeniesiono do sali gimnastycznej **przy ul. Konarskiego.** Podział lekcyj jest następujący:

we wtorki: od godz. 19-tej młodzież, od 20-tej drużyna starsza;

w czwartki od godz. 20-tej drużyna starsza;

w soboty od godz. 20-tej bokserzy.

Uprasza się członków o liczne przybycie na ćwiczenia, które odbywają się pod kierunkiem dh. naczelnika Stefana Majtkowskiego. Zapisy nowych członków uskuteczni się na lekcjach.

Sokół Żeński.

Zbiórka młodzieży oddziału II jutro, w czwartek, o godz. 5 w sekretariacie.

Młodzież oddziału I zbiera się o godz. 6 jutro, tamże.

Tow. Gimn. Sokół III.

Nadzwyczajne posiedzenie zarządu odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 19,45 w stałym miejscu posiedzeń. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o komplet.

—::—

CISZEWSKI — GRYF

walczą w niedzielę w Bydgoszczy o mistrzostwo A-klasy Pomorza. Omówienie tego ważnego meczu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Odpowiedzi redakcji

J. T. — Wspomnienia szkolne — miłe, ale do druku się nie nadają — mogłyby zająć tylko szczupłe grono koleżanek.

P. M. Zielińska. — Oczywiście, że nie mamy nic przeciw Pani uwielbieniu dla Kiepury, którego głos — przyznajemy — jest ważnym atutem propagandowym. Ale uznanie dla głosu nie wyklucza stwierdzenia oczywistej prawdy. Co do humoru, to poprawił nam się wybitnie po przeczytaniu listu Pani. Kiepurze, jak i Szanownej Pani, życzymy wszystkiego najlepszego.

Do Fordonu. Smutne, zaiste, że pan Lupertowicz „endek" z Bydgoszczy sprzedał swą własność w Fordonie obcoplemieńcowi. Nabywców Polaków byłby znalazł, lecz złakomił się na 800 złotych, które mu ofiarował Niemiec. Tak, tak... nacjonalizm kończy się tam, gdzie chodzi o kieszeń.

Licznym zwolennikom Stronnictwa Pracy,

którzy dotąd do Ch. D. i NPR nie należeli a zgłosili w redakcji naszego pisma chęć przystąpienia do Stronnictwa Pracy, donosimy w porozumieniu z władzami okręgowymi połączonych stronnictw, że **władze lokalne okręgowe i wojewódzkie Stronnictwa Pracy ukonstytuują się w ciągu najbliższych tygodni.** Zgłoszenia przystąpienia na piśmie składać można tymczasem w sekretariacie okręgowym Chrz. Demokracji w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej nr 5.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 14 października 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Kaliksta I p. i m.
Jutro: Teresy, Brunona.
Wschód słońca o godzinie 6.23.
Zachód słońca o godzine 17.09.

Stan pogody.

Nieznaczne ocieplenie.

Za chłodnym powietrzem polarno-morskim, które od kilku dni przepływa nad Polską z północnego zachodu, postępuje masa cieplejsza, która spowoduje przejściowe pogorszene stanu pogody i lekkie ocieplenie (w górach odwilż). Nad północny wschód Polski nadal będzie napływało chłodne powietrze z nad Skandynawii. Wczoraj utrzymywało się nad Polską zachmurzenie zmienne z przelotnym gdzieniegdzie opadem. Temperatura wynosiła —4 stopnie na Kasprowym Wierchu i ok. 9 st. na nizinach.

Termometr wskazywał dziś rano

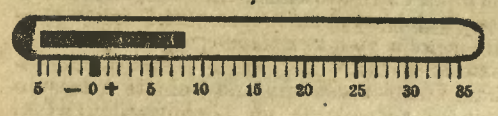

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Biały anioł" i „Cyrk na okręcie".
As: „Kain i Mabel".
Mars: „Tajemnica żółtego miasta".
Świt: „Pasażerka na gapę".

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Lwem" — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Czwartkowe przedstawienie „Lata w Nohant".

Dochód przeznaczony na pomoc dla niezamożnych uczni.

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. 20 staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy IV-ej klasie gimnazjum męskiego im. Kopernika odbędzie się przedstawienie doskonałej sztuki p. t. „Lato w Nohant". Dochód przeznaczony na pomoc dla niezamożnych uczni.

„Od wieczora do ranka" („Dar poranka"). lekka, promienna komedia 3-aktowa włoskiego autora Forsana wchodzi na repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej w sobotę, dn. 16 bm. o godz. 20-tej.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Czwartek 14 bm. godz. 20 Toruń: „Lato w Nohant".
Piątek 15 bm. godz. 20 Toruń: „Lato w Nohant".
Sobota 16 bm. godz. 20 Toruń: „Od wieczora do ranka" — premiera.

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu zaprowadza począwszy od czwartku 14 października br. stałe **czwartki Czerwonokrzyskie.** Dancing-bridge w salach restauracyjnych Dworu Artusa z pewnością stanie się spotkaniem o wysokim poziomie. Początek o godz. 20.

Wstęp wolne datki, które przeznaczone są wyłącznie na zakup ekwipunku dla drużyn ratowniczych, mających spełnić w przyszłości doniosłe zadanie niesienia pomocy w chwili potrzeby.

Cel poważny godny poparcia, o które uprzejmie prosi **Zarząd.**

Witamy wycieczkę Polaków z zagranicy

Uczestnicy kursu wiedzy o Polsce w grodzie Kopernika.

W środę, dnia 13 bm. został otwarty w Gdyni przez prezesa Światowego Związku Polaków pana wojewodę Władysława Raczkiewicza VI kurs wiedzy o Polsce, zorganizowany przez Światowy Związek Polaków dla najaktywniejszych pracowników społecznych na polskich terenach emigracyjnych. W kursie bierze udział 42 osoby, w tym 18 pań.

W dniu dzisiejszym (czwartek, 14 bm.) o godz. 9,05 uczestnicy kursu przyjeżdżają do Torunia. Program pobytu wycieczki przewiduje powitanie gości na dworcu kolejowym, zakwaterowanie w Domu Wycieczkowym Tow. Krajoznawczego ,zwiedzenie miasta, wspólny obiad i kolację w „Dworze Artusa". O godz. 17 pan wojewoda Władysław Raczkiewicz, prezes Światowego Związku Polaków, będzie podejmował uczestników wycieczki herbatką. Rozgłośnia Pomorska z okazji pobytu wycieczki w Toruniu przygotowała krótką audycję radiową o godz. 16,50, którą pokieruje p. Zofia Bogusławska.

Miłych gości serdecznie witamy!

Nocny raid terenowy

Toruńskiego Klubu Motocyklowego.

W dniu 11 bm. Toruński Klub Motocyklowy zorganizował bardzo ciekawą imprezę motocyklową pn.: „Nocny raid terenowy", w którym wzięło udział 14 maszyn.

Trasa raidu dzieliła się na dwa etapy. Pierwszy — z Torunia, drogą leśną, do Barbarki. Zawodnicy startowali co 30 sek. i trasę tę przebywali, używając pełnego światła.

Trasa drugiego etapu była znacznie trudniejsza: prowadziła z Barbarki drogą piaszczystą oraz wąskimi ścieżkami leśnymi pomiędzy gęstymi drzewami. Przebycie tego etapu było tym trudniejsze, że należało jechać ze światłem przyćmionym (postojowym), tak że zawodnicy narażeni byli na wiele niebezpieczeństw.

Mimo to na 14 startujących maszyn wycofała się zaledwie jedna, a czterech zawodników przybyło z małymi opóźnieniami.

Raid rozpoczął się o godz. 21,15, a zakończył się o godz. 23,14 i był ostatnią imprezą mistrzostw turystycznych Toruńskiego Klubu Motocyklowego.

Na tanią kuchnię „Caritasu".

Tydzień miłosierdzia dobiega końca. Opadające liście, zimno, które zaczyna nam dokuczać, to zwiastuny nadchodzącej zimy. Na myśl tę wielu bezrobotnych i biedaków ogarnia smutek, przygnębienie, a nawet rozpacz, bo skąd zaczerpnąć tyle środków, by przeżyć ten najgorszy dla ubogiego okres roku. Nie ma ani odzieży, ani opału, ani chleba. Zwątpić można we wszystko. A jednak i oni są ludźmi i im, tym ubogim, chorym, bezrobotnym, trzeba rękę podać, trzeba im dopomóc do podźwignięcia się wzwyż, bo tego o własnych siłach uczynić nie będą mogli.

Toruński okręg „Caritas" jak ubiegłego roku, organizuje i na nadchodzący okres zimowy tanią kuchnię, gdzie za minimalną opłatą, bo 5 gr, bezrobotni i biedni będą mogli raz na dzień najeść się ciepłej strawy i choć na chwilę zapomnieć o swym losie. Kto patrzał w taniej kuchni na tych głodnych, zziębniętych bezrobotnych, czekających swej kolejki na obiad, kto widział, z jakim apetytem i smakiem zjadali ten niewybredny obiad, ten zrozumie, że „Caritas" dla nich znowu wyciąga rękę, że znowu żebrze.

Od 1 grudnia br. wydawać będzie „Caritas" obiady swej taniej kuchni. Kwesta uliczna, którą organizuje T. O. „Caritas" w niedzielę, dnia 17 bm. na ulicach miasta Torunia, ma zasilić szczupłe fundusze kasy okręgu.

Upraszam uprzejmie całe społeczeństwo miasta Torunia, by życzliwie przyjęło kwestarki i kwestarzy „Caritasu". Wszak nie dla siebie zbierają, lecz dla tych, którzy cierpią i są głodni. Choć skromny datek każdego przechodnia w niedzielę 17 bm. niech powiększy szczupły nasz dochód.

Z góry „Bóg zapłać" za każdą, choćby najmniejszą ofiarę w imieniu tych wszystkich, którzy korzystać będą z dobrodziejstwa taniej kuchni.

Ks. Czapliński, kierownik T. O. „Caritas".

Zakończenie sezonu sportów wodnych w Toruniu.

Tegoroczna uroczystość zakończenia sezonu sportów wodnych w Toruniu odbędzie się w niedzielę 17 bm. według następującego programu: godz. 9-ta — uroczysta Msza św. w bazylice św. Jana, godz. 10,40 — zbiórka wszystkich klubów w Ośrodku Sportów Wodnych, po czym opuszczenie bander we wszystkich klubach, na wystrzał rakietowy.

Przebieg tegorocznej uroczystości z uwagi na spóźniony termin będzie posiadał charakter wyjątkowo skromny i ściśle wewnętrzny.

Kradzieże w powiecie.

W dniu wczorajszym, w powiecie toruńskim złodzieje nie próżnowali. Janowi Walterowi, zam. w Papowie Toruńskim, nieznany sprawca skadł rower, pozostawiony bez opieki przed sklepem spożywczym. Podobny los spotkał Bronisława Łęgowiaka, zam. w Grochowie. Poza tym Maksymilianowi Zurkowi, zam. w Zalesiu skradziono z pola jedną bronę, zaś Almie Jobs, zam. w Górsku skradziono jedną świnię, wartości 120 zł.

Rowerzysta wpadł na tramwaj.

W ub. wtorek w godzinach popołudniowych na skrzyżowaniu ulic Bydgoskiej i Matejki, Stanisław Birger, jadąc na rowerze w szybkim tempie, najechał na tramwaj linii nr. 5, uderzając głową w przednią lampę tramwaju. Wynik zderzenia był zupełnie nieoczekiwany. Birger bowiem rozbił głową znacznej grubości szkło latarni nie odnosząc sam najmniejszych obrażeń. Nie czekając na pogotowie wsiadł na rower i pospiesznie odjechał.

Przejechanie dziewczynki.

Dnia 12 bm. około godz. 16,30 na ulicy Mickiewicza naprzeciw Dyrekcji Lasów Państwowych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przejechania autodorożką 8-letniej Ireny Gardzielewskiej, zam. przy ul. Moniuszki 27. Bezpośrednio po wypadku szofer Władysław Lewandowski, zam. przy ul. Łaziennej 22 odwiózł dziewczynkę do szpitala miejskiego na Mokrem, gdzie lekarz dyżurny stwierdził u niej ogólne potłuczenie i zdarcie naskórka. Niebezpieczeństwo życiu jej nie zagraża.

Zmiana lokalu Zaw. Związku Kelnerów w Toruniu.

Związek Zawodowy Kelnerów w Toruniu zawiadamia, iż z dniem 14 października br. przenosi swoje biuro na ul. Małe Garbary 30.

Ważne dla chorych.

Niewątpliwie wielu chorych ucieszy wiadomość o uruchomieniu zakładu przyrodo-leczniczego w Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu. Oficjalne otwarcie nastąpi 16 bm. Zakład ten wyposażony będzie w najnowsze urządzenia lecznicze z dziedziny elektro- i hydroterapii. Korzystać z zakładu mogą ubezpieczeni zupełnie bezpłatnie na zasadzie przepisów lekarza. Wyczerpujących informacyj zasięgnąć można w kasie biletowej Ubezpieczalni.

Aktualna pogadanka w Konfraterni Artystów w Toruniu.

Zarząd Konfraterni przypomina, że na dzisiejszym wieczorze czwartkowym frater mgr Jacek Delekta wygłosi pogadankę na temat ostatnich wykopalisk na Pomorzu, uwzględniając w szczególności materiał uzyskany w Kamieńcu tzw. Biskupinie pomorskim.

Zjazd opiekunów Kół Młodzieży P.C.K.

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu uprzejmie zaprasza na zjazd opiekunów Kół Młodzieży P. C. K. z przyległych powiatów, który odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 11,30 w auli gimnazjum im. M. Kopernika. O godz. 10 odprawi się nabożeństwo w bazylice św. Jana.

Akademia szkolna w teatrze.

W ub. wtorek w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbyła się na zakończenie Tygodnia Szkoły Powszechnej akademia szkolna, podczas której dzieci szkół powszechnych m. Torunia powitały kuratora szkolnego p. Ryniewicza. Akademię zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz z p. wicewojewodą Szczepańskim, prezydentem miasta Raszeją oraz starostą grodzkim Bruniewskim na czele.

Mali i mili wykonawcy w czasie popisów okazali dużo życia i talentu. Całość więc wypadła b. dobrze.

Z teki policjanta.

Spisano 5 doniesień za wykroczenia drogowe, 3 za przekroczenia przepisów policyjno-administracyjnych, 3 za przekroczenia przepisów handlowych, 3 za przekroczenia meldunkowe, 1 za nielegalne posiadanie broni, 1 za nielegalny wyszynk alkoholu oraz ukarano 3 osoby mandatem doraźnym.

W dniu wczorajszym spisano 50 doniesień za wykroczenia drogowe, 5 za przekroczenia przepisów policyjno-administracyjnych, 2 za przekroczenie godzin policyjnych i ukarano mandatem doraźnym za wykroczenia drogowe (słuchajcie, słuchajcie) „tylko" 111 osób.

Zuchwała kradzież.

Do mieszkania Leonardy Lipowskiej, zam. przy ul. Most Pauliński 6 zakradli się onegdaj złodzieje, którzy skradli portmonetkę z zawartością 220 zł oraz 2 pierścionki wartości 40 zł. W wyniku energicznych dochodzeń sprawców kradzieży ujęto, gotówkę i pierścionki odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Humor i anegdoty.

OSZCZĘDNA GOSPODYNI.

— Co przygotowałaś dla naszych gości na taki upał?

— Postanowiłam ich chłodno przyjąć.

* * *

„Chodzili" ze sobą już od wielu lat. Wreszcie „ona" oświadczyła:

— Czy nie uważasz, że już czas, byśmy wstąpili w związki małżeńskie?

— Tak, moja droga — odparł „on" — ale kto nas zechce?

O prawo do życia dla setek tysięcy ludzi.

Trzeba skończyć z niedolą chałupników!

W czasie nadchodzącej jesiennej sesji będzie rozpatrywana w sejmie nowela do ustawy o chałupnictwie, która ma uzupełnić braki dotychczas istniejące. Z komunikatów i wzmianek prasowych już dziś można się zorientować, jak wreszcie będzie załatwiona ta paląca, od lat zaniedbana sprawa naszego ustawodawstwa w tej dziedzinie. Nie przesądzając z góry korzyści płynących z takiej debaty sejmowej, dobrze będzie przypomnieć o obecnej sytuacji w chałupnictwie. Tym bardziej, że ogólnie mało się wie o potrzebach tej w setki tysięcy idącej warstwy rzemieślniczej i o jej fatalnych warunkach pracy.

Dokładnej ilości chałupników w Polsce nie jest w stanie sprawdzić żaden urząd statystyczny. Chałupnictwo nasze jest dziś płynne, zupełnie niekontrolowane, nie dające się określić w jakichś mniej więcej zbliżonych do prawdy cyfrach. Nie potrafi tego zrobić nawet Ubezpieczalnia Społeczna, instytucja, która powinnaby mieć w swym rejestrze wszystkich pracowników. Chałupnik bowiem z reguły jest pracownikiem anonimowym, z reguły pozbawionym wszelkich świadczeń socjalnych. O zarobkach chałupniczych pisywano już nieraz, o złych warunkach zdrowotnych, o poważnych konsekwencjach, płynących dla kraju z tego stanu rzeczy, pisano niewiele. A przecież chałupnictwo dziś to kilkaset tysięcy źle odżywionych, marnie płatnych, pozbawionych opieki lekarskiej ludzi i około półtora miliona członków ich rodzin, żyjących w identycznych warunkach. Ubezpieczenia społeczne dotknęły zaledwie powierzchni chałupniczego życia, nie przenikając zupełnie do głębszych warstw. Z tej zdobyczy świata pracy korzysta zaledwie znikomy procent, bo reszta czy chce czy nie chce, musi zrezygnować ze swych praw. A system przekazywania pracy w przemyśle chałupniczym doskonale nadaje się do obchodzenia ustawy o przymusie ubezpieczeniowym. Nakładca, podnakładca, wreszcie wykonawca - w tym systemie nie wiadomo, kogo uznać już za pracodawcę, a kogo jeszcze za pracownika, kto powinien być ubezpieczony, a kto nie. W teorii uznano, że rzemieślnik odbierający od nakładcy towar do przerobienia na gotowy produkt, podlega ubezpieczeniu, w praktyce ani ten rzemieślnik, ani jego pomocnicy, którym powierza część otrzymanej pracy, nie korzystają z żadnych ubezpieczeń. Nakładca nie zna nawet tych ludzi, którzy wykonują mu zamówienie, zna tylko kilku, którzy przyjmują materiał i zdają mu potem gotowy produkt. Ci czasem bywają ubezpieczeni, reszta z reguły nie. Więc czeladnik czy terminator albo i wykwalifikowany już rzemieślnik, ale dostający zamówienie pośrednio, przez podnakładcę, nie ma prawa ani do bezpłatnego leczenia ani do zapomogi na wypadek bezrobocia ani żadnego zabezpieczenia na starość. Chaos, brak jasno sprecyzowanego ustawodawstwa sprzyja wszelkiego rodzaju nadużyciom ze strony nakładców.

Ubezpieczenia społeczne, mające w swym ręku opiekę nad światem pracy, nie mogą należycie spełnić swego zadania, nie obejmują nawet 10-ej części tej masy wynędzniałej i żyjącej w tak opłakanych warunkach. Dopiero drogą wywiadu i poufnej informacji docierają ubezpieczalnie do pracodawców i pociągają do odpowiedzialności za nieubezpieczenie swych pracowników. Ale wtedy zaczynają się długie, nużące dla obu stron wyjaśnienia, próby załatwienia krzywdy wyrządzonej robotnikom możliwie najmniejszym kosztem, a w rezultacie przedmiot sporu — chałupnik nadal pozostaje bez żadnej opieki na łasce hien hurtowniczych.

W każdej ubezpieczalni leżą podania, rekursy nakładców protestujących i prostujących mylne jakoby informacje. W jednym wypadku np. nakładca przyznaje się do niezarejestrowania w ciągu 2 lat „tylko" 20 swych pracowników, w innym „tylko" do 15. I tak jest zawsze i wszędzie. Pieniądze, które miał hurtownik-pracodawca wpłacać na ubezpieczenie swych pracowników, pozostały w jego kieszeni, pracownicy zaś przez całe lata nie korzystają z żadnych świadczeń.

Kiedy się pomyśli, że takie „wypadki" są prawie że regułą, że setki tysięcy ludzi jest w ten sposób krzywdzonych, to obraz naszego chałupnictwa nabiera coraz ciemniejszych barw. Czas najwyższy unormować chaos w dziedzinie ustawodawstwa chałupniczego, czas najwyższy dać tym wyrzuconym poza margines życia prawo do tego życia.

L. M.

—x—

— Zwracamy uwagę wszystkim czytelnikom i sympatykom naszego pisma, że najnowsze zdjęcia ze świata obejrzeć można w witrynie okna wystawowego naszej filii przy ul. Dworcowej 5.

— Na kurs gotowania obiadów jarskich Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska (ul. Konarskiego 5) przyjmuje jeszcze zapisy codziennie w godz. od 10 do 12 i od 17 do 18. (20457

— Kto chce się dobrze zabawić? Też pytanie! Kto by nie chciał? Otóż, kto chce się dobrze zabawić, pójdzie w sobotę dnia 16 bm. o godz. 9 wieczór do Kasyna Cywilnego na dancing „Wodnika" i będzie się bawił do rana!

SPORT

WYRÓŻNIENIE POLSKIEGO SĘDZIEGO.

Poznań. Na sędziego głównego meczu bokserskiego Niemcy — Irlandia zaproszony został sędzia polski p. **Bielewicz** z Poznania.

HITLER ODZNACZYŁ DZIAŁACZY BOKSERSKICH.

Poznań. Znani działacze bokserscy **kpt. Koprowski (Pomorze) i p. Bielewicz** (Poznań) odznaczeni zostali przez kanclerza Hitlera pamiątkowymi medalami za udział w pracach przygotowawczych do olimpijskich igrzysk w Berlinie 1936 r.

EFEKTOWNE ZWYCIĘSTWO SZCZERBIŃSKIEGO.

Paryż. Znany zapaśnik polsko-amerykański, Karol Nowina-Szczerbiński odniósł wczoraj w Paryżu efektowne zwycięstwo w walce ze Szwedem Oskarem Nygrenem. Przez cały czas walki Polak miał dużą przewagę, a w 24 min. położył Nygrena na łopatki. Nowina walczył w tak pięknym stylu, że po meczu publiczność paryska zgotowała mu entuzjastyczną owację.

SYTUACJA W BOKSIE POMORSKIM.

Rozgrywki o mistrzostwo drużynowe Pomorza w boksie weszły w stadium decydujące. Tabelka mistrzostw **według wyników na ringu** przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. zw.
1) Flota	3	6	36:12
2) Astoria	3	4	28:20
3) Sokół Tczew	3	4	28:20
4) Gryf	2	2	16:16
5) Bałtyk	3	2	19:29
6) KPW	3	1	17:31
7) Z. S. Gdynia	3	1	16:32

Trzeba zaznaczyć, że tabela ta po weryfikacji meczów ulegnie znacznym zmianom.

PRASA ŁOTEWSKA O MECZU POLSKA — ŁOTWA.

Ryga. Prasa łotewska zamieszcza obszerne sprawozdania z meczu piłkarskiego Polska — Łotwa. Sprawozdawcy podkreślają godne podziwu **szybkie tempo** polskich piłkarzy. Dzienniki przypominają, że **w ciągu ostatnich 5 lat Łotyszom ani razu nie udało się pokonać drużyny polskiej.**

Prasa łotewska, dla wytłumaczenia porażki Łotyszów, uskarża się na nierówne boisko, co utrudniało piłkarzom łotewskim grę.

DOCHÓD Z MECZU POLSKA — ŁOTWA.

Katowice. Rozegrany w ub. niedzielę w Katowicach międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Łotwa przyniósł ogółem 25.000 zł dochodu brutto.

Koszty związane z organizacją meczu i sprowadzeniem drużyny łotewskiej oraz sędziego wyniosły około 12 tys. zł.

ŁOTWA PRZEGRAŁA Z CZECHOSŁOWACJĄ 0:4.

Drużyna Łotwy, którą nasz drugi garnitur pokonał w Katowicach 2:1, spotkała się w środę w Pradze z reprezentacją Czechosłowacji. Łotysze przegrali z Czechami 0:4 (0:2).

KUSOCIŃSKI — MATURZYSTA NIE REZYGNUJE ZE SPORTU.

Kusociński, pomimo swych 30 lat, nie zamierza jeszcze wycofywać się z bieżni. Od kilku miesięcy przerwał treningi, gdyż przygotowywał się pilnie do egzaminów maturalnych. Egzaminy te udało mu się obecnie złożyć pomyślnie przed komisją dla eksternistów przy gimn. im. Batorego w Warszawie.

Kusociński, po dokonaniu w tym tygodniu operacji przegrody nosowej, zamierza rozpocząć zaprawę zimową, by w przyszłym sezonie móc wrócić na bieżnię.

SOKÓŁ V — AMATOR.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 14.30 odbędzie się na boisku im. Świtały mecz piłkarski o mistrzostwo kl. B jako ostatni mecz w sezonie jesiennym, który wyłoni jesiennego mistrza grupy. Ze względu na silne składy obu drużyn, mecz ten zapowiada się bardzo interesująco. Ceny wstępu 25 gr.

—o—

Propagandowe skoki spadochronowe.

Zarząd obwodu miejskiego LOPP w Bydgoszczy organizuje w dniu 17 bm. propagandowe skoki spadochronowe, w których mogą brać udział wszyscy miłośnicy sportu spadochronowego.

Cena skoku 50 gr, dla członków LOPP 30 groszy. Młodzież płaci 30 gr, członkowie LOPP 20 gr. Samo zwiedzenie wieży kosztuje 10 gr. Członkowie LOPP proszeni są o zabranie legitymacyj.

Skoki rozpoczną się o godzinie 14-tej na boisku Szkoły Podchorążych koło lasku Gdańskiego.

Pamiętajcie, że 20428
u Kapturkiewicza Plac Teatralny szczęśliwe Losy

PROGRAMY RADIOWE

Piątek, 15 października.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół. W naszej spółdzielni — w wyk. młodzieży gimnazjum w Rybniku (z Katowic). **11,40:** Ewa Turner śpiewa (płyty). **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Audycja południowa. 1. Muzyka z płyt. 2. Dziennik południowy. 3. „Polskie skrzydła powietrzne" — audycja słowno-muzyczna. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** Moje zwierzątko: „Kruk Pipuś" - opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci. **16,00:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** Muzyka salonowa w wyk. kwartetu rozgłośni krakowskiej (z Krakowa). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** „Obozy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej w Austrii" - reportaż Janiny Miedzińskiej. **17,15:** Lekkie utwory Jana Brahmsa na 4 ręce w wyk. Neli Korwin-Korotkiewiczówny i Jerzego Sulikowskiego (2 fortepiany) z Łodzi. **17,50:** Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Dzwony i organy Wurlitzera (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Teatr wyobraźni: „Logika serca", komedia Flersa i Caillaveta. Radiofonizacja Ireny Dehnelówny. **19,35:** Recital śpiewaczy Julii Mechówny. Przy fortep. prof. L. Urstein. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** „Kalejdoskop", rozrywkowa audycja muzyczna w wyk. Joanny Morris (sopran), Juliusza Bieńkowskiego (tenor), Tadeusza Tułasiewicza (wiolonczela), Mariana Sauera i Małeckiego (2 fortepiany) oraz zespołu revellersów (z Poznania). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Przerwa. **21,00:** Koncert muzyki polskiej w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Henryka Sztompki (fort.) i Ewy Bandrowskiej-Turskiej (śpiew). Protektorat nad koncertem objął ambasador R. P. w Paryżu Juliusz Łukasiewicz. Tr. z sali Teatru Champs Elyses w Paryżu. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorolog.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Ewa Turner śpiewa (płyty) z Warszawy. **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **14,00:** Wiadomości z Pomorza. **14,10:** Dla każdego coś ładnego — ciąg dalszy (płyty). **18,10:** Program na jutro. **18,15:** „Nasze organizacje śpiewacze". Pogadanka i występ chóru mieszanego „Halka" z Podgórza. **18,40:** „Jak Pomorze obchodziło setną rocznicę śmierci Kościuszki" — felieton ilustr. muzyką. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Wieczorem tańczymy (płyty).

ZAGRANICA.

Berlin. 19,10: Muzyka rozrywkowa. **Królewiec. 19,35:** Wesoła audycja muzyczna. **Lipsk. 26,10:** Koncert filharmonii drezdeńskiej. **Lublana. 20,00:** Muzyka lekka. **Beromuenster. 21,55:** Zespół bałałajek. **Tuluza. 21,00:** Melodie operowe. **Deutschlandsender. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Lipsk. 22,30:** Muzyka taneczna. **Budapeszt. 23,05:** Muzyka jazzowa. **Monachium. 23,00:** Muzyka rozrywkowa. **Radio-Paris. 24,00:** Koncert nocny.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. **13,00** inż. Andrzej Miksiewicz opowie radiosłuchaczom rolnikiem, jakie zajęcie na roli przypadają na okres jesienny. Staranna uprawa roli w czasie przed zamarznięciem gleby ułatwi rolnikom prace wiosenne. O **18,40** transmituje Rozgłośnia Pomorska z Katowic lekcję języka polskiego. O godz. **20,00** nadaje Toruń w programie ogólnopolskim koncert rozrywkowy orkiestry marynarki wojennej pod batutą kpt. A. Dulina pod hasłem „Weseli marynarze". W koncercie tym usłyszymy szereg utworów, związanych tematycznie z dolą i niedolą marynarza.

Dyrektor Palicki w Włocławk

Po przyłączeniu Bydgoszczy do Pomorza powiększył się krąg zainteresowań sfer gospodarczych Bydgoszczy przyłączonymi do Pomorza nowymi powiatami. W porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim w Toruniu dyr. bydgoskego Związku Fabrykantów p. Palicki objeżdżał z naczelnikiem Wydziału Przemysłowego województwa pomorskiego p. Barciszewskim teren powiatu włocławskiego.

Przed dłuższy czas zatrzymali się naczelnik Barciszewski oraz dyr. Palicki w Włocławku, gdzie złożyli m. in. wizytę w tamtejszej Izbie Rzemieślniczej. Dyrektor Izby p. Łazarewicz szczegółowo poinformował gości o pracach Izby i organizacji rzemiosła na terenie powiatów przydzielonych do Pomorza. Następnie goście złożyli wizytę w Związku Rzemieślników Chrześcijan, gdzie zostali przyjęci przez członków zarządu związku. W najbliższych dniach wspomniani panowie zwiedzą dalsze miasta.

Baczność, rzemieślnicy!

Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan prosi zarządy wszystkich Cechów oraz radców Izby, by przybyli na posiedzenie, które się odbędzie **dziś, w czwartek, 14 października o godz. 19,30** w małej sali Resursy Kupieckiej **celem zajęcia stanowiska do projektu nowelizacji prawa przemysłowego w dziale rzemiosła,** opracowanego przez komisję ministerialną. Wobec bardzo ważnych zmian, które projekt wprowadza w strukturze rzemiosła, konieczne jest zajęcie solidarnego stanowiska. Prosimy przeto wszystkich o punktualne przybycie.

Oprócz zarządów cechów pożądany jest udział **wszystkich członków** Związku Rzemiosła.

Sekcja zwłok noworodka.

Przed kilku dniami pisaliśmy o pewnych wątpliwościach, jakie nasunęła śmierć noworodka i aresztowaniu niejakiej W. M., zamieszkałej przy ul. Sierocej 24. Jak wykazała sekcja zwłok, dziecko zmarło śmiercią naturalną tak, że sędzia śledczy natychmiast zwolnił wspomnianą kobietę z aresztu i wydał zezwolenie na pochowanie zwłok.

Sprawy sokole.

UWAGA, GIMNASTYCY SOKOŁA I.

Z powodu odbywającej się w salach Sokolni wystawy radiowej, ćwiczenia aż do odwołania przeniesiono do sali gimnastycznej **przy ul. Konarskiego.** Podział lekcyj jest następujący:

we wtorki: od godz. 19-tej młodzież, od 20-tej drużyna starsza;

w czwartki od godz. 20-tej drużyna starsza:

w soboty od godz. 20-tej bokserzy.

Uprasza się członków o liczne przybycie na ćwiczenia, które odbywają się pod kierunkiem dh. naczelnika Stefana Majtkowskiego. Zapisy nowych członków uskuteczni się na lekcjach.

Sokół Żeński.

Zbiórka młodzieży oddziału II jutro, w czwartek, o godz. 5 w sekretariacie.

Młodzież oddziału I zbiera się o godz. 6 jutro, tamże.

Tow. Gimn. Sokół III.

Nadzwyczajne posiedzenie zarządu odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 19.45 w stałym miejscu posiedzeń. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o komplet.

—::—

CISZEWSKI — GRYF

walczą w niedzielę w Bydgoszczy o mistrzostwo A-klasy Pomorza. Omówienie tego ważnego meczu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Odpowiedzi redakcji

J. T. — Wspomnienia szkolne — miłe, ale do druku się nie nadają — mogłyby zająć tylko szczupłe grono koleżanek.

P. M. Zielińska. — Oczywiście, że nie mamy nic przeciw Pani uwielbieniu dla Kiepury, którego głos — przyznajemy — jest ważnym atutem propagandowym. Ale uznanie dla głosu nie wyklucza stwierdzenia oczywistej prawdy. Co do humoru, to poprawił nam się wybitnie po przeczytaniu listu Pani. Kiepurze, jak i Szanownej Pani, życzymy wszystkiego najlepszego.

Do Fordonu. Smutne, zaiste, że pan Lupertowicz „endek" z Bydgoszczy sprzedał swą własność w Fordonie obcoplemieńcowi. Nabywców Polaków byłby znalazł, lecz złakomił się na 800 złotych, które mu ofiarował Niemiec. Tak, tak... nacjonalizm kończy się tam, gdzie chodzi o kieszeń.

Licznym zwolennikom Stronnictwa Pracy,

którzy dotąd do Ch. D. i NPR nie należeli a zgłosili w redakcji naszego pisma chęć przystąpienia do Stronnictwa Pracy, donosimy w porozumieniu z władzami okręgowymi połączonych stronnictw, że **władze lokalne okręgowe i wojewódzkie Stronnictwa Pracy ukonstytuują się w ciągu najbliższych tygodni.** Zgłoszenia przystąpienia na piśmie składać można tymczasem w sekretariacie okręgowym Chrz. Demokracji w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej nr 5.

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 14 października 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Kaliksta I p. i m.
Jutro: Teresy, Brunona.
Wschód słońca o godzinie 6.23.
Zachód słońca o godzine 17.09.

Stan pogody.

Nieznaczne ocieplenie.

Za chłodnym powietrzem polarno-morskim, które od kilku dni przepływa nad Polską z północnego zachodu, postępuje masa cieplejsza, która spowoduje przejściowe pogorszene stanu pogody i lekkie ocieplenie (w górach odwilż). Nad północny wschód Polski nadal będzie napływało chłodne powietrze z nad Skandynawii. Wczoraj utrzymywało się nad Polską zachmurzenie zmienne z przelotnym gdzieniegdzie opadem. Temperatura wynosiła —4 stopnie na Kasprowym Wierchu i ok. 9 st. na nizinach.

Termometr wskazywał dziś rano

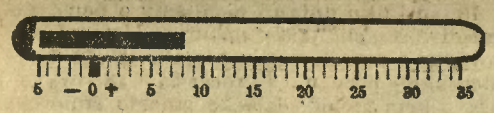

POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 20-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

—::—

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Najpiękniejsza opowieść filmowa **„Janosik"** hetman zbójnicki. W rolach gł. Zlata Hajdukowa i Palo Bielik. Nadprogram tygodnik.

BODEGA. „Boccacio". W roli gł. Willy Fritsch. Poza tym nadprogram.

LIDO. Czołowe arcydzieło kinematografii produkcji 1937/38 p. t. **„Uśmiech i łzy Wiednia".** W rolach gł. Willy Eichberger, Hortense Baky, Werner Krauss i inni. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Najnowsza rewelacyjna komedia polska **„Książątko".** W rolach gł. Lubińska, Bodo, Fertner, Sielański. Bogaty nadprogram.

POLONIA. Król ekranu Emil Jannings w niebywałym arcydziele p. t. **„Władca".** Najnowszy tygodnik oraz nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo. „Małżeństwo na bezdrożach". W roli gł. Kay Francis i George Brent. Nadprogram tygodnik.

—::—

Premie dla właścicieli aut krajowej produkcji. Komisariat Rządu podaje do wiadomości zainteresowanych właścicieli samochodów ciężarowych, autobusów i samochodów sanitarnych produkcji krajowej „Polski Fiat", że celem uzyskania premii w kwocie zł 700 za okres budżetowy 1937/8 — winni doprowadzić swoje wozy do przeglądu w dniu 20 października o godz. 10 rano przed gmach Komisariatu Rządu. Do otrzymania premii wymagane są warunki podane w Monitorze Polskim Nr 189/37, poz. 314.

Walne zgromadzenie P. C. K. w Gdyni odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 19.30. Indywidualne zaproszenia rozesłane nie będą.

Echa kongresu Apostolatus Maris.

W piśmie londyńskim „Catholic Herald" z dnia 1 i 8 bm. ukazały się artykuły i zdjęcia poświęcone kongresowi Apostolatus Maris w Antwerpii, na którym była też reprezentowana Polska. Wspomniane pismo cytuje w skróceniu przemówienie przedstawiciela Polski ks. proboszcza Sękiewicza, wyrażając zadowolenie ze stanu i postępów akcji katolickiej w porcie gdyńskim i na polskich statkach handlowych. Pismo angielskie zamieszcza też zdjęcie dokonane na S/S „Hel" przedstawiającego ks. proboszcza Sękiewicza w towarzystwie kapitana statku „Hel" p. Kazimierza Lipskiego, dwóch pierwszych oficerów pp. Krzyżanowskiego i Góry oraz kapłana angielskiego ks. Martindale.

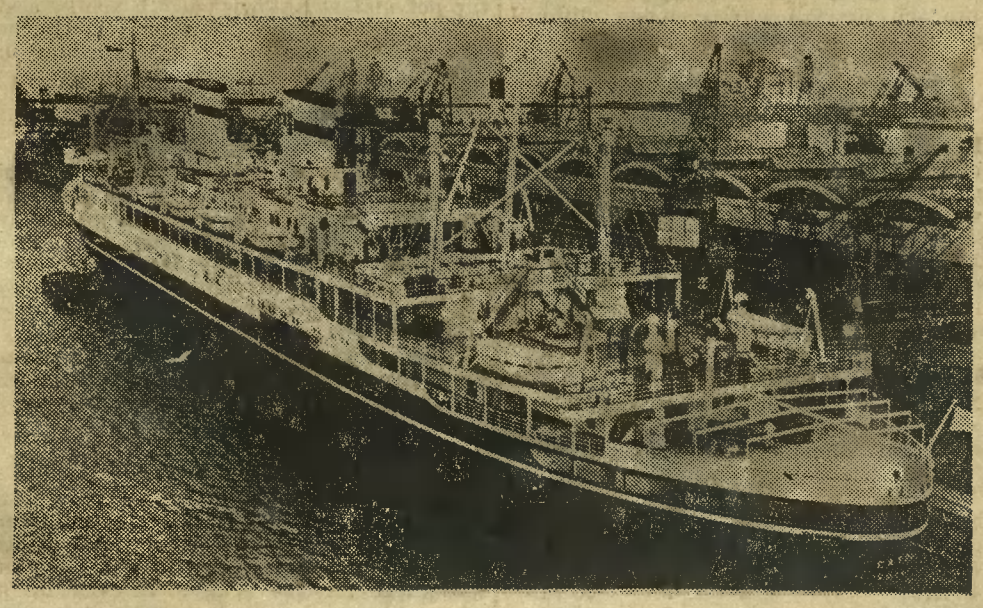

m. s. „Batory" przybył w dniu 11 bm. do Gdyni i w dniu 14 bm. udaje się w nowy rejs do Nowego Jorku. Na zdjęciu m. s. „Batory" po przybyciu do portu gdyńskiego. (Fot. „Mare Nostrum", Gdynia).

Otwarcie kursu „Wiedzy o Polsce".

We środę 13 bm. o godzinie 18-tej nastąpiło uroczyste otwarcie Kursu Wiedzy o Polsce w sali K. P. W. Na uroczystość otwarcia przybył prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz. W części pierwszej uroczystości przemówienia okolicznościowe wygłosili — p. wojewoda Raczkiewicz i przedstawiciel przybyłej na Kurs młodzieży. W Kursie bierze udział 42 uczestników, którzy reprezentują ośrodki polskie U. S. A., Argentyny, Brazylii, Łotwy, Czechosłowacji, Austrii, Estonii, Niemiec, Francji, Anglii i Węgier. We wtorek młodzież przybyła z zagranicy zwiedziła port gdyński, a we środę Gdańsk i Oliwę.

Pokątny doradca nie mógł sobie doradzić

Pokątne doradztwo jest wcale dobrym przedsiębiorstwem, o ile tylko klienci są zadowoleni. Pan Edward Preyzner założył biuro porad prawnych w Gdyni i podejmował się szeregu spraw prawnych, odwołań podatkowych itp. „Pan adwokat" jednak był w swym urzędowaniu o tyle nieostrożny, iż nie postarał się o koncesję na prowadzenie swego biura, jako też nie wywiązał się wobec szeregu klientów z powziętych wobec nich zobowiązań, nie zapominając jednak o pobraniu honorarium. W wyniku działalności p. Preyznera nastąpiła rozprawa sądowa, w czasie której p. Preyzner nie potrafił sobie dobrze doradzić i dostał 8 miesięcy więzienia i 10 złotych grzywny.

Pięć rekinów przywiózł z połowów
na Morzu Północnym trawler „Adam".

Trawler „Adam", który w dniu wczorajszym rozpoczął w Gdyni wyładunek ryb, przywiózł z połowów pięć sztuk rekinów. Długość poszczególnych sztuk około trzy metry, waga sztuki około 150 kg. Skóra z rekinów używaną jest przy produkcji specjalnych bucików, mięso natomiast przerabiane jest w fabryce na mączkę i olej rybny. Pięć rekinów wyciągnięto w jednym holu, tj. jednorazowo w sieci ciągnionej. Uwijały się one za ławicami śledzi.

Trawler „Adam" miał wyjątkowo burzliwą pogodę podczas połowów na Morzu Północnym. Silna budowa trawlera pozwoliła mu na nieprzerywane połowy (silne windy parowe), podczas gdy np. nowe motorowe lugry niemieckie musiały przerwać połowy.

Trawler „Adam" przywiózł z połowów 173 beczki śledzi zasolonych, około 70.000 kg śledzi świeżych w lodzie i 2.500 kg innych ryb świeżych.

Z życia Zw. Kelnerów.

W obradach zjazdu krajowego Związku Zawodowego Kelnerów i pokrewnych zawodów w Polsce, który się odbył w Katowicach, uczestniczyli przedstawiciele następujących oddziałów: Warszawa, **Bydgoszcz, Gdynia, Poznań, Toruń, Grudziądz,** Cieszyn, Bielsko-Biała, Chorzów, Sosnowiec, Łódź, Płock. Na zjeździe zapadła następująca uchwała:

Ponieważ Centralny Wydział **ZZZ** przez narzucenie swej woli złamał zasady ideowe uchwalone na I-szym kongresie zjednoczeniowym, szczególnie postanowienia dotyczące stosunku organizacyjnego do państwa polskiego oraz do międzynarodówek, a tym samym przekroczył kompetencje zawarte w statucie Związku §§ 2 i 5, zebrani postanawiają uchylić uchwałę zjazdu połączeniowego z dnia 9 i 10 grudnia 1930 r. dotyczącą przynależności do Związku Związków Zawodowych i tym samym **zerwać wszelką współpracę z centralą ZZZ i stworzyć niezależny związek zawodowy.**

Wejherowo.

— Repertuar kin: Apollo: „Mały marynarz"; Casino: „Łódź śmierci".

— Ostatnio z Krajowych Zakładów Opieki Społecznej zbiegło 7 wychowanków. Są to: Derwalski Ryszard, Guten Alojzy, Zilipecki Tadeusz, Petner Jan, Zaryczny Edward, Oleksy Stanisław i Stróżycki Henryk. Za wymienionymi zbiegami wszczęto natychmiastowy pościg, jednak nie zdołano ich przychwycić.

— Szofer Schmidt Paweł, jadąc autem ciężarowym firmy Oleski z Wejherowa, zderzył się w Połczynie przy zabudowaniach rolnika Grinwalda z taksówką Nr. T 60.054 prowadzoną przez Drawsa Emila z Połczyna. Winę ponosi szofer taksówki, który wyjeżdżając z zagrody Grinwalda, nie dawał żadnych sygnałów ostrzegawczych. Jak się okazuje, Draws posiada jedynie zezwolenie na prowadzenie aut ciężarowych. Z pasażerów taksówki doznała lekkich obrażeń jedynie 4-letnia Urszula Błaszczuk z Berbilina.

— Ostatnio powstał pożar w zagrodzie rolnika Bieszki Fr. w Wiezlinie pow. morski, gdzie spaliła się stodoła z tegorocznymi żniwami, wartości około 2000 zł; od palącej stodoły spalił się również chlew sąsiada Bieszki Grubby A., który ocenia stratę na 100 zł. Pożar spowodował 9-letni syn Bieszki, który szukając jaj w kurniku, przyświecał sobie zapałką i niedopaloną wrzucił w słomę.

— W niedzielę odbyło się w lokalu p. Martyńskiego w Gościcinie, roczne walne zebranie koła Gościcino Polskiego Związku Zachodniego. Zebraniu przewodniczył prezes koła p. Günther, witając wiceprezesa okręgu p. kier. Kowalskiego z Wejherowa oraz członków po czym p. sekretarz Wesołek odczytał protokół z zeszłorocznego walnego zebrania. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie pp. Günther prezes, Wesołek wiceprezes i Wila Draszanowski i Pocieszyński. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Marciński, Wojewski i Szmitke.

Puck.

— W ub. sobotę i niedzielę odbył się w Pucku w salach Domu Zdrojowego II pokaz rolniczy. Pow. wystawę otworzył w sobotę starosta morski p. Potocki. Następnie przemówienie wygłosił poseł p. Formella. Wystawa przedstawiała się bardzo imponująco i reprezentowane były wszystkie działy gospodarstwa wiejskiego. Na specjalną uwagę zasługuje słonecznik, wyhodowany przez p. A. Dettlafa z Łebcza o wysokości 4,80 m, przy czym głowa jednego słonecznika ważyła około 6 kg. Należy to do bardzo rzadkich obrazów. Bogato reprezentowany był również dział gospodarstwa domowo-kobiecego. Na specjalną uwagę zasługiwały stoiska Koła Ziemianek i Włościanek pow. morskiego. Stoiska te cieszyły się dużym powodzeniem zwiedzających. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem i zwiedziło ją kilka tysięcy osób z Pucka i okolicy. W niedzielę w godzinach popołudniowych ogłosił wyniki i zamknął wystawę poseł p. Formella, prezes Tow. Pow. Rolniczego w Wejherowie.

—::—

— **W Wielkim Kacku** odbyło się zebranie Polskiego Związku Zachodniego przy udziale około 50 członków. Pan Tadeusz Kowalak, delegat okr. pomorskiego P. Z. Z. wygłosił referat o położeniu ludności polskiej w Niemczech. Ożywiona dyskusja doprowadziła do uchwalenia rezolucji, protestującej przeciwko bezprawnym gwałtom, jakich władze niemieckie dopuszczają się na ludności polskiej oraz domagającej się stosowania przez władze polskie represyj o charakterze odwetowym. Po przeprowadzeniu wyborów, w wyniku których na czele zarządu stanął p. Ornas, zebranie zakończono.

Zebranie Komisji Kolejowej. Dnia 12 bm. odbyło się w Gdyni zebranie Komisji Kolejowej wyłonionej przez Radę Portową przy Urzędzie Morskim pod przewodnictwem prezesa Dyrekcji Okręg. Kolei Państwowych w Toruniu, p. inż. B. Dobrzyckiego. Na zebraniu tym omówione zostały sprawy inwestycji kolejowych wykonanych w roku bieżącym oraz zaopiniowano projekty inwestycyjne na okres przyszłego roku.

Przyjazd naczelnika Wydziału Portowego. Przyjechał do Gdyni w sprawach służbowych naczelnik Wydziału Portowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. P. Bomas. Podczas swego pobytu na wybrzeżu p. naczelnik Bomas dokonał inspekcji robót inwestycyjnych w Gdyni oraz przy budowie portu w Wielkiej Wsi.

Uczony niemiecki odwiedza Gdynię. Bawił w Gdyni dr Axel Seeberg, docent berlińskiej „Deutsche Hochschule für Politik". Dr Seeberg przybył do naszego portu odwiedziwszy szereg miast polskich, m. in. Warszawę, Kraków, Lwów i Wilno, interesując się specjalnie tamtejszymi instytucjami naukowymi w dziedzinie polityki i ekonomii. W Gdyni odwiedził gość z Niemiec m. in. Instytut Bałtycki.

O prawo do życia dla setek tysięcy ludzi.

Trzeba skończyć z niedolą chałupników!

W czasie nadchodzącej jesiennej sesji będzie rozpatrywana w sejmie nowela do ustawy o chałupnictwie, która ma uzupełnić braki dotychczas istniejące. Z komunikatów i wzmianek prasowych już dziś można się zorientować, jak wreszcie będzie załatwiona ta paląca, od lat zaniedbana sprawa naszego ustawodawstwa w tej dziedzinie. Nie przesądzając z góry korzyści płynących z takiej debaty sejmowej, dobrze będzie przypomnieć o obecnej sytuacji w chałupnictwie. Tym bardziej, że ogólnie mało się wie o potrzebach tej w setki tysięcy idącej warstwy rzemieślniczej i o jej fatalnych warunkach pracy.

Dokładnej ilości chałupników w Polsce nie jest w stanie sprawdzić żaden urząd statystyczny. Chałupnictwo nasze jest dziś płynne, zupełnie niekontrolowane, nie dające się określić w jakichś mniej więcej zbliżonych do prawdy cyfrach. Nie potrafi tego zrobić nawet Ubezpieczalnia Społeczna, instytucja, która powinnaby mieć w swym rejestrze wszystkich pracowników. Chałupnik bowiem z reguły jest pracownikiem anonimowym, z reguły pozbawionym wszelkich świadczeń socjalnych. O zarobkach chałupniczych pisywano już nieraz, o złych warunkach zdrowotnych, o poważnych konsekwencjach, płynących dla kraju z tego stanu rzeczy, pisano niewiele. A przecież chałupnictwo dziś to kilkaset tysięcy źle odżywionych, marnie płatnych, pozbawionych opieki lekarskiej ludzi i około półtora miliona członków ich rodzin, żyjących w identycznych warunkach. Ubezpieczenia społeczne dotknęły zaledwie powierzchni chałupniczego życia, nie przenikając zupełnie do głębszych warstw. Z tej zdobyczy świata pracy korzysta zaledwie znikomy procent, bo reszta czy chce czy nie chce, musi zrezygnować ze swych praw. A system przekazywania pracy w przemyśle chałupniczym doskonale nadaje się do obchodzenia ustawy o przymusie ubezpieczeniowym. Nakładca, podnakładca, wreszcie wykonawca - w tym systemie nie wiadomo, kogo uznać już za pracodawcę, a kogo jeszcze za pracownika, kto powinien być ubezpieczony, a kto nie. W teorii uznano, że rzemieślnik odbierający od nakładcy towar do przerobienia na gotowy produkt, podlega ubezpieczeniu, w praktyce ani ten rzemieślnik, ani jego pomocnicy, którym powierza część otrzymanej pracy, nie korzystają z żadnych ubezpieczeń. Nakładca nie zna nawet tych ludzi, którzy wykonują mu zamówienie, zna tylko kilku, którzy przyjmują materiał i zdają mu potem gotowy produkt. Ci czasem bywają ubezpieczeni, reszta z reguły nie. Więc czeladnik czy terminator albo i wykwalifikowany już rzemieślnik, ale dostający zamówienie pośrednio, przez podnakładcę, nie ma prawa ani do bezpłatnego leczenia ani do zapomogi na wypadek bezrobocia ani żadnego zabezpieczenia na starość. Chaos, brak jasno sprecyzowanego ustawodawstwa sprzyja wszelkiego rodzaju nadużyciom ze strony nakładców.

Ubezpieczenia społeczne, mające w swym ręku opiekę nad światem pracy, nie mogą należycie spełnić swego zadania, nie obejmują nawet 10-ej części tej masy wynędzniałej i żyjącej w tak opłakanych warunkach. Dopiero drogą wywiadu i poufnej informacji docierają ubezpieczalnie do pracodawców i pociągają do odpowiedzialności za nieubezpieczenie swych pracowników. Ale wtedy zaczynają się długie, nużące dla obu stron wyjaśnienia, próby załatwienia krzywdy wyrządzonej robotnikom możliwie najmniejszym kosztem, a w rezultacie przedmiot sporu — chałupnik nadal pozostaje bez żadnej opieki na łasce hien hurtowniczych.

W każdej ubezpieczalni leżą podania, rekursy nakładców protestujących i prostujących mylne jakoby informacje. W jednym wypadku np. nakładca przyznaje się do niezarejestrowania w ciągu 2 lat „tylko" 20 swych pracowników, w innym „tylko" do 15. I tak jest zawsze i wszędzie. Pieniądze, którę miał hurtownik-pracodawca wpłacać na ubezpieczenie swych pracowników, pozostały w jego kieszeni, pracownicy zaś przez całe lata nie korzystają z żadnych świadczeń.

Kiedy się pomyśli, że takie „wypadki" są prawie że regułą, że setki tysięcy ludzi jest w ten sposób krzywdzonych, to obraz naszego chałupnictwa nabiera coraz ciemniejszych barw. Czas najwyższy unormować chaos w dziedzinie ustawodawstwa chałupniczego, czas najwyższy dać tym wyrzuconym poza margines życia prawo do tego życia.

L. M.

—x—

— Zwracamy uwagę wszystkim czytelnikom i sympatykom naszego pisma, że najnowsze zdjęcia ze świata obejrzeć można w witrynie okna wystawowego naszej filii przy ul. Dworcowej 5.

— Na kurs gotowania obiadów jarskich Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska (ul. Konarskiego 5) przyjmuje jeszcze zapisy codziennie w godz. od 10 do 12 i od 17 do 18. (20457

— Kto chce się dobrze zabawić? Też pytanie! Kto by nie chciał? Otóż, kto chce się dobrze zabawić, pójdzie w sobotę dnia 16 bm. o godz. 9 wieczór do Kasyna Cywilnego na dancing „Wodnika". i będzie się bawił do rana!

SPORT

WYRÓŻNIENIE POLSKIEGO SĘDZIEGO.

Poznań. Na sędziego głównego meczu bokserskiego Niemcy — Irlandia zaproszony został sędzia polski p. **Bielewicz** z Poznania.

HITLER ODZNACZYŁ DZIAŁACZY BOKSERSKICH.

Poznań. Znani działacze bokserscy **kpt. Koprowski (Pomorze) i p. Bielewicz** (Poznań) odznaczeni zostali przez kanclerza Hitlera pamiątkowymi medalami za udział w pracach przygotowawczych do olimpijskich igrzysk w Berlinie 1936 r.

EFEKTOWNE ZWYCIĘSTWO SZCZERBIŃSKIEGO.

Paryż. Znany zapaśnik polsko-amerykański, Karol Nowina-Szczerbiński odniósł wczoraj w Paryżu efektowne zwycięstwo w walce ze Szwedem Oskarem Nygrenem. Przez cały czas walki Polak miał dużą przewagę, a w 24 min. położył Nygrena na łopatki. Nowina walczył w tak pięknym stylu, że po meczu publiczność paryska zgotowała mu entuzjastyczną owację.

SYTUACJA W BOKSIE POMORSKIM.

Rozgrywki o mistrzostwo drużynowe Pomorza w boksie weszły w stadium decydujące. Tabelka mistrzostw **według wyników na ringu** przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. zw.
1) Flota	3	6	36:12
2) Astoria	3	4	28:20
3) Sokół Tczew	3	4	28:20
4) Gryf	2	2	16:16
5) Bałtyk	3	2	19:29
6) KPW	3	1	17:31
7) Z. S. Gdynia	3	1	16:32

Trzeba zaznaczyć, że tabela ta po weryfikacji meczów ulegnie znacznym zmianom.

PRASA ŁOTEWSKA O MECZU POLSKA — ŁOTWA.

Ryga. Prasa łotewska zamieszcza obszerne sprawozdania z meczu piłkarskiego Polska — Łotwa. Sprawozdawcy podkreślają godne podziwu **szybkie tempo** polskich piłkarzy. Dzienniki przypominają, że **w ciągu ostatnich 5 lat Łotyszom ani razu nie udało się pokonać drużyny polskiej.**

Prasa łotewska, dla wytłumaczenia porażki Łotyszów, uskarża się na nierówne boisko, co utrudniało piłkarzom łotewskim grę.

DOCHÓD Z MECZU POLSKA — ŁOTWA.

Katowice. Rozegrany w ub. niedzielę w Katowicach międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Łotwa przyniósł ogółem 25.000 zł dochodu brutto.

Koszty związane z organizacją meczu i sprowadzeniem drużyny łotewskiej oraz sędziego wyniosły około 12 tys. zł.

ŁOTWA PRZEGRAŁA Z CZECHOSŁOWACJĄ 0:4.

Drużyna Łotwy, którą nasz drugi garnitur pokonał w Katowicach 2:1, spotkała się w środę w Pradze z reprezentacją Czechosłowacji. Łotysze przegrali z Czechami 0:4 (0:2).

KUSOCIŃSKI — MATURZYSTA NIE REZYGNUJE ZE SPORTU.

Kusociński, pomimo swych 30 lat, nie zamierza jeszcze wycofywać się z bieżni. Od kilku miesięcy przerwał treningi, gdyż przygotowywał się pilnie do egzaminów maturalnych. Egzaminy te udało mu się obecnie złożyć pomyślnie przed komisją dla eksternistów przy gimn. im. Batorego w Warszawie.

Kusociński, po dokonaniu w tym tygodniu operacji przegrody nosowej, zamierza rozpocząć zaprawę zimową, by w przyszłym sezonie móc wrócić na bieżnię.

SOKÓŁ V — AMATOR.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 14.30 odbędzie się na boisku im. Świtały mecz piłkarski o mistrzostwo kl. B jako ostatni mecz w sezonie jesiennym, który wyłoni jesiennego mistrza grupy. Ze względu na silne składy obu drużyn, mecz ten zapowiada się bardzo interesująco. Ceny wstępu 25 gr.

—o—

Propagandowe skoki spadochronowe.

Zarząd obwodu miejskiego LOPP w Bydgoszczy organizuje w dniu 17 bm. propagandowe skoki spadochronowe, w których mogą brać udział wszyscy miłośnicy sportu spadochronowego.

Cena skoku 50 gr, dla członków LOPP 30 groszy. Młodzież płaci 30 gr, członkowie LOPP 20 gr. Samo zwiedzenie wieży kosztuje 10 gr. Członkowie LOPP proszeni są o zabranie legitymacyj.

Skoki rozpoczną się o godzinie 14-tej na boisku Szkoły Podchorążych koło lasku Gdańskiego.

Pamiętajcie, że 20428
u Kapturkiewicza Plac Teatralny szczęśliwe Losy

PROGRAMY RADIOWE

Piątek, 15 października.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół. W naszej spółdzielni — w wyk. młodzieży gimnazjum w Rybniku (z Katowic). **11,40:** Ewa Turner śpiewa (płyty). **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Audycja południowa. 1. Muzyka z płyt. 2. Dziennik południowy. 3. „Polskie skrzydła powietrzne" — audycja słowno-muzyczna. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** Moje zwierzątko: „Kruk Pipuś" - opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci. **16,00:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** Muzyka salonowa w wyk. kwartetu rozgłośni krakowskiej (z Krakowa). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** „Obozy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej w Austrii" - reportaż Janiny Miedzińskiej. **17,15:** Lekkie utwory Jana Brahmsa na 4 ręce w wyk. Neli Korwin-Korotkiewiczówny i Jerzego Sulikowskiego (2 fortepiany) z Łodzi. **17,50:** Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Dzwony i organy Wurlitzera (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Teatr wyobraźni: „Logika serca", komedia Flersa i Caillaveta. Radiofonizacja Ireny Dehnelówny. **19,35:** Recital śpiewaczy Julii Mechówny. Przy fortep. prof. L. Urstein. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** „Kalejdoskop", rozrywkowa audycja muzyczna w wyk. Joanny Morris (sopran), Juliusza Bieńkowskiego (tenor), Tadeusza Tułasiewicza (wiolonczela), Mariana Sauera i Małeckiego (2 fortepiany) oraz zespołu rewellersów (z Poznania). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Przerwa. **21,00:** Koncert muzyki polskiej w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Henryka Sztompki (fort.) i Ewy Bandrowskiej-Turskiej (śpiew). Protektorat nad koncertem objął ambasador R. P. w Paryżu Juliusz Łukasiewicz. Tr. z sali Teatru Champs Elyses w Paryżu. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorolog.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Ewa Turner śpiewa (płyty) z Warszawy. **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **14,00:** Wiadomości z Pomorza. **14,10:** Dla każdego coś ładnego — ciąg dalszy (płyty). **18,10:** Program na jutro. **18,15:** „Nasze organizacje śpiewacze". Pogadanka i występ chóru mieszanego „Halka" z Podgórza. **18,40:** „Jak Pomorze obchodziło setną rocznicę śmierci Kościuszki" — felieton ilustr. muzyką. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Wieczorem tańczymy (płyty).

ZAGRANICA.

Berlin. 19,10: Muzyka rozrywkowa. **Królewiec. 19,35:** Wesoła audycja muzyczna. **Lipsk. 20,10:** Koncert filharmonii drezdeńskiej. **Lublana. 20,00:** Muzyka lekka. **Beromuenster. 21,55:** Zespół bałałajek. **Tuluza. 21,00:** Melodie operowe. **Deutschlandsender. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Lipsk. 22,30:** Muzyka taneczna. **Budapeszt. 23,05:** Muzyka jazzowa. **Monachium. 23,00:** Muzyka rozrywkowa. **Radio-Paris. 24,00:** Koncert nocny.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. **13,00** inż. Andrzej Miksiewicz opowie radiosłuchaczom rolnikiem, jakie zajęcie na roli przypadają na okres jesienny. Staranna uprawa roli w czasie przed zamarznięciem gleby ułatwi rolnikom prace wiosenne. O **18,40** transmituje Rozgłośnia Pomorska z Katowic lekcję języka polskiego. O godz. **20,00** nadaje Toruń w programie ogólnopolskim koncert rozrywkowy orkiestry marynarki wojennej pod batutą kpt. A. Dulina pod hasłem „Weseli marynarze". W koncercie tym usłyszymy szereg utworów, związanych tematycznie z dolą i niedolą marynarza.

Dyrektor Palicki w Włocławk

Po przyłączeniu Bydgoszczy do Pomorza powiększył się krąg zainteresowań sfer gospodarczych Bydgoszczy przyłączonymi do Pomorza nowymi powiatami. W porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim w Toruniu dyr. bydgoskego Związku Fabrykantów p. Palicki objeżdżał z naczelnikiem Wydziału Przemysłowego województwa pomorskiego p. Barciszewskim teren powiatu włocławskiego.

Przed dłuższy czas zatrzymali się naczelnik Barciszewski oraz dyr. Palicki w Włocławku, gdzie złożyli m. in. wizytę w tamtejszej Izbie Rzemieślniczej. Dyrektor Izby p. Łazarewicz szczegółowo poinformował gości o pracach Izby i organizacji rzemiosła na terenie powiatów przydzielonych do Pomorza. Następnie goście złożyli wizytę w Związku Rzemieślników Chrześcijan, gdzie zostali przyjęci przez członków zarządu związku. W najbliższych dniach wspomniani panowie zwiedzą dalsze miasta.

Baczność, rzemieślnicy!

Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan prosi zarządy wszystkich Cechów oraz radców Izby, by przybyli na posiedzenie, które się odbędzie **dziś, w czwartek, 14 października o godz. 19,30** w małej sali Resursy Kupieckiej **celem zajęcia stanowiska do projektu nowelizacji prawa przemysłowego w dziale rzemiosła,** opracowanego przez komisję ministerialną. Wobec bardzo ważnych zmian, które projekt wprowadza w strukturze rzemiosła, konieczne jest zajęcie solidarnego stanowiska. Prosimy przeto wszystkich o punktualne przybycie.

Oprócz zarządów cechów pożądany jest udział **wszystkich członków** Związku Rzemiosła.

Sekcja zwłok noworodka.

Przed kilku dniami pisaliśmy o pewnych wątpliwościach, jakie nasunęła śmierć noworodka i aresztowaniu niejakiej W. M., zamieszkałej przy ul. Sierocej 24. Jak wykazała sekcja zwłok, dziecko zmarło śmiercią naturalną tak, że sędzia śledczy natychmiast zwolnił wspomnianą kobietę z aresztu i wydał zezwolenie na pochowanie zwłok.

Sprawy sokole.

UWAGA, GIMNASTYCY SOKOŁA I.

Z powodu odbywającej się w salach Sokolni wystawy radiowej, ćwiczenia aż do odwołania przeniesiono do sali gimnastycznej **przy ul. Konarskiego.** Podział lekcyj jest następujący:

we wtorki: od godz. 19-tej młodzież, od 20-tej drużyna starsza;

w czwartki od godz. 20-tej drużyna starsza:

w soboty od godz. 20-tej bokserzy.

Uprasza się członków o liczne przybycie na ćwiczenia, które odbywają się pod kierunkiem dh. naczelnika Stefana Majtkowskiego. Zapisy nowych członków uskuteczni się na lekcjach.

Sokół Żeński.

Zbiórka młodzieży oddziału II jutro, w czwartek, o godz. 5 w sekretariacie.

Młodzież oddziału I zbiera się o godz. 6 jutro, tamże.

Tow. Gimn. Sokół III.

Nadzwyczajne posiedzenie zarządu odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 19,45 w stałym miejscu posiedzeń. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o komplet.

—::—

CISZEWSKI — GRYF

walczą w niedzielę w Bydgoszczy o mistrzostwo A-klasy Pomorza. Omówienie tego ważnego meczu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Odpowiedzi redakcji

J. T. — Wspomnienia szkolne — miłe, ale do druku się nie nadają — mogłyby zająć tylko szczupłe grono koleżanek.

P. M. Zielińska. — Oczywiście, że nie mamy nic przeciw Pani uwielbieniu dla Kiepury, którego głos — przyznajemy — jest ważnym atutem propagandowym. Ale uznanie dla głosu nie wyklucza stwierdzenia oczywistej prawdy. Co do humoru, to poprawił nam się wybitnie po przeczytaniu listu Pani. Kiepurze, jak i Szanownej Pani, życzymy wszystkiego najlepszego.

Do Fordonu. Smutne, zaiste, że pan Lupertowicz „endek" z Bydgoszczy sprzedał swą własność w Fordonie obcoplemieńcowi. Nabywców Polaków byłby znalazł, lecz złakomił się na 800 złotych, które mu ofiarował Niemiec. Tak, tak... nacjonalizm kończy się tam, gdzie chodzi o kieszeń.

Licznym zwolennikom Stronnictwa Pracy,

którzy dotąd do Ch. D. i NPR nie należeli a zgłosili w redakcji naszego pisma chęć przystąpienia do Stronnictwa Pracy, donosimy w porozumieniu z władzami okręgowymi połączonych stronnictw, że **władze lokalne okręgowe i wojewódzkie Stronnictwa Pracy ukonstytuują się w ciągu najbliższych tygodni.** Zgłoszenia przystąpienia na piśmie składać można tymczasem w sekretariacie okręgowym Chrz. Demokracji w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej nr 5.

DLACZEGO

nie doręczono mi gazety?

Zdarza się, iż Czytelnicy nasi „Dziennik Bydgoski" otrzymują z opóźnieniem, względnie, że nie otrzymują go w ogóle. Winę przypisują wówczas wydawnictwu naszemu, zarzucając nam brak staranności w ekspediowaniu gazet. Ponieważ z jednej strony chcielibyśmy uniknąć tego rodzaju zarzutów, a z drugiej w pełni zadowolić naszych Szan. Czytelników, prosimy w wypadku niedoręczania pisma możliwie odwrotnie zawiadomić naszą administrację, która niedopatrzenie to usunie. Czytelnicy nasi winni bowiem „Dziennik Bydgoski" otrzymywać bez przerw i w określonym czasie.

Wydawnictwo „Dziennik Bydgoski"

Nareszcie żydom wytrąca się z rąk handel owocami południowymi.

Jak się dowiadujemy, dzięki inicjatywie posła Marchlewskiego powstaje w Gdyni pierwsza chrześcijańska firma importu owoców południowych, w której najpoważniejszym udziałowcem będzie **p. radca Bronisław Kentzer z Bydgoszczy.** Nazwa nowej firmy nie została jeszcze dokładnie ustalona. Kupiectwo ziem zachodnich niewątpliwie zadowolone będzie z tego, że monopol żydowski różnych Fetterów zostanie podważony.

Pokłosie „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża"

na Pomorzu.

Hasło czerwonokrzyskie: Miłość bliźniego! znajduje szeroki oddźwięk w masach, boć i praca tutaj rzetelna.

Sprawdzianem pracy oddziałów, których mamy na Pomorzu 40, jest „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża", obchodzony w Polsce od 1 do 10 czerwca. Tydzień ten daje zarazem obraz ustosunkowania się społeczeństwa do idei czerwonokrzyskiej.

Na Pomorzu „Tydzień" poprzedzono „Dniem Matki". W dniu 1 czerwca zorganizowano barwne pochody, nabożeństwa w kościołach, zbiórki uliczne pod hasłem: „Na fundusz obrony narodowej zakupujemy ekwipunki dla drużyn ratowniczych". **Społeczeństwo pomorskie nie poskąpiło grosza, bo złożyło w „Tygodniu" około 20 tysięcy złotych na cele Czerwonego Krzyża.**

Zarządy oddziałów zorganizowały różne imprezy, jak pokazy drużyn, loterie fantowej, zabawy ogrodowe, koncerty, w kinach wystawiono filmy czerwonokrzyskie, a na placach i boiskach sportowych ustawiono namioty i punkty opatrunkowe, ilustrujące pracę Czerwonego Krzyża. Rzetelną pracą wyróżniły się zarządy oddziałów: **w Aleksandrowie Kujawskim, w Ciechocinku, Bydgoszczy, Chełmnie, Chojnicach, Gdyni, Grudziądzu, Inowrocławiu, Koronowie, Nakle, Rypinie, Starogardzie, Świeciu, Szubinie, Tczewie, Toruniu, Tucholi, Wągrowcu, Wejherowie, Włocławku, Wyrzysku i Żninie.**

Nowe koła utworzono: **w Unisławiu, Dąbrowie Chełmińskiej, Łeknie, Rumii i Bolszewie.** Oddział inowrocławski i żniński wydały własnym nakładem broszury. Prócz wymienionych imprez, oddziały w **Gdyni, Starogardzie i Szubinie** zorganizowały wystawy ekwipunków i środków ratowniczych. Nową świetlicę dla drużyn otwarto **w Bydgoszczy,** oddział **w Koronowie** urządził nalot gazów, dając społeczeństwu obraz przyszłej wojny. Oddział **w Nakle** zorganizował „Dzień Chorych" przewożąc ich do kościoła, a następnie ugościł śniadaniem.

Powodzeniem cieszyła się wycieczka do Widlic, jaką statkiem urządził oddział **Grudziądz** — miasto, a podziw budziły popisy sportowe z udziałem drużyn, biegami w maskach **w Wągrowcu i Koronowie.** Nowe sztandary kół młodzieży poświęcono **w Grucie, Łasinie, Radzynie, Rywałdzie, Świeciu i Toruniu.**

O zrozumieniu idei czerwonokrzyskiej świadczyły hojne dary i liczne zgłoszenia na członków PCK, których liczba w 22-u oddziałach wzrosła o 1740.

Ogólny zatem bilans Tygodnia przedstawia się solidną pracą 25 oddziałów, wzrostem liczby członków i powiększeniem zasobów pieniężnych do dalszej pracy.

— **Polski Czerwony Krzyż** urządza dnia 17 bm. o godz. 12,30 zjazd kół młodzieży P. C. K. w sali Rady Miejskiej przy ul. Jezuickiej. Zjazd poprzedzi msza św. w kościele farnym. Referat na temat: „Podstawowe wiadomości z higieny ratownictwa w zakresie szkolnym" wygłosi p. dr. Irena Umbreitówna. Uprasza się pp. opiekunów kół młodzieży o łaskawe przybycie.

Bank Polski płacił w dniu 14. 10. 1937 r.

dolary kanadyjskie	5,27
dolary amerykańskie	5,27
funty szterlingów	26,18
franki szwajcarskie	121,40
franki francuskie	17,50
belgi belgijskie	89,50
liry włoskie	22,40
floreny holenderskie	292,05
korony czeskie	17,—

Z życia towarzystw.

Czwartek 1 października.

Godz. 19,00: **Tow. śpiewu „Lira".** Zebranie zarządu, a następnie lekcja śpiewu. Obecność wszystkich członków konieczna.

Godz. 19,30: **K. S. M. M. „Gwiazda".** Zebranie plenarne. Komplet konieczny.

Godz. 20,00: **K. S. M. M. „Wolność".** Zebranie miesięczne w ognisku. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII, placówka 3 Wilczak-Okole. W piątek 15 bm. zebranie plenarne u p. Kowalskiego. Bardzo ważne sprawy. Komplet konieczny.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 13. X. 37 r.

Zboża

Żyto 00 t. 00,00 23,25—23,50; 00 ton 00,00, pszenica I 748 g/l 30,00—30,50, II 726 g/l 28,75—29,25, owies 70 ton 21,20 21,00—21,50, 30 ton 21,25, jęcz. brow. 22,75—23,75, jęcz. 673—678 g/l 21,25—21,50, jęcz. 644—650 g/l 21,50—21,00.

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w 33,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—95%, wł. w. 28,75—29,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 32,40—33,00. **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł w. 51,00—52,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 46,50—48,00. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 44,50—46,00; mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 38,25—39,25. Otręby żytnie wymiał stand. 15,75—16,25; Otręby pszenne miałkie stand. 16,25—16,75; Otręby pszen. średnie 15,75—16,25; Otręby pszen. grube 16,75—17,25; Otręby jęcz. 16,25—16,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 30,50—31,50, kasza jęczm. pęczak wł. w. 30,50—31,50, kasza jęczm. perłowa wł. w. 42,50—43,50.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 24,00—26,00; groch Folgera 23,00—25,00; groch polny 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluszka 00,00—00,00; łubin niebieski 13,50—14,00; łubin żółty 14,00—14,50

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 56,00—58,00; rzepik zimowy bez worka 52,00—53,00; mak niebieski 75,00—80,00 siewnie miane 46,00—48,00; gorczyca 36,00—39,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 00,00—00,00;

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 24,00—24,50; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch słonecznikowy 40/42% 25,00—25,50; śrut soja 24,50—25,00; wytłoki suszone 0,00; ziemniaki pomorskie 3,75—4,25; ziemniaki naduoteckie 3,25—3,50; ziemniaki fabryczne kg. % 00,17,5—00,18; płatki ziemniaczane 16,25—16,75; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7,50;—8,00 siano nadnoteckie luzem 8,75—9,25; siano nadnoteckie prasowane 9,50—10,00 Ogólne usposobienie: spokojne.

Kino Marysieńka **Dziś** najwspanialszy film sezonu.

Ostatnie SKAZAŃCA

Robert Taylor — jako oficer marynarki! **Początek 5,15, 7,15, 9,10**

Film zaszczytnie wyróżniony na tegorocznym „Biennale" w Wenecji.

REUMATYZM STAWOWY

mięśniowy jest to cierpienie rozwijające się na podłożu kwaśnym i przejawia się przez bóle w kościach i stawach, obrzmienie części chorych, trudność w chodzeniu i poruszaniu się. Mięśnie dotknięte reumatyzmem stają się bolesne. Ból lędźwiowy (lumbago), kręcz (szyja skośna) są to postacie reumatyzmu mięśniowego. Bardzo często wytwarza się obrzmiałość stopy, napięstka lub kolan. Zmiany pór roku, wilgotne mieszkania potęgują reumatyzm, który rozwija się postępowo, o ile się go nie zwalcza. Przez rozpuszczenie kwasu moczowego we krwioobiegu. Urodonal wywołuje obfite wydzielanie moczu, współdziałając z ustrojem w jego walce z reumatyzmem. W tych wypadkach

URODONAL

CHATELAIN'A (PARYŻ)

jest środkiem przeciwreumatycznym stosowanym i zalecanym przez lekarzy.

FOGYL (20409

CHATELAIN'A (PARYŻ)

Pastylki stosuje się przy schorzeniach gardła i dróg oddechowych.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Wydział IX oddział Wodociągów i Kanalizacji

ogłasza niniejszym **przetarg**

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na

„Wykonanie III etapu prac kanalizacyjnych w lesie przy szosie Gdańskiej. 2. Dostawę kamieni.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych za odpowiednią opłatą w Dziale Technicznym, ulica Jagiellońska nr 48, pokój 13, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacji. Oferty należy składać w Registraturze pokój 20 (gmach Gazowni w terminie do **21-go października 1937 r. godz. 12-ej,** o której nastąpi otwarcie ofert. Tytułem wadium należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej 5% od sumy oferowanej, a pokwitowanie dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy zastrzega sobie podział pracy wzgl. dostawy oraz dowolny wybór oferenta, wzgl. nieprzyjęcia żadnej z ofert.

Bydgoszcz, dnia 13 października 1937 r. (20440

Za Prezydenta miasta: Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż Ed. Tubielewicz, Radca Budownictwa Magistratu.

Licytacja spadkowa.

W piątek, dnia 15. X. 37 o godz 11 przy ul. Łokietka 8 I piętro sprzedawać będę dobrowolnie najwięcej dającemu (20454

kanapę, 6 foteli, (mag.), bufet, szafy, bieliźniarki, stoły, krzesła, zegary, lustra, biurko damskie, obrazy, dywan, kanapę, leżankę, garderobiankę, kompletną kuchnię, porcelanę, 1 gurki, domowe i kuchenne sprzęty, garderobę i dużo innych rzeczy.

Maks. Cichon, licytator i taks. **Bydgoszcz, Podwale 3.**

Podmistrza murarskiego

znającego dobrze roboty żelbetowe, młodszego, energicznego z dłuższą praktyką (20456

poszukuje

ewtl. na stałe poważna firma budowlana w Bydgoszczy. Oferty z życiorysem i odpisem świadectw pod **„Podmistrz"** do filii Dziennika Bydgoskiego.

Przetarg na dostawę klocków hamulcowych.

Centralne Biuro Zakupów P. K. P. zawiadamia, że w dniu **22 października 1937 r.** odbędzie się przetarg na dostawę klocków składanych hamulcowych. Szczegółowe ogłoszenie jest umieszczone w Monitorze Polskim z dnia 12. X. 1937 Nr 235. (20439

RUTYNOWANA BILANSISTKA

posiadająca kwalifikacje organizacyjne i wszechstronne wiadomości obowiązujących ustaw, osoba energiczna, w sile wieku z odpowiednią praktyką w większych przedsiębiorstwach i referencjami, **potrzebna** na stanowisko

I-ej księgowej

do poważnego przedsiębiorstwa rolniczego. Łaskawe oferty z odpisem świadectw i podaniem referencji proszę kierować do Administracji pod szyfrą **„nr 20150".** (20150

RÓŻNE

Jasnowidz (12328 Lewando znany z trafnych przepowiedni w Polsce i zagranicą, przyjmuje od 50 groszy. Mostowa 3—5.

Sympatyczną

młodą panią celu towarzyskim, braku znajomości zapoznam. Zgłoszenia tylko zdecydowanych do filii Dziennika Bydg. „Sympatyczna". (12326

SPRZEDAŻE

Kolonialkę

sprzedam. Adres filia Dziennika. (12320

Kolonialkę (20453 z mieszkaniem, urządzeniem, towarem sprzedam tanio zaraz. Adres Dzien.

Piec

kaflowy przenośny w dobrym stanie. Poznańska 6, skład sieci. 20447

Kilka

powózek sprzedam. Hetmańska 25. (12309

Skład rzeźnicki

dobrze prosperujący z całkowitym urządzeniem, zapędem elektrycznym od zaraz lub później do sprzedania. Zgłoszenia Nowacki, Grudziądz, Wybickiego 44. 20444

400

mórg pszennej, inwentarzem, wpłaty 20.000. Kuligowski, Bydgoszcz, Gdańska 33. (12311

Parcelę (16656 przy Chorwackiej. Wiad. Chołoniewskiego 43a.

POSADY WOLNE

Krawiec

potrzebny. Gdańska 46 m. 4. (12317,

Krawcowa (20449 zdolna, Mostowa 3—5.

Akwizytora (12308 ogłoszeniowego poszukuje pierwszorzędne wydawnictwo oficjalne. Oferty filia Dzien. „Ogłoszeniowy".

Dziewczyna

z gotowaniem potrzebna od 1. XI. Gdańska 114, [illegible] (12319

Portier

starszy. Pod „A. O". (20411

Krawcowa (12323 zdolna potrzebna. Salon Mód. Sniadeckich 24—1.

Marszantka

samodzielna od zaraz. Dworcowa 18. (12314

Dziewczyna

uczciwa, gotowanie, kochająca dziecko. Łokietka 12 m. 3. 12324

Potrzebna

od 1. 11. 1937 młodsza książkowa pisząca na maszynie, pierwszeństwo mają siły obeznane z branżą elektrotechniczną. Oferty z odpisami świadectw pod „M. W. 100". (12316

POSADY POSZUKUJĄ

Palacz-maszynista

znający się na prowadzeniu elektrowni, instalacji elektrycznej, obeznany w maszynach gorzelniczych ośmioletnią praktyką przyjmie posadę w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Zgłoszenia Dziennik pod „101". (20455

Starsza (12313 przychodnia poszukuje całodziennego zajęcia. Of. do filii pod „Uczciwa".

Pianistka

pierwszorzędna harmonistka z repertuarem, wolna dla dobrych zespołów. Może zestawić także zespół. Zgłoszenia Dziennik „Powodzenie". (20448

Przychodnia

młodsza potrzebna. Lubelska 13, skład. (20296

DZIERŻAWY

Ubikacja

na warsztat, Plac Piastowski 7. 12310

Lokale

nadające się na biura, składnice itp. odda od zaraz Bank Bydgoski Mostowa 12. (12266

POKOJE WOLNE

Niekrępujący

Pomorska 32—4. (12306

Pokój

ładny, utrzymaniem—bez także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. 1232

ZGUBY

Bernardyn

przybłąkał się. Na Wzgórzu 3. (20425

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojewe:

kuchnią samotnym. Długa 42, portier.

2 i 3 pokojowe:

kuch. łaz. Sniadeckich 13/1.

3 pokojowe:

kuchnia. Długa 42, portier.

kuch. 1. 11. Król. Jadwigi 2.

4 pokojowe:

luksusowe przy Zamojskiego 21. Wiadomość tel. 32-93. (12242

Mieszkanie

czteropokojowe wolne. Cieszkowskiego 11. (12231

3 pokojowe

mieszkanie z komfortem w willi za Podchorążówką wydzierżawi Wojciechowski, Pomorska 36, telefon 13-02. (20378

3 pokoje

kuchnia. Leśna 4. (12299

Mieszkanie (20405 słoneczne 4 pokoje kuchnia, łazienka, do wynajęcia od 1. 11. Hermana Frankego 7, zgłoszenia od 18 — 19, gospodarz m. 4.

4 pokoje (20389 komfort, Wileńska 9.

5 pokojowe

mieszkanie do wynajęcia, lub 3 pokoje. Kujawska 10 m. 12. (20451

4—5

pokojowe. Libelta 10. (12318

4 pokojowe

centrum słoneczne, łazienka II piętro. Wiadomość filia Dziennika. (12312

4 pokoje (12307 odremontowane, wygody. Pomorska 52, gospodarz.

Pięciopokojowe

mieszkanie kuchnia, łazienka od 1. XI. albo 1. XII. Sniadeckich 7, gospodarz. (12321)

MIESZKANIA WOLNE

2—3 pokojowe

Wilczaku, Okolu lub Szwederowie zaraz. Pod „Dobry" Dziennik. (20430

Wszystkim, którzy brali udział w smutnym obrzędzie i oddali ostatnią przysługę w pogrzebie kochanego ojca naszego ś. p.

Adolfa Krauzego

w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Zarządowi i Radzie Miejskiej, Korporacji Kupieckiej, Organizacjom, Krewnym i Znajomym składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina.

Puck, dnia 13. X. 1937 r. 20445

WRÓCIŁEM
Dr med. K. Rekowski
lekarz spec. w chorobach wewn. i nerwów
ul. Śniadeckich 4
tel. 28-29 (12293

Drzewka owocowe

jabłonie, czereśnie, wiśnie śliwy wysokopienne, półpienne i pienne po 1,50 zł za sztukę, specjalnie wybrane 1,80 zł. Wszystko w odmianach. Krzewy ozdobne i drzewa alejowe po cenach zniżonych. Szkółki drzew i zakłady ogrodnicze.

S. Tomaszewski i Ska
Toruń (9681
ul. Chełmińska 10
Skrytka pocztowa 3.

POLECENIA

Szprychy (19273 dęb., dzwona bukowe i dykty klejone oddaje. K. Suligowski, Gdańska 128.

Donoszę
biuro spraw sądowych—administracyjnych przedtem Długa 5, obecnie Długa 12. Gembarowski, obrońca prywatny. (20403

Meble
solidne kupisz najtaniej tylko w
składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34. 9227

Po niskich cenach poleca **B. KACZMAREK** ul. Podwale 12. Tel. 23-71. 4227

SPRZEDAŻE

Domek
nowy 4.500. Grunwaldzka 93—4. 20420

Domek
ładny z ogrodem, końcowy przystanek tramwajowy, z powodu stosunków rodzinnych spiesznie na sprzedaż. Poważni reflektanci. Nakielska 133. (20413

Okazja.
Sprzedam dobrze prosperujący skład kolonialny. Zgłoszenia Bydgoszcz, Długosza 11—5. (20424

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Kaprys milionera". W rol. gł. Marika Rökk i Hans Söhnker. Nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Ostatnia noc skazańca", premiera i nadprogram.

APOLLO: „Tajny plan R 8", wielki film szpiegowski i nadprogram.

REWIA: „Moskwa — Szanghaj" z Polą Negri i „Doktór X".

BAŁTYK: „Rok 2000" i kolorowy nadprogram

Sprzedam (20406 (zamienię) dom piętrowy ze składem kolonialnym, śpichrzem, podwórzem, dużym ogrodem, główna ulica, Mrocza. F. Schmidt, Malice, poczta Kcynia.

Maszynę
szycia tanio. Kujawska 144 właściciel. (20396

Fryzjerstwo
stare, zaprowadzone. Pod „Żywo". (20434

Skład
kolonialny dobrze zaprowadzony centrum Chełmna korzystnie sprzedam. Of. pod „Korzystny". (20431

Sprzedam
jednorodzinny nowy dom. Ks. Skorupki 117. (20422

30 zł
porządny zimowy płaszcz kołnierz opcsy. Niegolewskiego 2—3. (20401

2
przenośne piece kaflowe bardzo tanio na sprzedaż. Nakielska 43 a. (20340

Miodu (2038
pszczelnego większą ilość sprzedam. Kuczyński, Trląg, poczta Janikowo.

Psa
wyżła sprzedam. Pawlak, Chełmno, Hallera 13. (20433

Wózek
dziecięcy sprzedam. Przyrzecze 11—3. (20408

Futro
damskie czarne źrebce sprzeda. Cieszkowskiego 9—2. (12322

Maszyna
szycia. Śląska 13/6. (20435

ZAMIANY

Zamienię
gospodarstwo 55 morgowe, elektryczność bardzo dobre, przy mieście gdzie wyższe szkoły na Pomorzu, na większe przejmujące długi, ewentualnie dzierżawę. Oferty Dzien. Bydg. „55 mórg". (20383

KUPNA

Kupię
siodło francuskie kawaleryjskie używane w dobrym stanie. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Sokół". (20262

Dubeltówkę
kal. 16 bezkurkową kupię. Oferty z ceną pod „P. H. 120" do filii Dzien. (12303

LEKCJE

Udzielam
lekcyj w zakresie 4 klas gimnazjum. Zgłoszenia pod „5". (17688

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, szybką metodą nauczania się. Przychodzę w dom. Tanio. Bielawki, Cicha 7, m. 3. (21186

POSADY WOLNE

Panienka
inteligentna do bufetu i obsługi gości potrzebna od 1. listopada 37. Odpis świadectw, fotografia i język niemiecki pożądany. Władysław Frąckowski, Chełmno, cukiernia i kawiarnia, Biskupia 2. (20432

Agentów (agentek)
inteligentnych o dobrej prenzencji poszukuje Księgarnia Wydawnicza Trzaska, Ewert i Michalski, Warszawa, na Województwo Pomorskie. Zgłaszać się: Bydgoszcz, ul. Mostowa 3, m. 5 w godz. od 16-ej do 19-ej lub do oddziału **Gdynia,** ul. Świętojańska nr 72, m. 8. 20198

Amanta (12301
władającego po niemiecku poszukuje wytwórnia filmowa. Zgłoszenia z fotografią i życiorysem do Dziennika pod „Amant".

Dam
młodemu, dzielnemu kupcowi przez współpracę najlepszą okazję do usamodzielnienia, potrzeba 2 do 3 000 gotówki, nieskazitelną przeszłość. Wyczerpujące oferty uprasza sub „Solidna oferta" do Dziennika. (20402

Akwizytorzy
radiowi poszukiwani, wszystkie typy, najwyższa prowizja. Mroczyński, Gdańska 42, sklep. (12297

2 ekspedientki
branży rzeźnicko-wędliniarskiej, siły pierwszorzędne poszukuję od 1 listopada. Araczewski, Toruń, Królowej Jadwigi 24. (20300

Potrzebna
dzielna w branży ekspedientka. Arthur Frohwerk mistrz rzeźnicki, Królowej Jadwigi 11. (12298

Służąca (12290
przychodnia zaraz potrzebna. Gdańska 218/5, od 5-7.

POSADY POSZUKUJĄ

Dam (12300
300 zł kaucji za udzielenie stałej posady. Of. filia Dziennika „Handlowa".

Zaufana
zna gotowanie, prasowanie, szuka posady u samotnych państwa. Łaskawe oferty uprasza pod „Zaufana" do filii Dziennika Bydgoskiego. (12291

Kelner
bufetowy poszukuje posady, zdolny, sumienny, trzeźwy, gotówki 300 zł. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Kelner". 20443

Cukiernik
wykwalifikowana siła samodzielna poszukuje posady. Łaskawe oferty do Dziennika pod „Sumienny". (20446

Stołowy
kaucja, poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Posada". (20442

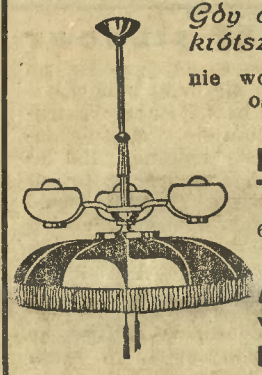

Góry dnie bywają coraz to krótsze

nie wolno zapominać o dobrym oświetleniu mieszkania.

Solidne
lampy elektryczne
najnowsze modele
6940) poleca
A. Hensel
właśc. **Sierpiński i Kasprzak**
Bydgoszcz, Dworcowa 4

Czeladnik
piekarski potrzebny. Saperów 75, Jachcice. (12292

Młodszy (20419
czeladnik piekarski potrzebny. Grunwaldzka 88.

Szofer-młynarz
potrzebny. Zgłoszenia Dziennik pod „M. W. 100". 20429

Potrzebna
przychodnia z gotowaniem do 2 osób. Adres Dziennik. Zgłoszenia tylko z poleceniami. 20421

Służąca
przychodnia) z gotowaniem zaraz potrzebna. Poznańska 15, skład kolonialny. (20415

Podręczna (20427
do szycia. Garbary 10—2.

Poszukuję
młodą i uczciwą gospodynię zaraz. Zgłoszenia Płocka 14. (20426

Drażetkarz
względnie karmelarz pierwszorzędny potrzebny. Geade, Poznań, Św. Wojciech 29. (20437

Uczennicy
poszukuje krawcowa, Gołębia 35a. (20423

Bufetowa
kelnerka potrzebna natychmiast. Chojnice, Młyńska 8, restauracja, (20438

Krawców
2 czeladników od zaraz. Gruber, Trzemeszno. (20441

Parobek (20452
potrzebny. Maja, Prądki.

Poszukuję (20458
chłopca do rozwożenia pieczywa z małą kaucją. Kujawska 24, piekarnia.

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
dobrze zaprowadzoną piekarnię w dużej wsi kościelnej Sliwice Wielkie, pow. Tuchola, Klemens Buławski, mistrz piekarski. (20382

Skład
dla fryzjera. Wincentego Pola 2. (20412

POKOJE WOLNE

2 eleganckie
pokoje, gabinet i sypialnia, osobne wejście, łazienka, słoneczne, pierwszorzędne utrzymanie Ul. Św. Floriana 3/8. (20397

Dwa
elegancko umeblowane pokoje frontowe wynajmę. Gdańska 127 m. 2. (19696

Pokój
Plac Wolności 1—3. (12294

Pokój
3-go Maja 5, m. 1. (12295

Pokój
dobrze umeblowany, drugi słoneczny. Kołłątaja 6—3. (12296

Pokój
Wileńska 6—1. (20404

Umeblowany
dla dwóch. Królowej Jadwigi 13—6. (20416

Pokój
elegancko umeblowany. Kordeckiego 4—1. (20414

Umeblowany
Gamma 4—6. (12327

Szewc (12315
potrzebny, Dworcowa 68.

Urządź Konkurs na Puder do Twarzy u siebie w domu

BEZPŁATNIE 100.000 SPECJALNYCH PUDEŁEK

PUDER TOKALON NA PIANCE KREMOWEJ

do bezpłatnego rozdania dla konkursów na puder według poniższego wyjaśnienia.

Wielkie gwiazdy filmowe z Hollywood stanowczo odrzuciły Pudry widoczne na twarzy, które sprawiają wrażenie „maquillage'u. Każdy kolor pudru używany przez Panią, może okazać się niewłaściwy. Nieraz blondynka wygląda znacznie ładniej używając pudru dla brunetek, i odwrotnie, brunetka używając pudru dla blondynek. Jedyny sposób przekonania się o tym polega na przypudrowaniu jednej strony twarzy jednym kolorem pudru i drugiej strony innym odcieniem, by zobaczyć różnicę. Puder Tokalon na Piance Kremowej istnieje w nowych, niezwykle pięknych kolorach, odpowiednich dla każdej cery. Jest on „eteryczny", niewidoczny i nieprzemakalny. Pewne gazety codzienne doniosły, że podczas zawodów olimpijskich, dwie młode pływaczki amerykańskie, które stosowały nieprzemakalny „maquillage", zachowały niezkazitelną cerę nawet po zanurzeniu się w wodzie. Puder Tokalon jest spreparowany patentowanym sposobem. (Patent № 584.983) Patent ten nabyła firma Tokalon kolosalnym nakładem kosztów. Prosimy nadesłać nam w znaczkach 50 groszy na koszty przesyłki, opakowania i innych wydatków, a prześlemy Pani bezpłatnie 6 torebek rozmaitych odcieni pudru. Wypróbować je można samej lub z kilku przyjaciółmi, urządzając w ten sposób prawdziwy konkurs na Puder. Prześlemy również dwie tuby Odżywczego Kremu Tokalon, na dzień i na noc. Krem Tokalon jest jedynym kremem który należy stosować z Pudrem na Piance Kremowej. Prosimy wskazać odcień pudru, jakiego Pani stale używa. Adres: Ontax, oddział 10-D, Warszawa, Traugutta 3. Puder Tokalon na Piance Kremowej i Krem Tokalon są w sprzedaży wszędzie. Puder Tokalon: zł. 1.40 i 2.50; Krem Tokalon Różowy: zł. 1.70 i 2.50; Krem Tokalon Biały: zł. 1.40 i 2.10.

UCZYŃ TĘ BEZPŁATNĄ PRÓBĘ
a przekonasz się, że będziesz wyglądała znacznie młodziej i bardziej świeżo —
Szczegółowe wskazówki obok

20395

RÓŻNE

Grafolog (20417
Królowej Jadwigi 13—6 przepowiada nieomylnie, daje numera loteryjne.

W 39 loterii
klasowej padła wielka wygrana 100.000 złotych na nr 53915 wybrany przez medium Tamahre i jasnowidza Womoutha, Kraków, Straszewskiego 25. 19890

Unieważniam
3 weksle po zł 50.— z własnym podpisem. zgubione z 13. na 14. X. 1937 roku Paweł Kurek. (12302

Obelgę
rzuconą dnia 19. 9. 37. w lokalu pana Boehlkiego w Chrapicach, na pana Czecha, z żalem odwołuję. Albert Hermann. (20390

ZGUBY

Zgubiono (20410
tekę z narzędziami tapicerskimi na ulicy Grunwaldzkiej od mostu kolejowego Czyżkówko — do Powiatowej Kolejki Okole. Proszę łaskawego znalazcę o zwrot Jasna 39—9.

Restauracja „Szmeltera"
ul. Gdańska 30 — telefon 28-32 — Krasińskiego 1
W każdy czwartek (19843
własnego wyrobu, smacznie przyrządzone
ŚWIEŻE KISZKI - KIEŁBASY
FLAKI - GOLONKI WIEPRZOWE
Jak najuprzejmiej zaprasza **Gospodarz.**

TEŻ ŻYCZENIE.

— Proszę uciąć mi kawałek jako wzór. Chciałabym go pokazać mężowi.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.